

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i zagranicą:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krót. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Treść numeru.

Dzisiejszy numer „Słowa Polskiego“ składa się,
nie licząc dodatku powieściowego, z 20 stron i za-
wiera między innymi oprócz stałych rubryk:

- str. 1—8 Towarzystwo Szkoły Ludowej (z powodu zjazdu
w Stanisławowie).
Zjazd w Wenecji, list z Wiednia A.
Polityka ekonomiczna Japonii, specjalna kores-
pondencja J. Hardy'ego z Tokio.
Pangermanizm i Marokko, (n).
Echa strajkowe, kor. S. D.
Odgłosy wojny, (n).
Przegląd prasy.
Jubileusz Don Kiszota.
W odcinkach: Ze sztuki, M. Olszewskiego.
Święcowie, pow. K. Glińskiego.
- str. 9 — Literatura i Sztuka.
Taniec, Józefa Nawrockiego.
Cztery przestępcy i sędzia, Gibelina.
O ciałach promieniotwórczych, W. Żłobickiego.
- str. 10— Rosyjska Wielkanoc.
Kacik humorystyczny.
- str. 16—17 Łzy Rolanda, Catulle Mendesa.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy 14 arkusz
powieści Rovetty p. t. „Lulu“ w przekładzie Bronisławy
Neufeldówny.

Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Jutro, w niedzielę, rozpoczyna się w Stanisławo-
wie doroczny zjazd delegatów najpoważniejszej naszej
instytucji oświatowej.

Jak co roku Towarzystwo przedkłada nam w ob-
szernem i szczegółowym sprawozdaniu plon swej całor-
ocznej pracy.

W rozwoju liczby Kół miejscowych Towarzystwa
zaznacza się nierówność: gdy w ciągu lat dziesięciu (od
roku 1892—1902) powstało 76 Kół, w ciągu nastę-
pnych lat trzech zawiązano ich 98. I tutaj, w ciągu te-
go trzyletniego okresu, widoczne są znaczne wahania li-
czebne: w r. 1902 zawiązało się 29 Kół miejscowych,
w roku 1903—55, a w roku sprawozdawczym 1904
cyfra ta spadła do 14. Wiemy wszyscy, czemu przypis-
ać tak znaczne ożywienie i zawiązywanie Kół w la-
tach 1902 i 1903: był to rezultat „przypomnienia“ so-
bie przez inteligencję naszą, że w Galicji wschodniej
istnieje milionowa ludność polska zaniedbana i pozostaw-
iona na pastwę wynarodowienia.

Ze sztuki.

(Wystawa w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych).

Pejzaż w naturze i pejzaż realistyczny jednakowo
powinny na nas działać. Jakżeż wygląda to nasze este-
tyczne przeżywanie natury? Stojąc wśród niej, nietylko
dajemy na siebie działać kolorom nieba, ziemi, wód,
lasów; — równocześnie czujemy temperaturę powietrza,
jego wilgoć lub suchość, czujemy pod nogami twardość
lub grząskość gruntu, czujemy zapach powietrza. Mając
przed sobą malowany pejzaż przypominamy sobie to
wszystko. Niejednokrotnie jednak odczuwamy naturę je-
szcze inaczej; wyczuwamy lekkość, chyżość wiatru, siłę,
pewność siebie, moc, królewską naturę dębu, rozłożystą
nędzę rozbitej barki, smutek jesieni, opuszczenie krzyża
na cmentarzu, nadzieję wiosny; to samo na widok pej-
zażu malowanego.

Jest w tem pewien antropopatyzm — własne uczu-
cia wkładamy w pejzaż. I na tem samem też polega
estetyczne przeżywanie malowanego krajobrazu: na zdol-
ności kojarzenia i uczuciowego reagowania, na tem przypo-
minaniu sobie na widok niebieskiego morza jego płyn-
ności, jego słoności, jego głębin, na przypominaniu sobie
niezłomności opoki, wiotkości trawy, puszystości śniegu,
dalej smutku jesieni, nadziei wiosny, nędzy rozbitej
barki, opuszczenia krzyża na cmentarzu, królewskiej
mocy dębu.

Malowany pejzaż daje nam nadto coś więcej. Daje
nam coś z jego twórcy. I z rodzaju jego twórczości
możemy sobie do pewnego stopnia zdać sprawę, z du-
chości, z indywidualności artysty.

Pan Wywiórski dał znaczną kolekcję
przez o najrozmaitszych motywach. Ta rozma-
iwość świadczy o żadnym specyficznym upodobaniu w
motywów; to tylko — można, że
w kompozycji wybrał — można, że
— powtarza —

Z naglego obniżenia liczby nowopowstałych Kół
miejscowych w ciągu roku sprawozdawczego trudno wy-
snuwać pesymistyczny wniosek, że niedawne ożywie-
nie było słomianym ogniem, że obecnie, gdy podjęto
nowe próby uspienia narodowego ducha w stosunku do
groźnego nam ze wschodu niebezpieczeństwa odbije się
to również i na Towarzystwie Szkoły Ludowej. Do wy-
snuwania takiego wniosku nie mamy jeszcze dostate-
cznych przesłanek. Pamiętać bowiem należy, że rok
sprawozdawczy był rokiem reorganizacji Towarzystwa
(związki okręgowe), co się z konieczności odbić musia-
ło na jego ekspansji.

Mamy nadzieję, że liczba 14 w ciągu roku nowo-
powstałych Kół nie będzie dla Towarzystwa normalną,
że się podniesie znacznie w roku przyszłym, a wolno
nam marzyć o tych czasach, gdy dzięki wysiłkom To-
warzystwa już nie tylko w każdym miasteczku naszym,
ale w każdej większej wiosce posiadać będziemy miej-
scowe Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej.

W roku ubiegłym, jak i dawniej zresztą, sprawo-
zdanie stwierdziło nierównomierny rozwój towarzystwa
we wschodniej i w zachodniej części naszego kraju.
„I trudno dać wiary — czytamy w sprawozdaniu — że
w pracy T. S. L. codzień znajdujemy dowody, że zie-
miaństwo nasze we wschodnich powiatach lepiej odczu-
wa potrzebę polskiej oświaty, niż ziemiaństwo kultural-
nie najstarszej naszej dzielnicy, Małopolski, że kapłan
archidiecezyi lwowskiej nie cofa się przed obowiązkami
polskiego obywatela, których zda się nie rozumieć jego
confrater w zachodnich diecezjach.

Pragnąć więc tylko trzeba, aby ten niczem nie dają-
cy się wytłumaczyć objaw ciasnoty pojęć i podporząd-
kowania potrzeb ludu, a więc przeważającej większo-
ści narodu jakimkolwiek innym interesem zanikł jaknaj-
prędzej, aby praca prowadzona jedynie i wyłącznie dla
dobra ludu, nie stojąca na usługach żadnego poszcze-
gólnego odłamu przekonaniowego, ani żadnej poszcze-
gólnej warstwy społecznej, bez przeszkód, za które
wstydzili się powinniśmy wobec obcych i siebie samych
rozwiąć się swobodnie mogła. Chłodna rezerwa, w jak-
iej wobec Tow. Szkoły Ludowej pozostają dotychczas
pewne żywioły społeczne w zachodniej części kraju uwa-
runkowana jest uprzedzeniami, jakie się dotychczas prze-
chowały wśród tych, którzy pracy towarzystwa nie zna-
ją, a pewne wypryski prądów politycznych, jakie obja-
wiają się niekiedy na zjazdach lub w działalności po-
szczególnych Kół, biorą za objawy kierunku całego to-
warzystwa. Tymczasem powierzchowne nawet oznajmie-
nie się ze sprawami i organizacją towarzystwa powin-

szeroce planów dalszych artysta umieszcza z upodoba-
niem jakąś jednostkę, jakieś indywidualium na planie pierw-
szym, w tę organizację się wżywa i wżyć się w nią
każde widzowi. Tyle kieruje naszem estetycznym przeży-
waniem, że zwraca nam specjalnie uwagę to na potężny
dab, szeroko rozgałęziony, szleszczący (niewielu już,
ach, zeschłymi, pożółkłymi) liśćmi — to na przewróconą,
do niczego nie zdatną już, żywcem pogrzebaną, nędz-
nemu losowi pozostawioną łódkę, na krzyż wśród nędz-
nego cmentarza podolskiego w ziemię wkopany, opu-
szczony, stary, co jedyny wśród tego pejzażu mówi ję-
zykiem ludzkim, przy złotym zachodzie słońca świadczy
o wierze i nicości życia.

To treść i nasze odczuwanie pejzażu — skojarze-
nia bezpośrednie i pośrednie.

Tak natura, jak i jej obraz działają na nas po-
nadto i przedewszystkiem optycznie. Artysta, który szuka
krajobrazowego motywu, — szuka nietylko odpowied-
niej sobie treści w tym pejzażu, nie tylko pejzażu, który
myśli jego popchnie w ulubionym mu kierunku, ale
nadto takiego motywu, który go po malarsku, dekora-
tywnie zajmie, w którym jest pewna harmonia linii,
światłocienia i barw. I tę harmonię stara się na obrazie
oddać. Nie tylko tedy formy, przedmioty przedstawione
na obrazie, ale i sama forma obrazu, jako przedmiotu
działa na nas. Nietylko treść, ale forma.

Pan Wywiórski umie, gdy chce, doskonale zharmoni-
zować obraz w jednolity ton. Tak jest na tym pejzażu
z dębem, z przewróconą barką, z krzyżem kamiennym,
z rybackimi domkami. Prace p. Wywiórskiego nie
wszystkie stoją na równym poziomie. Ale wystarczy po-
patrzeć na ten krajobraz z zachodzącym słońcem,
gdzie ten złoty, z lekką ciepły ton obłoków, z
pierwszego do ostatniego planu — wysiada —
nad brzegiem morza wśród rybackich domków, z
dachówką krytych, z małymi, biednymi domkami —
urzeć mur, dzielący ich od morza, ta —
nau z jego siłą, spojrzeć na kolor —

noby przekonać nawet najbardziej nieufnych, nie narzu-
ca ono ani narzucać może kołom miejscowym żadnego
programu politycznego i społecznego.

Działalność Towarzystwa Szkoły Ludowej rozwi-
jała się w roku sprawozdawczym w trzech głównie kie-
runkach. Lwią część pracy i funduszy zarządu główne-
go pochłonęły szkółki początkowe, których było 48.
Naukę pobierało w nich blisko półtora tysiąca dzieci.
Jest to liczba znaczna, zwłaszcza, jeśli zważymy, że to-
warzystwo zakłada szkółki przeważnie w miejscowościach
pod względem narodowym zagrożonych. Wyręczają po-
niekąd szkoły, a przynajmniej starają się naprawić to,
co szkoła niegdyś zaniedbała, kursy dla dorosłych an-
alfabetów. Kursów takich utrzymywanych przez towa-
rzystwo było 60, z których korzystało około 2000
osób. Na sympatyczną wzmiankę zasługuje fakt, że wła-
dze wojskowe pozwalają szeregowcom korzystać z tych
kursów.

Drugim ważnym działem pracy są czytelnie i wy-
pożyczalnie, których w r. 1903 było tylko 526, gdy
obecnie sprawozdanie liczy ich 900. Powiększenie liczby
czytelni o 384, co jest faktem dotychczas w dziejach
Towarzystwa niebywałym, świadczy najlepiej, że praca
oświatowa rozwijała się w roku ubiegłym z wielką ener-
gią. Jeśli Towarzystwo okazało mniejszą ekspansywność
na zewnątrz, to liczba założonych w ciągu jednego ro-
ku czytelni wskazuje, że praca poszła w głąb i wydała
dobre rezultaty.

W czytelniach Tow. Szkoły Ludowej znajduje się
140.000 książek, wypożyczono około 600.000 tomów
50.000 czytelnikom. Przeciętnie przeto wypada 12 to-
mów na jednego czytelnika. Niektóre wypożyczalnie są
zarazem czytelniami pism i gazet i te mają niewątpliwie
największe kulturalne znaczenie. One stają się ogniskiem
towarzystwom ludności, jej klubem poniekąd, miejscem
godziwej i pożytecznej rozrywki. Sprawozdania czytelni
wykazują 1.919 odczytów, 151 pogadanek, 156 obcho-
dów, 266 zabaw, przedstawień i t. p. Czytelnie stoją
zwykle pracą bezinteresowną i ofiarną kierowników,
wśród których widzimy 298 włościan, 169 nauczycieli,
62 księży, 20 robotników i t. d. Na zamiłowanie i pre-
dykację czytelników ludowych wskazuje fakt, że do
czytelni przychodzi najczęściej egzemplarzy pism o kie-
runku wybitnie narodowym: „Ojczyzny“ (550 egz.)
i „Przodownicy“ (333 egz.). Ludowe organy, ściśle po-
lityczne, mają mało powodzenia; „Przyjaciół Ludu“
sprawadzany jest w 45 egz., „Wieniec“ i „Pszczółka“
w 3 egz. Pozatem w czytelniach widzimy ogromną roz-
maitość gustów. Sprawozdanie wymienia 104 tytułów

kręją wśród nich ścieżką — ujrzeć wewnątrz parku jesie-
nią ze starą, zieloną już kamienną studnią, dąb rozłoż-
yści pelen siły — a ujrzy się ogromną umiejętność
artysty, którą jednak niestety czasami postponuje.

Ale wybitnej indywidualności brak mu. Jest mala-
rzem umiejętnym, kulturalnym. Środkami, jakie zdobył,
a jakich używa ogół europejskich malarzy, ma tuje to,
co mu się podoba w naturze.

P. Ryszard Pawlikowski jest wcale ory-
ginalną indywidualnością. Pasyą jego jest malować ze-
stawienia codzienne, szare, niezajmujące wprost i czynić
je niezmiernie zajmującymi przez sposób ich wykonania.
Ostatnie jego portrety wystawiane w „Salonie“ ujawniały
upodobanie w następującem zestawieniu: jasna, niemal
biała ściana, a tuż przy niej i na jej tle osoba portre-
towana; sądzę, że chodzi mu o cerę ludzkiego ciała,
czerstwą, czerwoną na białem, seledynowawem tle. Na
ścianę rzucił zwyczajny, banalny, okropny wprost sza-
blonowy ornament. Twarz portretowaną dał nawskroś
niezajmującą. Ale rysunek (tym razem co prawda z nie-
znacznymi usterkami) bardzo poprawny, maniera niez-
miernie werwy pełna, kolor wierny czynią z jego por-
tretów i studyów dzieła prawdziwie artystyczne. Obrazy
jego, to kompozycje czysto malarskie, czysto formalne.

Pan Pichor komponuje i treść obrazu — por-
tretu. Zajmuje go nie tylko forma, ale i treść. Daje po-
stać idącą wśród pejzażu, niosącą skrzypce i dobiera
sentymentalny wyraz dla portretowanej twarzy — inną
nastraja wprost melancholijnie, stawia ją wśród wioski
w księżycowym oświetleniu i kaze za melancholikiem
postępować — kościotrupowi — śmierci z kosą w ręku. Kom-
ponuje w sposobie Maiczewskiego, tylko bez jego fan-
tazyi, tylko nieco szarzej w pomysłach. Jedno jest je-
dnak widoczne: pan Pichor świetnie oddał we wszystkich
trzech wystawionych portretowych kompozycjach wyraz
smutku. Naturalnie zupełnie, fizjologicznie i psychologi-
cznie, bez uciekań się do przerysowań, do gwałtowności.
W tem jego wielka —

pism (w tej liczbie „Bocian“ w 1 egz.!) sprowadzanych do czytelników.

Szkółki początkowe, kursy dla analfabetów, czytelnicy, to są utarte szlaki, po których działalność Tow. Szkoły Ludowej kroczy od początku swego istnienia. Nie znaczy to oczywiście, aby wyczerpywały one cały zakres potrzeb społecznych. W ostatnim roku Towarzystwo próbowało wkroczyć i na inne pola, zajmując się sprawą burs dla dzieci włościańskich i domów ludowych. Jednakże należytemu rozwinięciu działalności Towarzystwa w tych nowych kierunkach stają na przeszkodzie względy finansowe. Jakkolwiek bowiem rosą dochody i obroty Towarzystwa, to jednak nieproporcjonalnie do nich rosą wydatki, tak, iż rok ubiegły Zarząd główny zamknął deficytem 35.184 kor. Prawda, że Koła winne są Zarządowi 29.842 kor., pytanie jednak, jaka część tej sumy jest ściągalna. W każdym razie deficyt ten, jeśli nie jest jeszcze dziś groźnym, to jest w każdym razie objawem niepokojącym i dlatego nie wątpimy, że sprawa ta będzie poważnie i wyczerpująco rozpatrywana na zjeździe delegatów w Stanisławowie.

Obroty finansowe Towarzystwa przedstawiają się dość imponująco: Zarząd Główny wykazuje w przychodach i rozchodach 255.084 kor., Koła 228.490 kor. Ponieważ jednak niektóre rubryki dochodów są jednocześnie wykazywane w Zarządzie Głównym i Kolach, przeto ogólna suma dochodów redukuje się nieco do 363.606 kor. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 107.554 kor., majątek w ruchomościach i nieruchomościach 455.572 kor.

„Stajemy dziś przed społeczeństwem śmiało — przemawia do nas sprawozdanie w swej części wstępnej — w cyfrach i faktach nie wahamy się otwarcie wykazać słabych stron naszych, bo wiemy, żeśmy pracowali nie dla złudnych ambicji, lecz dla dobra ogółu, że każdy z osobna i wszyscy razem pragniemy choć jeden krok uczynić ku wielkiej i jasnej przyszłości Narodu!”

Krok ten uczyniono niewątpliwie, stwierdzić to może Towarzystwo bez przechwałki, ale i bez fałszywej skromności. Chwila, w której się tegoroczny zjazd delegatów Tow. Szkoły Ludowej odbywać będzie, mocniej, aniżeli kiedykolwiek indziej przypominam, że w największej dzielnicy polskiej instytucja podobna istnieć dotychczas legalnie nie może. Ale też dziś więcej, niż kiedykolwiek żywić możemy nadzieję, że niedalekim jest czas, gdy takiż zjazd polskich pracowników oświatowych obradować będzie w Warszawie.

Zjazd w Wenecji.

Wiedeń, 28 kwietnia.

(A) Jutro hr. Gołuchowski spotka się z włoskim ministrem spraw zagranicznych, Tittanim w Wenecji.

Prasa wiedeńska jest tak zajęta procesem Kleinów, że niemal nie zwraca uwagi na zjazd kierowników polityki zewnętrznej, którym towarzyszą ambasadorzy w Wiedniu i w Rzymie. Zresztą, gdyby nawet i nie było procesu Kleinów, prawdopodobnie zbyt wiele miejsca dzienniki tutejsze nie poświęciłyby owemu wypadkowi. Absolutyzm systematycznie odzwyczajał prasę wiedeńską

nej, z głową opartą o ręce na tle poduszki jest pod tym względem rzeczą rzadką. Przez szerokie otwarcie oczu, odsłonięcie całych źrenic, ich rozbieżność, pozostawienie cienkiego paska białka pod źrenicami, lekko ciemną smugę pod dolnymi powiekami i ich uwypuklenie, lekkie zarumienienie policzków jakąś niezdrową barwą, zesnurowanie ust — uzyskał znakomity wyraz głębokiego smutku, żalu, ogromnego wzruszenia. Pastel pełen miękkości, stosownie do tematu, podczas gdy w dwu męskich portretach jest jakiś sztywny, surowy.

Panna P a j a k ó w n a sprawia dziwne wrażenie. W jej sposobie jest ogromna pewność. I ta pewność dziwi, gdy się zważy rażące czasem usterki rysunku. Lecz siła jej jest w kolorze. Upodobanie ciągnie ją do zharmonizowania wszystkiego w ton taki, jaki posiada gruba warstwa wody rzecznej: zielonawo-niebieski. Przeszedłszy rozmaite indywidualności malarskie i skonstatowawszy ich predylekcje, ich ciążenie do jakichś specjalnych tonów to do żółtych, to do czerwonych, zielonych, lilijowych i t. d. chciałoby się zyskać odpowiedź na pytanie, co za związek istnieje między życiem psychicznym, organizacją całą psychofizyczną, a tą specjalną predylekcją? W każdym razie jest p. Pająkówna o własnym, wybitnym temperamencie, uosobieniu, indywidualności. Tak portret kobiecy w jasnej sukni, w silnym oświetleniu, jak portret dziecka i akt kobiecy i kwiaty świadczą o wyrobieniu kolorystycznym w znaczeniu czysto dekoratywnym. Czy namalowanie szeregu pejzaży dało autorce jaką satysfakcję i czy ją co nauczyło? Nie wiele z nich bowiem można wyczytać.

Muther, pisząc swą historię sztuki XIX wieku dał wszędzie portrety malarzy, o których pisał. Musi być jakiś związek między artystą, a jego sztuką. Czasami objawia się on jednak nawet w tem, że artyści, malując, czy rzeźbiąc na pamięć, mimowoli powtarzają

od zajmowania się polityką zagraniczną. Po 1861 r. umiano odpowiednio tresować redaktorów, już to odmawiając im odnośnych informacji, już to tłumacząc, iż u góry nie jest chętnie widzianym, gdy dzienniki zajmują się polityką zagraniczną. Serwilizm zaś, zaszczytowany wiekami absolutyzmem, tkwi jeszcze tak silnie w kościach i nerwach wiedeńcyka, choćby nawet importowanego, że ów argument o „górze“ zawsze rozstrzyga każdą kwestję.

Z jednym, jedynym przeto wyjątkiem, o którym poniżej, prasa wiedeńska dotąd milczy o zjeździe weneckim. Tem gadatliwszymi są natomiast dzienniki Rzeszy niemieckiej, zwłaszcza oficjalne. Z właściwym sobie nietaktem przypisują inicjatywę zjazdu weneckiego dyplomacji niemieckiej. Półurzędowa monachijska „Allgemeine Zeitung“ w inspirowanej korespondencji berlińskiej oświadcza, że zjazd wenecki jest potrzebnym w interesie trójprzymierza. Gdy niedawno cesarz Wilhelm II odwiedził króla Wiktora Emanuela III w Neapolu, ten w toaście przemilczał o monarchii habsburskiej i mówił tylko o dwóch sojusznikach to jest o Niemczech i o Włoszech. Owo pominięcie Austro-Węgier wywołało liczne komentarze w całej prasie wszechświatowej, komentarze, utwierdzające rozpadnięcie się i próchnienie wewnętrzne trójprzymierza. A ponieważ — oświadcza otwarcie owa korespondencja berlińska półurzędówki monachijskiej — istnienie niewzruszone trójprzymierza jest koniecznym, przeto dyplomacja niemiecka poczyniła zabiegi w Rzymie i Wiedniu, aby doprowadzić do zjazdu obu kierowników polityki zagranicznej. Zjazd w Wenecji ma zadokumentować wobec świata, że trójprzymierze — mimo toastu neapolitańskiego — stoi niewzruszenie.

Innemi słowy, z właściwym sobie nietaktem Prusy nie wahają się głosić wobec całego świata, że dyplomacja austro-węgierska i dyplomacja włoska służą tylko interesom niemieckim, boć wiadomo, czym wyłącznie interesom przynosi korzyść trójprzymierze. Chcąc się popisać wobec świata choćby tylko urojonym tryumfem, hrabia Bülow z zimną krwią poleca swoim gazetom, aby malowały hr. Gołuchowskiego i pana Tittanego jako maryonетки, poruszane z pomocą drutów, kierowanych na Wilhelmsstrasse w Berlinie. I nawet nie zadaje sobie pytania, czy owa degradacja pierwszych ministrów dwóch państw sprzymierzonych na ślepych wykonawców woli Prus nie wywrze w Wiedniu i w Rzymie jak najgorszego wrażenia?

Dziennik „Zeit“ przyniósł z dwóch źródeł informacje co do przedmiotu narad w Wenecji. W sferach dyplomatycznych wiedeńskich panuje przekonanie, że hr. Gołuchowski będzie usiłował uregulować w Wenecji sprawę rewizyty, którą dwór wiedeński winien Kwirynaliowi w zamian za bytność króla Humberta w Wiedniu w d. 27 października 1881 r. Towarzyszył mu wówczas minister Mancini.

Owych odwiedzin nie rewizytowano po stronie austriackiej, ponieważ cesarz Franciszek Józef I nie chciał udać się do Rzymu, podczas gdy dwór włoski wymagał, aby miejscem rewizyty był wyłącznie Rzym.

Obydwaj ministrowie mają teraz wynaleźć wspólnie sposób załatwienia owej kwestyi, która maći obopólne stosunki.

swe własne rysy na twarzach swych postaci. To samo uderzyć musi na piedestałowych postaciach pomnika Słowackiego, wykonanego przez p. Chmielińskiego. Uwaga to dalsza, luźnie dla widza z dziełem związana.

Jakim jest p. Chmieliński w swej rzeźbie? Brzązaczany; ciążenie ku klasycyzmowi; chwytnie się środków alegorycznych; pewien anachronizm już w twórczości, twórczość jakaś tradycyjna. Podobnie pojmował rzeczy Tadeusz Barącz. Jakby na skale stoi Słowacki, rękoma przytrzymując płaszcz. U stóp tej skały Rosa Weneda, Kordyan zrzucający maskę, ksiądz Marek — postaci dramatowy Słowackiego. Jest w tem wszystkim pewna konwencja. Biust Galla te same posiada cechy.

Charakterystycznym jest, że p. Chmielińskiemu niezmiernie podobała się „martwa natura“ Kunza. Kunz naśladuje starych Holendrów. Wszystko u niego tonie w brunatnym sosie. A jak ten sos stary, tak starym jest układ. Barokowe przeładowanie.

Zaraz w następnym pokoju jest martwa natura Pająkównej. Co za olbrzymia różnica! Parę kwiatów tylko; jasne niezmiernie. Ale prace Kunza posiadają ogromną wartość mimo swego anachronistycznego smaku. Już samo tak doskonale wzięcie się w smak dawny, jakkolwiek nie jest twórczością, nie jest oryginalnym artem — jest jednak wielką umiejętnością. Z poza brunatnego sosu wyciera znakomite oddanie własności materiałów: oślizgłości ryb, twardości i chropowatości skorupy homara, napięcia i omszenia gron winnych, pergaminowości płatków kwiatowych i t. d.

MARYAN OLSZEWSKI.

Według informacji rzymskiej dziennika „Zeit“, Tittani z polecenia Fortisa poruszy sprawę bałkańską i będzie żądał rozciągnięcia reform, przyrzeczonych w zasadzie trzem wilajetom Macedońskim, także i na wilajety Albańskie. Owe wilajety Albańskie dyplomacja włoska uważa za sferę wpływów włoskich i spodziewa się, że Europa powierzy zadanie przeprowadzenia reform w Albanii wyłącznie rządowi włoskiemu.

Ze sprawy bałkańskiej przyjdą w Wenecji na porządek dzienny, o tem nikt nie wątpi. Czy jednak przyjdą w formie powyższej, o tem nietylko wolno, lecz nawet trzeba wątpić. Interesy austriackie na Adryatyku odniosłyby ranę śmiertelną, gdyby Włochy zajęły choć parę mil kwadratowych na brzegu Albańskim. Dlatego też Austro-Węgry raczej wyciągną pałasz z pochwy, nim pozwolą Włochom na usadowienie się w Albanii pod tym, albo innym tytułem.

Polityka ekonomiczna Japonii.

List specjalnego korespondenta „Słowa Polskiego“.

Tokio, 20 lutego 1905.

Przed paru tygodniami ogłoszono tutaj sprawozdanie ministerstwa handlu, podające cyfry i dane co do importu i eksportu Japonii za rok ubiegły. Z danych tych wyjmuję kilka szczegółów, które wykazują najdokładniej warunki i dane przyszłego rozwoju Japonii.

Już od lat kilkunastu import towarów do Japonii stale przewyższa wartość wywozu, lecz nigdy jeszcze cyfry, wyrażające przewyżkę na korzyść wwozu, nie były tak znaczne. Nie należy jednak się tem zbyt trwożyć, gdyż wśród artykułów wwozu bardzo znaczną rolę odgrywają przedmioty, przeznaczone do specjalnego użytku wojennego. Z drugiej strony przedmioty, nie nadające się do użytku wojennego, zostały w roku ubiegłym sprowadzone w ilości na ogół znacznie mniejszej, niż poprzednio, gdyż rząd japoński od początku wojny postanowił zmniejszyć wszystkie wydatki, z wyjątkiem ministerstwa oświaty.

Ogólna cyfra wywozu w roku 1904 wynosi 319.250.000 yen (289½ tys. w 1903), wywozu zaś 371.167.000 (317 tys. w 1903), z czego widzimy, że wywóz w roku ubiegłym był większym o 30 mil., wwóz zaś o 54 mil. niż w roku poprzednim.

Najwięcej wzrósł wywóz jedwabiu, same materje jedwabne wynoszą 42½ mil. jedwab zaś surowy i na pół obrobiony wynosi 94½ mil. yenów (w r. 1903: 31½ i 81½ mil. yenów); czyli, wzięwszy obie pozycje razem, otrzymamy pokaźną przewyżkę eksportu jedwabiu w porównaniu z rokiem poprzednim — 24 mil. Następną pozycję stanowią zapalki, których w roku ubiegłym wywieziono za blisko 10 mil., dalej porcelana wszelkiego gatunku (4 mil.), laka japońska (1 mil.) maty i wyroby ze słomy (5 mil.), ryby (2½ mil.), no i w końcu grzyby (1½ mil.)

Za to innych towarów w roku ubiegłym wywieziono w ilości znacznie mniejszej, niż poprzednio, co przypisać należy wojnie obecnej, a więc chwilowej utracie rynku w Mandżurji. Główne przedmioty w tej rubryce stanowią: wyroby bawełniane (29 zam. 32 mil.), herbata (13, zam. 14 i pół mil.), kamfora (3, zam. 3 i pół mil.), miedź (13, zam. 14 i pół mil.) i olej rybny (0,7, zam. 1,2 mil.) Największą wszakże różnicę wykazuje węgiel, którego zamiast za 20 mil. wywieziono w roku ubiegłym tylko za 15 mil., a to z tego powodu, że wskutek przeznaczenia znacznej ilości statków handlowych na transporty wojenne, towarzystwa żeglugi musiały wynająć odpowiednią ilość statków angielskich lub amerykańskich, co znacznie powiększyło spożebowanie węgla wewnątrz kraju, a powtóre statki rosyjskie nie brały w roku ubiegłym węgla japońskiego wcale. Niezależnie od tych dwu przyczyn, rząd japoński porobił ogromne zapasy węgla we wszystkich swych portach wojennych, tudzież na wyspach Miao, które w ciągu całego oblężenia Portu Artura stanowiły podstawę dla eskadry Toga.

Ogromny wzrost wwozu roku ubiegłego nie przedstawia wcale objawu chorobliwego, jakby to można było przypuszczać, gdyż znaczną jego część stanowią materjały wojenne, lub takie, które wogóle do wojennych celów są potrzebne. Przedmioty te w wykazie rządowym nie są wymienione, ale wszyscy to wiedzą, że się to robi dla tego, aby nie było wielkiego gadania o niedotrzymaniu neutralności przez Anglię i Amerykę, więc z tego powodu przedmioty te figurują pod rubryką — „inne przedmioty“.

Główne miejsce wśród artykułów wwozu zajmuje bezwarunkowo bawełna surowa (73 i pół mil. zamiast 69 mil. roku 1903), co świadczy bardzo korzystnie o rozwoju w Japonii przemysłu tkackiego, dalej następuje ryż 58 mil. (52 m. w 1903), co świadczy niezbicie, że Japonia wyszła już ze stadium kraju czysto rolniczego, jakim była jeszcze przed laty 20, i że obecnie staje się krajem przemysłowym, który wyrobami przemysłu musi płacić za sprowadzone zboże. Dalsze pozycje zajmują wełna 10 mil., (4 i pół mil. w 1903), żelazo 15 mil. (12 w 1903), skóra w wyrobach i suro-

Wyrób krawczy.

Robota ręczna.

Za trwałość materiału ręczny.

Na sezon wiosenny: Najnowsze fasony obuwia dla Dam, Panów i dzieci poleca: Magazyn i pracownia obuwia własnego wyrobu

M. AMSTER, we Lwowie, ul. Zielońska 1. 9.

Najniższe stałe ceny

Również polecam wielki wybór parasolek, haftów, bluzek i wszelkich dodatków do krawieczyzny, najlepszej jakości. — Dziękując za uprzejmość, proszę o polecanie i kreskę się z wysoce poważaniem

proszę dla wygody p. t. kupujących z dniem dzisiejszym w moim od 1 do 20 w najbliższym magazynie towarów modnych i ubrań.

L. PAPIERNA 25.

wa — 4 i pół mil. (1 i pół w 1903), maszyny, lokomotywy i t. p. — 13 mil. (10 i pół w 1903) statki parowe — 9 i pół mil. (1 i pół w 1903), cukier — 23 mil. (21 w 1903) i wreszcie tak zw. inne — 103 mil. (72 i pół w 1903).

Wszystkie te przedmioty, włączając tu jeszcze naftę, której wóz do Japonii w roku ubiegłym osiągnął cyfry 18 i pół mil. (11 i pół w 1903) — wykazują wzrost tak znaczny głównie z powodu wojny. Rozpatrując każdy z tych przedmiotów osobno, znajdujemy, że nietylko ryż, cukier, nafta i lokomotywy są rządowi do wojny z Rosją potrzebne, lecz również, a może więcej nawet są mu potrzebne maszyny do ogromnych arsenałów rządowych, w których dniem i nocą wre gorączkowa, śpieszna robota, i które, jak n. p. arsenał tokijski, są powiększane i rozszerzane co miesiąc. Również są rządowi potrzebne pasy do tych maszyn, jest potrzebna skóra na ciepłe buty dla żołnierzy, którzy przez całą zimę pilnowali armii Kuropatki pod Mukdenem, potrzebna jest wełna i wyroby wełniane na ciepłe odzienie dla armii, potrzebny jest w końcu materiał na naboje do armat i na armaty.

Tem samem da się też wytłumaczyć zmniejszony wywóz miedzi i bawełny, gdyż znacznie większą niż zwykle, część wyrobów krajowych pochłonęły obstarunki rządowe. Polityką rządu japońskiego było i jest — możliwie wszystkie swe potrzeby zaspakając w kraju, aby jaknajmniej pieniędzy wywozić za granicę, a największą część ich wydawać w kraju. To też sprawiło, że wywóz z Japonii w tym roku nie był znaczny, ale narzekać na to nie tylko nie należy, ale i nie można.

Ogromny wzrost wywozu jedwabiu w ostatnim roku należy przypisać temu, że znowu wskutek wojny wytworzyła się nie tylko w Paryżu, ale i na świecie całym modą na t. zw. „japońszczyznę“. Wskutek tego w roku ubiegłym, po stosunkowo świetnych cenach został sprzedany nietylko wytwór roku ubiegłego, lecz nawet niemal cały zapas jedwabiu z lat poprzednich. Wobec tego niektórzy pesymiści twierdzą, że Japonia w roku obecnym nie będzie miała już tyle jedwabiu do sprzedania. Lecz z drugiej strony, gdy rozmawiałem w tej kwestyi z paru wybitnymi Japończykami, nie zdawali się wcale podzielać tych obaw. Według nich nie zaszkodziło to im, ani nie zaszkodzi w przyszłości, że w pewnym roku sprzedadzą cały swój zapas jedwabiu, gdyż natychmiast w roku następnym ceny jedwabiu idą w górę, wskutek czego wyrób jedwabiu staje się rzeczą więcej zyskową i więcej ludzi może być zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu. Wtedy wydajność ich pracy też się powiększy i przez to więcej będzie jedwabiu w roku następnym.

— Daj nam Boże, byśmy w ciągu lat pięciu mogli sprzedać cały nasz zapas i wyrób jedwabiu, to wtedy będziemy wyrabiać go tyle, że produkcya obecna ani ćwierci przyszłej stanowić nie będzie. — Tak zakończył jeden z nich rozmowę. Japończycy więc nie narzekają. Robią to Europejczycy, przeważnie Niemcy, którym rozwój przemysłu w Japonii, kością w gardle stoi. Nie mają również tej racyi głosy, ostrzegające przed zmiennością mody, przewidujące, że w roku obecnym moda się może odwrócić, i że jedwab japoński nie znajdzie w przyszłości zbytu w Europie. Co prawda ogromną kulą u nogi są potworne cła państw europejskich z wyjątkiem Anglii, szczególnie dotyczy to wyrobów jedwabnych, np. w Austrii, gdzie cło na jedwab wynosi od 1.600 do 2.100 koron za 100 kilogramów!

Wogóle przemysł japoński ma ogromne szanse rozwoju, a szanse te są tego rodzaju, że żaden inny kraj, żadne inne państwo na świecie niema podobnych, zwłaszcza, gdy za rynek zbytu weźmiemy Azyę, a przede wszystkim Chinę.

Samo już położenie geograficzne Japonii pokazuje, że przewóz towarów wszelkiego rodzaju najtaniej wypada dla Japończyków. Powtóre Japończycy, sami należąc do narodów wschodnich, daleko lepiej umieją ocenić gusty swych sąsiadów, niż to zrobić potrafi Niemiec lub Anglik; następnie, używając tych samych ideogramów w swej pisowni, znakomicie się mogą porozumiewać z Chińczykami i Koreanczykami, nie znając wcale ich języków. W końcu robotnik w Japonii jest dotychczas tak tani, że co do ceny żadne inne państwo współzawodniczyć z Japonią nie może.

Przemysł japoński jest obecnie jeszcze w okresie dziecięcym; wiele wytworów sprowadza się do Japonii — tylko dla tego, że sama jeszcze się nie nauczyła ich robić. Z każdym rokiem jednakże liczba przedmiotów tych maleje, a wzrasta wóz takich rzeczy, jak maszyny, żelazo surowe, oraz artykuły spożywcze, co już dowodzi, że coraz większa część ludności zajmuje się handlem i przemysłem.

Przy ocenie budżetu i przemysłu japońskiego należy brać pod uwagę, że obecna wojna z Rosją nie zastała Japonii nieprzygotowaną. Od lat czterech już przygotowywała się ona do wojny i przez cały ten czas znaczną część budżetu przeznaczala na utrzymanie i powiększenie wojska, na ulepszenie i kupowanie broni, na zakupno w Anglii i Ameryce całej tej floty, która w ciągu roku ubiegłego dowiodła, iż pieniądze na nią nie były darmo wyrzucone.

Rząd japoński tem się różni od rządów innych państw, przedewszystkiem europejskich, że nie stara się utrzymać pewnej partyi przy władzy, lecz usiłuje wzmocnić i wzbogacić kraj i naród, stara się podnieść państwo do możliwie najwyższego stopnia mocy i rozwoju. Ta to zasada przyjęta przez wszystkich polityków japońskich, sprawia, iż polityka zewnętrzna i wewnętrzna Japonii nie będzie ani chwiejna, ani zmienna dopóki sam duch narodu się nie odmieni, a na to tymczasem wcale się nie zanoszą.

Ta sama też zasada czyni rząd japoński dbałym o wszystko, nietylko w kwestyach wojny lub dyplomacji, lecz i w kwestyach czysto finansowych lub w przemysłowych. Tak więc, rząd japoński prowadząc wojnę, która dla każdego z najlepiej uposażonych i zorganizowanych państw przedstawiałaby największe trudności, nie zapomina jednocześnie o wysyłaniu setek Japończyków za granicę — do Europy lub Stanów Zjednoczonych, w celu poznania nauki, ostatnich zdobyczy techniki, oraz w celu nauczania się, jak robić to lub owo, co może być dla państwa w przyszłości potrzebnem.

Jednocześnie, zmniejszając do granic możliwości wydatki administracyjne kraju w celu zwiększenia funduszy wojennych, rząd japoński nie waha się ani chwili wydać kilkanaście tysięcy jenów w celu wysłania paru fachowców w głąb Chin, którzyby tam poznali potrzeby kraju i dowiedzieli się, jakie produkty przemysłu japońskiego mogą mieć szanse zbytu w tych odległych prowincjach.

Dziewczeta, ni to sarenki ostrożne, zaczęły się przesuwac pomiędzy splotami gałęzi i krzewów powyginanych. Czasami osypał je pył drobny i poślaskotał płatkami zimnymi — może lekki dreszcz przebiegł pod wrażeniem tego pocałunku śnieżnego, ale nie drgnęły nawet, szły obok siebie jako boginki leśne, po kolana prawie spódniczki unosząc, bo śnieg był głęboki i topliwy.

Ostatni był to już dzień, w którym ostawały razem, bo Warsz, ulegający długo prośbom a przymileniom dziewczyny, naprawdę niecierpliwie się począł i storcem stawać, nawet powolny Sobek łbem kręcił i namawiał Warsz do bardziej stanowczej opozycji.

— Co za śliczności!... — odezwała się Helźbietka, wodząc zachwycenemi oczyma po ośronionych lipach i krzewach.

— I jak tu jechać! — odpowiedziała Jewka, a znać było, że co innego na myśli miała.

Elżunia zapłonila się.

— Abo ja wiem! — szepnęła. — Sokula nie mówi nic, rycerza niema, jeno w sercu niepokój, na ustach żar i taki smutek nieuśmierzony, taki smutek!...

— Ty chcesz, Elżunia, by wróżba spełniła się zaraz i to w Podkamieniu!... — odezwała się Jewka.

Helźbietka zaśmiała się.

— Prawdać, że na Podkamieniu świat się nie kończy, a i więcej rycerzy w Leszczycach, niż u dziadzi bywa.

— Leszczyce pod Krakowem, w Krakowie król, przy królu...

— Trzeba jechać!... — przerwała Jewce Helźbietka.

— Chwała Ci Panie Boże! — odezwał się nagle Warsz z poza pleców Elżuni.

Od dłuższego już czasu Japończycy postanowili opanować rynki wschodnie, czyli wschodnią Azyę, i dążą do tego stale, ani na chwilę nie wypuszczając z rąk tego, co już zdobyli. Przykłady tego mamy co chwila. Wiadomo światu całemu, że Japończycy przed wybuchem wojny porobili w Anglii znaczne obstarunki w celu powiększenia swej floty. Dwa ogromne pancerniki budują się obecnie na Tamizie w zakładzie „Vickers i Maxim“, a oprócz tego kilkanaście krążowników pierwszej klasy i innych mniejszych statków jest w robocie w Glasgowie, Filadelfii i t. p. A jednak zakład japoński w Osace przyjął obstarunek od rządu chińskiego na 16 kanonierek. Przed dwoma miesiącami pierwszą z nich spuszczone na wodę i uroczystie wręczono rządowi chińskiemu, w osobie chińskiego konsula w Osace.

Łodzi kanonierskich Japończycy sami nie mają za wiele, a jednak budują je dla Chińczyków w tym jedynie celu, aby ich przyzwyczaić do oddawania wszystkich swych obstarunków — Japonii.

Wszystko to dowodzi najwybitniej, że po ukończeniu wojny przemysł Japonii musi iść naprzód w bardzo szybkim tempie, a że pomimo wojny handel zewnętrzny stale wzrasta, to świadczy, iż po wojnie, i to po wojnie zwycięskiej (bo na inną się nie zanoszą) przemysł i handel rozwinie się z szybkością dotychczas niewidzianą.

Z drugiej strony ten fakt, iż główny artykuł żywności Japończyków — ryż, musi być corocznie w coraz większych ilościach sprowadzany, wykazuje, że ludność japońska nie może utrzymać się z samej ziemi, którą posiada, i że trzeba jej zdobyć nowe terytoryum kolonizacyjne. Rozumie to każdy Japończyk, każdy żołnierz w armii — i dlatego się bije, dlatego zwycięża.

J. HARDY.

Pangermanizm i Marokko.

(n) W ciekawym artykule pod powyższym tytułem „Echo de Paris“ opowiada, jaki udział bierze „Alldeutscher Verband“ w przygotowaniu niemieckiej opinii publicznej na czynną interwencyę Niemiec w sprawach marokańskiego sułtanatu. Nie możemy podać tu streszczenia tej obszernej pracy, ale, ponieważ ogół czytelników jest dostatecznie obznajomiony z metodą postępowania Związku, wystarczy powiedzieć, że i w tej kwestyi trzyma się on wypróbowanej zasady kierowania wody na młyn niemieckiego rządu, torowania drogi dla akcji rządu w sposobnej chwili. Artykuł wykazuje, jak główni działacze pangermanizmu zrozumieli jasno korzyści, mogące wypłynąć dla Niemiec z wojny rosyjsko-japońskiej, — jak do przeprowadzenia swoich planów zabrali się dawno przed upadkiem Mukdena, nawet jeszcze przed pierwszą klęską wojsk rosyjskich nad rzeką Jalu.

Rząd niemiecki wypiera się wprawdzie sympatyj z celami i z agitacyą „Verbandu“, nie przeszkadza to jednakże, iż odwiedziny cesarza Wilhelma w Tangierze były tak samo przez pangermanistów przygotowane, jak swego czasu była jego wizyta w Malborgu. Prasa pangermańska rozpisywała się ostatnimi laty bezustannie o Marokku, jako wielce korzystnym polu dla niemieckich kupców, przemysłowców i kolonistów — a przez cały rok zesłała prasa ta nawoływała rząd do skorzystania ze sposobności, tj. wojny rosyjskiej, i otworzenia dla niemieckich wychodźców i przedsiębiorców nowej a bo-

Dziewczyna zwróciła się do mówiącego. Może gniewna była, że ją podsłuchał, może nie spodobał jej się uśmiech Warsz. Hardo głowinę podniosła i mruknęła:

— Jużbym ci dawno wyjechała, gdyby nie wy!...

— Gdyby nie ja? — spytał zdziwiony Warsz.

— A jużci! pan ojciec czeka, gderze, śle posły za posłami, a wy nic na to wszystko! Nie wiem, co was trzyma w Podkamieniu — chyba stara Sokula.

Jewka śmiechem parsknęła, a Warsz gębę jak wrota rozdziawił.

— Sokula?

— Jużci!

— Stary pykać zaczął.

— Nie śmiecie się, bo prawdęć mówię!

— Sobek, ratuj! — zawołał Warsz.

— Macie do kogo się zwracać!...

— Boga mi, że za mną świadczyć będzie!...

— Kruk krukowi oka nie wykole! wiem ci ja o tem.

— Nie jamże to wam mówił o pana ojca rozkazaniu?

— A jakżeście je spełnili?

— Któż to do mnie przybiegał, za brodę brał, a prawil: „Warszuniu!... jeszcze dzionek... ostatni już — hę?...“

— A wam w to i graj!

Warsz obie ręce rozczepierzył.

— Byle uśmiechnąć się a czule spojrzeć, to już i po was! — ciągnęła Helźbietka.

— Sobek, ratuj!...

(C. d. n.).

48

KAZIMIERZ GLIŃSKI.

ŚWIĘCOWIE.

Powieść z lat dawnych.

(Ciąg dalszy).

Zdawało się, że ziemia cała zatrzymała dech w swej piersi, by najlichszego pyłku z onych kosztownych tkanin nie stracić; zdawało się, że słońce, jakby obawiało się promieni własnych, by nie stopiły onych klejnotów śnieżnych — wykroiliło się jeno z mgły obłoków tarczą mleczną, podobne do okrągłej bryły lodu, lub zastygłego miesiąca.

Chodzić można i marzyć można wśród tych korytarzy i izbicz zaczarowanego gmachu, lecz nie wolno najlżejszym szepem rozmowy milczenia tego przerywać. Smutek nieba żenił się z melancholią ziemi; nie było życia i nie było śmierci, jeno wyczekiwanie jakiegoś, czy odpczynek sił twórczych, chwila podniesienia w wielkiej świątyni przyrody.

Azali można w dniu takim w zamkniętej izbie siedzieć?

To też Helźbietka, w serdaczku podbitym barankami, wysunęła się wnet za próg domostwa i aś klasnęła w dłoń, ujrawszy śliczności te niezrównane; za nią wychynęła się Jewka i zaraz obie ręce zanurzyła w puch śnieżny; z piekarni Sokula wyszła i Warsz za płotem się ukazał, nawet pan Marek z Sobkiem w drzwiach dworca stanął z futrzaną czapeczką na głowie, bo włosów nie wiele już miał, a i te suchą czapeczkę nie wszędzie porastały.

Po przeczytaniu proszę wyciąć

Kupon na 5% opustu

za okazaniem tegoż przy zakupnie wina w handlu win i towarów kolonialnych **A. Dżuganowski, Lwów, ul. Czarneckiego l. 1.** na Święta Wielkanocne. 3729

Zmiana lokalna

Józef Badowski Lwów od 42 43 w Rynku obok handlu Wg

Magazyn i Pracownia Jubilerska, znana przeniesioną została do kamienicy pod l. Józef Badowski Jubiler i złotnik.

gają kolonii. Na początku tej agitacji prowadziły pisma pangermańskie niby kampanię przeciw kanclerzowi, wyrzucały mu jego nieśmiałość, głosiły, że w obronie interesów francuskich nie stanie ani Rosya ani Anlia i że, jeśli Niemcy nie skorzystają z szczęśliwej sposobności obecnej to i najpotężniejsza flota nie zrobi z nich istotnie wszechświatowej potęgi. Na walnych zebraniach 9 i 10 kwietnia z. r. centralny komitet „Verbandu“ postanowił wystąpić do kanclerza memoriał, nagląc rząd do wzięcia kwestyi marokańskiej pod najpilniejszą uwagę.

Autor artykułu wskazuje na „systematycznie równoległą procedurę dwóch równoczesnych rządów w Niemczech“, oficjalnego i pangermańskiego. Na pozór atakują się one wzajemnie, wypierają się jeden drugiego, gdy tylko dobiegnie publiczność niemiecka, lub któryś sąsiad zbyt przenikliwy zaczyna domyślać się, iż jeden rząd działa drugiemu na rękę. Cały ten czas rząd oficjalny, pozornie tak bojaźliwy, pracuje tajemnie, wspierany przez coraz korzystniejsze okoliczności — a gdy przyjdzie pora na akcję otwartą, cesarz, nagle odstaniając baterie, udaje się do Tangieru.

Echa strajkowe.

Dąbrowa Górnicza, 25 kwietnia.

Święta Wielkanocne w Zagłębiu Dąbrowskiem minęły spokojnie. Zapowiedziany na Wielką Niedzielę wybuch rewolucyjnej społecznej odłożono na pierwszą połowę maja, kiedy to ks. Trubecki na zebraniu ziemców w Moskwie „ogłosi konstytuante“, jak zapewniają wszędzie socyaldemokratyczni menterzy. W oczekiwaniu tego terminu mogły tymczasem rzesze robotnicze spokojnie spędzić święta i podjąć następnie pracę we wszystkich kopalniach Zagłębia.

Lecz ten spokojny chwilowy w całym przemysłowym powiecie będzińskim nie posiada cech trwałości i nikt nie zaręczy, czy za przykładem ponownych ruchów proletariatu rosyjskiego nie porwą się rzesze robotnicze polskie, oddane w Zagłębiu prawie wyłącznie na łup bezwzględnie międzynarodowej agitacji socjal-demokratów, których zależność ideowa i organizacyjna od socjalno-demokratycznej rosyjskiej partii robotniczej wystąpiła jaskrawo podczas ostatniego strajku.

Następnie, prócz tych przyczyn zewnętrznych, które płyną z całej ogólnej sytuacji w państwie rosyjskim, ostatni strajk pozostawił w Zagłębiu tyle materiału wybuchowego, tyle wzajemnej goryczy i rozczarowań, niechęci i konfliktów, które zażegnano lecz nie zostało wyczerpać, że już w miejscowym położeniu wewnętrznym tkwi zaczął i groźba robotniczej zawieruchy w przyszłości.

Dziś, gdy całe Zagłębie po dawnemu kipi pracą a gorące dni bezrobocia należą do niedawnej przeszłości, zanim uwagę ogółu pochłonęły nowe wypadki na Dalekim Wschodzie i wewnątrz Rosyi, należy skorzystać z chwili i z perspektywnego oddalenia, z większym chłodem przyrzeć się skutkom ostatniego strajku w Zagłębiu. Nie chcemy być jednostronni, nie pragniemy opuścić lub niedostatecznie ocenić dodatnich zysków strajku, lecz nie zataimy jego ujemnych stron, wskażemy otwarcie na ten cały osąd zła, który kilkutygodniowy strajk pozostawił w duszy robotnika polskiego za sprawą socjal-demokratycznego internacjonalizmu w pierwszej linii a przewrotnego rządu moskiewskiego w drugiej. W najbliższym ruchu warstwy robotniczej podniosą się owe goryczne męty i z niewypowiedzianą troską ujrzy je ponownie ogół polski dotychczas wobec nich bezsilny.

Parotygodniowy strajk robotników w całym powiecie będzińskim, a przede wszystkim na głównym terenie węglowym od granicy austriackiej i pruskiej aż do Ząbkowic zakończył się ekonomicznymi zyskami warstwy pracującej.

Jeżeli ocenimy średnio roczny zarobek w Zagłębiu węglowym na 7,200.000 rs., to wzrost rocznej płacy wynosi 720.000 rs. tj. 10 proc. poprzedniej sumy. Dawny kapitał, którego odsetki obracano na zarobki dla warstwy pracującej, zwiększył się zatem o sumę przeszło 14 milionów rs. i fakt ten, dzięki któremu podniósł się dobrobyt robotników, jest niewątpliwie cenną zdobyczą na drodze ułożenia się stosunków społecznych na bardziej niż dotychczasowe sprawiedliwych zasadach.

Trudno nie przyznać, że robotnik w Zagłębiu był ekonomicznie wyzyskiwany, że pracodawcy za mało uwzględniali jego potrzeby materialne i duchowe, że wreszcie dużo bardzo pozostaje jeszcze do zrobienia na tym terenie pracy społecznej. Potrzeby warstwy pracującej w Zagłębiu dąbrowieckim były jasne i oczywiste a fakt podniesienia zarobków powitali z zadowoleniem wszyscy ci, którym dobro roboczego ludu leży na sercu. Na samym początku strajku z kół narodowych, które kwestyę robotniczą z narodowego stanowiska pragną rozwiązać, wyszła odezwa, w której sformułowano polityczne postulaty robotników i ujęto zwięźle ich ekonomiczne potrzeby, które bez zachwiania warsztatami pracy mogły być w obecnej dobie urzeczywistnione. Odezwa ta miała wielkie powodzenie wśród robotników.

którzy dla niej rzucali socjalno-demokratyczne duki. Niestety, silniejsza agitacja rewolucyjnej społecznej i stanowisko rządu nadały w dalszym ciągu sprawie inny obrót.

Walkę ekonomiczną robotnicy Zagłębia rozpoczęli z godnością i spokojem, który w niewielu wypadkach był naruszony. Delegaci komitetu strajkowego chodzili po kopalniach, kazali zaprzestawać pracy, a dla ochrony kopalni od zalewu wodnego ustanawiali służbę dzienną i nocną około pomp. Na ogół szacunek dla warsztatów pracy nie mniejszy, jak na zachodzie.

Kiedy komitet strajkowy doszedł do porozumienia z pracodawcami, wszyscy odrazu powrócili do pracy. Organizacja strajku, jako ekonomicznej broni w walce o lepszy byt, była naogół dobra, na wstępie nawet wzorowa i to należy zapisać na dobro ludu roboczego.

Jeżeli teraz zwrócimy się do politycznej strony ostatniego bezrobocia w Zagłębiu, więcej ujrzemy w niem rzeczy smutnych i ciemnych, niż jasnych i wleających otuchę w serca.

W Łodzi, w Warszawie strajki miały prawie wyłącznie cele ekonomiczne. To samo było w Zagłębiu. Lecz polityczny nastrój robotników Łodzi i stolicy kraju był wybitnie antyrządowy, jakkolwiek nie znalazł wyrazu w żadnym takim czynieniu, któryby nadał całemu ruchowi wyraźną fizyonomię narodową. W Łodzi i w Warszawie nie było tych zboczeń w nastroju masy robotniczej, których zapomnieć nie można robotnikom Zagłębia. W walce o więcej chleba, o więcej światła, o lepszy byt i zdrowe ciało, jaskrawo rzuciły się w oczy symptomy choroby duszy tem groźniejsze, że z nich skorzystał i rząd moskiewski i czerwona agitacja internacjonalu.

Postuluch, jaki znajdował na robotniczych wiecach oberpolicmajster Kronenberg, te ciągle deputacje robotnicze do gubernialnego żandarma piotrkowskiego, ostatecznego Utgo'fa, znanego specjalisty w sprawach robotniczych, prawej ręki gubernatora piotrkowskiego, Arcimowicza, to nieustanne odwoływanie się do naczelnika powiatu, do żandarmów ze skargami na pracodawców, kiedy ci ostatni nie chcieli się godzić na zbyt daleko idące postulaty, a wreszcie końcowa atmosfera strajku, który dobiegał do kresu przy zapewnieniach robotników, że „nie występują przeciw rządowi, lecz tylko przeciw wyzyskowi panów“, że „nie im, tylko panom zachciewa się Sejmu w Warszawie i Polski na to, by lepiej robotników gnębić“ — czyż to wszystko nie napelnia serca groźnym niepokojem, w którym ręką tak się urabia uczciwa, lecz jeszcze ciemna dusza polskiego robotnika?

W Łodzi, w Warszawie po krwawej represji rządowej zjawily się sporadyczne wypadki terroru, wymierzanego robotniczą ręką przeciw moskiewskim zbirom i szpiegom. W Zagłębiu nie było żadnego takiego aktu. Przeciwnie, na „Katarzynie“, gdzie do bezbronnego tłumu strzelano żołďactwo, kładąc czterdzieśc trupów, dziś stoi liczny posterunek żolďerski, pomimo, że cała kopalnia jest w ruchu, a robotnicy gwarzą z żołďakami i palą z nimi papierosy...

A przecież pierwotny nastrój bezrobocia był zgola odmienny, śpiewano w drodze do Sosnowca narodowe pieśni, na dwudziestotysięcznym wiecu w Sosnowcu niktby nie śmiał powiedzieć, że niema postulatów politycznych, że „nie walczy się przeciw rządowi“. Nie tu jest miejsce wskazywać szczegółowo w jak ciężkich warunkach kulturalnego zaniedbania pozostaje robotnik polski w Zagłębiu, gdzie z winy moskiewskiego rządu przy zachodnio-europejskim przemyśle nie mamy żadnych instytucyj kulturalnych podobnych do tych, w których kształci się i uświadamia zachodnio-europejski robotnik. Rząd rosyjski zabija wszelką dobroczynną w tym kierunku inicjatywę społeczeństwa polskiego, murem przemocy odgradza warstwę robotniczą od reszty ogółu. Ten rząd tu, jak wszędzie, to nasz wielki śmiertelny wróg. Znamy go i wiemy, że walka na wszystkich polach pracy społecznej i narodowej jest jedynym dziś programem politycznym.

Lecz nie zapominajmy, że tu w Zagłębiu mamy drugiego wroga, który znieprawia polskość w duszy robotniczej, a tym wrogiem to agitacja socjalno-demokratyczna, która podczas ostatniego bezrobocia była o wiele silniejsza od agitacji P. P. S., pozostającej prawie bez wpływu na masy.

Weźmy pierwszą lepszą odezwę, ot tę n. p. którą odlepiłem od słupa. Wszystkie one jednakowo mówią robotnikowi o Polsce, o panach, o wielkiej Rosyi i wielkiej rewolucyi rosyjskiej, robione na jeden szyk odezw rosyjskiej soc. demokr. partii robotniczej, jej organów „Iskry“ i „Wpiero'du“.

„My klasa robotnicza jesteśmy dziś w Polsce przewodnikami narodu“. A Polska, czemże jest ta Polska? „Stęchłym bagnem, burżuazyjno-carosławną Polską, gdzie burżuazya i znikczemniała szlachta całują lokajsko knut, a inteligencja wobec najdzikszego ucisku gnuśnie milczy“.

— W Polsce niema nic robotnik do ukochania. Od „stęchłego bagna“ ze wstrętem odwraca się do widma walki klasowej, która „stała się ciałem“, do walki

z rządem despotycznym o ogólno-rosyjską wojnę polityczną, której nie rozumie i nie odczuwa, a którą skreślił z postulatów, bez protestu delegatów robotniczych żandarmowska ręka Utgo'fa w Piotrkowie (fakt autentyczny).

...A kiedyż wreszcie pięknie ten wrzód na ciele polskiem, kiedyż osuszmy z jasnych niw polskich „to stęchłe bagno“ internacjonalu“?

s. d.

Dąbrowa Górnicza, 27 kwietnia.

W Dąbrowie Górniczej krąży odezwa podpisana przez Narodowy Komitet robotniczy Zagłębia Dąbrowskiego.

Omawiając sprawę ostatniego strajku, odezwa zwraca uwagę na brak zgody między bracią robotniczą. „Przychodzą do nas różni przewodnicy i przyjaciele, prawdziwi i fałszywi, rozumni i lekkomyślni, a każdy ciągnie w swoją stronę. Gdzież więc jest prawda i dokąd ma iść robotnik polski?“

Odpowiedź na to pytanie nigdy nie była tak pilną jak dziś właśnie, kiedy rząd rosyjski zachwał się wskutek porażek wojennych, a naród polski zbudził się z długiego snu i zaczął śmiało upominać się o swoje prawa. Dokąd więc ma iść robotnik polski?

Przedewszystkiem powinien się starać o poprawę bytu materialnego. Powinniśmy zarabiać tyle, aby starczyło nam nietylko na utrzymanie życia, ale i na potrzeby duchowe, książki, rozrywki, jakoteż na kształcenie dzieci, które dzisiaj na ulicach dziczej. Uzyskać poprawę możemy tylko zapomocą strajków, bo żaden fabrykant dobrowolnie jej nie da. Należy jednak w urządzaniu strajku i stawianiu żądań być oględnym, aby na nas samych i kraj cały nie sprowadzić jeszcze większej nędzy, należy żądać tyle, ile fabrykant dać może bez narażenia przedsiębiorstwa na ruinę. W ostatnim strajku niektóre fabryki zostały zupełnie zamknięte i tysiące ludzi zostało bez pracy, ponieważ właściciele nie byli w stanie zadowolnić żądań.

Ale nie tylko o byt materialny chodzić nam powinno. Gorsze i dotkliwsze od nędzy są te krzywdy, jakich cały naród doznaje od rządu moskiewskiego. ...Dzisiaj, gdy jaśniejsze dla nas zawiły zorze, gdy rząd rosyjski osłabł wskutek przegranej wojny, dążenie do wolnej Polski może być uwieńczone znacznym powodzeniem. Należy nam tylko postępować oględnie i zgodnie.

Oględnie, to znaczy, nie dać Moskałom możności użycia przeciwko nam broni. W walce orężnej napewno będziemy pokonani, bo to jest jedyny sposób walki, w którym rząd od nas jest mocniejszy. ...W walce o wolną Polskę należy nam postępować zgodnie, to znaczy, przyłączyć się do całego narodu. O ile w walce o poprawę naszego bytu możemy liczyć tylko na siebie samych, o tyle nie wolno nam nic przedsiębrać na swoją rękę, gdy idzie o dobro całej ojczyzny, o dobro całego 20 milionowego narodu. Tam idźmy, Bracia, dokąd cały Naród chce iść.

A dziś już wszystkim wiadomo, którą drogą prowadzi. W całym kraju rozpoczęła się walka o polską szkołę i polską gminę. Może już wkrótce naród zażąda polskich sądów i polskich urzędów, może zavezwie nas wszystkich do niepłacenia podatków lub niestawienia się do wojska, aby tym sposobem zmusić rząd do ustępstw.

Odezwa kończy się słowami: „Robotnicy Polscy! łączmy się między sobą, gdy idzie o poprawę naszego bytu; łączmy się z narodem, gdy idzie o dobro Ojczyzny!“

—d.

Odgłosy wojny.

(n) Do londyńskich dzienników nadeszły z Tokio telegramy z niespodziewaną wiadomością, że

część bałtyckiej floty wróciła do zatoki Kamranh

i że to wywołało w Japonii wielkie rozgoryczenie. Mówią, że zamierzonym jest ponowny protest w Francyi. Wiadomość ta, choć wymaga jeszcze potwierdzenia, jest bardzo prawdopodobna. Wczoraj zaznaczyliśmy, że, podczas gdy główna część floty Rożestwińskiego dotarła może już do wyspy Hainan, to pewne okręty rosyjskie pozostały w tyle i niezbyt daleko na północ od Kamranh. Między Filipinami a Borneo krąży eskadra japońska admirała Kamimury — być może w celu wbić się klinem między dwie siły rosyjskie. Łatwo więc przypuścić, iż ta mniejsza część floty bałtyckiej schroniła się do zatoki francuskiej przed grożącym jej atakiem Kamimury.

Być też może, iż ta część floty, w której głównymi jednostkami są — jak się dowiaduje paryski „Matin“ — cztery opancerzone krążowniki, ma na celu zwabienie Kamimury do wybrzeży Annamu, umożliwienie w ten sposób eskadrze Niebogotowa przedostania się do strefy operacji Rożestwińskiego. Nie dziwiłbyśmy się też wcale, gdyby Rosya próbowała w ostatniej jeszcze chwili spowodować

zatarg międzynarodowy,

Pierwsza krajowa fabryka mebli stylowych dla kompletnych urządzeń wiił, zakładów kąpielowych, salonów, buduarów, sypialń, biur i mieszkań letnich Franciszek Zeizer, Lwów, urządziła w Pasażu Mikolaschów NIEUSTAJACĄ WYSTAWĘ swoich własnych wyrobów i proszi Szanowną P. T. Publiczność przed zakupnem mebli zwiększyć jej wystawę i przekonać się, że tylko w kraju trwałych i gustownych mebli dostać można. Wstęp na salę wolny. Ceny tańsze (od 1/2 i taniej) w graniczej.

Niniejszem mam zaszczyt donieść P. T. Publiczności, iż po wieloletniej praktyce w kraju i zagranicą, w pierwszorzędnym fabrykach zagranicą stworzyłem we Rynek 43 JAKOB SCHREIBER, polecam się Szan. i Bandą własnego bu. na prośbę i wskazanie me 3626

któryby odwrócił ogólną uwagę od bezpośrednich problemów jej floty.

Rzecz dziwna, że właśnie teraz, kiedy nadmierne długi pobyt Rożestwieńskiego w Kamranh daje pesymistom w Anglii do myślenia, iż widoki rosyjskich powodzeń morskich znacznie się polepszyły, w Ameryce odzywają się

głosy, ostrzegające przed morską supremacją Japonii.

Świeżo np. jeden z dobrze znanych przyjaciół prezydenta Roosevelta, p. John Hays Hammond, wygłosił w Filadelfii, przed amerykańskim Stowarzyszeniem nauk politycznych, odczyt o przyszłej pozycji Japonii w następstwie jej zwycięskiej kampanii w Mandżurii. Prelegent wyraził zdanie, iż handlowa pozycja Japonii, wynikająca z objęcia władzy w Korei i możliwie w Mandżurii, stanie się dla Ameryki groźnym niebezpieczeństwem. Amerykańskie interesy sprzeciwiają się tam japońskim. Japonia jest jedynym państwem, mogącem na seryo współzawodniczyć z Ameryką na dalekim Wschodzie. Współzawodnictwo będzie niewątpliwie wyęźnione, a nadto z obu stron rozgorączkowane, skutkiem rasowych antypaty, które dziś już objawiają się silnie w krajach nadbrzeżnych Spokojnego Oceanu.

Dzisiaj już zaznacza się tam wyraźny ruch w celu rozszerzenia zasady wyłączenia Chin z międzynarodowych porozumień i konwencji handlowych, tak ażeby zasada stosowała się także do Japonii. Następstwem tego może być bezwzględnie odwet Japonii, mogącej stawić przeszkodę handlowi Ameryki ze Wschodem — bo Japonia nie okaże z pewnością takiej uległości, jakiej dowody składają Chiny. Hammond przytoczył następujący ustęp z niedawnej mowy barona Kaneko, prezydenta japońskiej Izby parów: „Ciężko na nas święty obowiązek, jako na państwie przodującym w rozwoju i postępie Azji, podać rękę Chinom, Indyom, Korei i wszystkim ludom azjatyckim, mającym do nas zaufanie, a dążącym do wyższej cywilizacji. Jako ich przyjaciele potężniejsi, chcemy, ażeby i one były wolne

od jarzma, jakie Europa na nie nałożyła,

ażeby i one więc dowieść mogły światu, że Wschód jest w stanie mierzyć się z Zachodem na każdym polu walki“.

Stan marynarskiej gotowości Japonii wymaga, ażeby Ameryka utrzymywała także potężne eskadry na oceanie Spokojnym. Wprawdzie, skoro kanał Panamski zostanie ukończony, to flota Stanów Zjednoczonych będzie mogła przechodzić na wschodnie wody o wiele szybciej, jednakże pozostaną okolice niebezpieczne w Manili i Honolulu. Ameryka musi ubezpieczyć się silnymi eskadrami — i to jest następstwem japońskich zwycięstw. A nie tylko potrzeba Stanom Zjednoczonym nowych flot, rząd waszyngtoński musi nadto uprawiać jaknajściślejsze stosunki z Anglią, która także ma do bronienia wielkie posiadłości nad oceanem Spokojnym — od Tasmanii i z Sydney do cieśniny Pugeta, od Singapora z Hong-Kongu do Weihaiwei.

Pytanie... czy te nagle, teraz dopiero powstałe obawy amerykańskie mają torować drogę do przyszłego porozumienia się z możliwie zwycięską Rosją, czy też są owocem knowań niemieckich, dążących do osłabienia, ewentualnie do zniszczenia sojuszu anglo-japońskiego?

Przegląd prasy.

„Kwestya łacinników“. — Praca nad uświadomieniem narodowemu ludu polskiego w Galicyi wschodniej i nowe zapędy agitacyi ruskiej.

== Dla inteligencji ruskiej i jej organów w prasie pierwszym kryterium narodowości jest wyznanie. Wszyscy, należący do kościoła grecko-katolickiego, uważają n. s. samem za Rusinów i biada greko-katolikowi, który za swój język ojczysty podaje polski lub przyznaje się do narodowości polskiej. Zarówno moskalofile, jak i narodowcy ruscy obrzucają go oskarżeniami o tchórzostwo, lizunstwo, zdradę narodową i t. d. i. t. d. Pamiętamy jeszcze wszyscy, z jakimi zarzutami w prasie ruskiej spotkał się list pasterski ks. Szeptyckiego, uznający istnienie Polaków obrządku grecko-katolickiego.

Istniejące w jednym gimnazjum lwowskim polskie wykłady religii dla wyznawców obrządku grecko-katolickiego wystawiane są stale przez pisma ruskie jako krzyżące pogwałcenie praw całego narodu ruskiego.

Z drugiej strony jednak organy ruskie z niemniejszą stanowczością za należących do narodowości ruskiej uważają tych wszystkich wyznawców obrządku łacińskiego, którzy w mniejszym lub większym stopniu używają języka ruskiego w życiu codziennym, a nawet wszystkich włościan w Galicyi wschodniej. Ukuto dla nich nową nazwę „łacinników“ i w dążeniu naszej inteligencji do narodowego uświadomienia owych „łacinników“ upatrzono nową „krzywdę“, nowy powód do krzyków o stałym dążeniu Polaków do „zniszczenia Rusi“.

Przed kilku dniami „Diło“ zajęło się specjalnie „kwestyą łacinników“. Artykuł ten porusza wiele stron

sprawy i dlatego zasługuje na bliższą z naszej strony uwagę.

Przedewszystkiem kim są właściwie ci „łacinnicy“, o których prasa ruska tak często mówi obecnie. Według „Diła“ są to „włościanie języka ruskiego i przeważnie (a więc nawet zdanem „Diła“ nie zawsze) ruskiego pochodzenia, ale „obrzędki łacińskiego“. Organ narodowiecki tak ich charakteryzuje:

„Łacinnicy“ Galicyi wschodniej do ostatnich czasów stanowili i przeważnie stanowią jeszcze typ narodo- nieuświadomiony i niezdeklarowany. Językiem, interesami społecznymi, całym swym życiem, krwią (?) i wreszcie wrogiem usposobieniem względem „Łachów“ są oni związani z ogółem pozostałego włościanstwa ruskiego, równocześnie wszakże wskutek obrządku i religijnej przynależności pozostawali i pozostają pod coraz silniejszym wpływem polskości, a nawet gdzieniegdzie (nie wszędzie!) przyjęli w swej nieświadomości miano „Polak“, nadając wszakże temu terminowi znaczenie wyłącznie obrzędowo-wyznaniowe, bynajmniej zaś nie językowo-narodowe“.

Z dalszych słów „Diła“ okazuje się jednak, że do niedawna, a w pewnej mierze i obecnie inteligencja ruska

„sama zaliczała do rzędu Rusinów tylko greko-katolików, sprawy obrządku grecko-katolickiego identyfikowała z ruską sprawą narodową, a tem samem wykluczała niejako ze społeczności ruskiej, a przynajmniej trzymała od niej zdala, „łacinników“, jako ludzi innego obrządku, albo wprost nazywała ich wiarę „polską“, ich zaś samych „Polakami“. Tak więc sami Rusini ponoszą znaczną część winy, jeżeli nie czują się świadomymi członkami ruskiego narodu i jeżeli obecnie stali się przedmiotem zabiegów polskiej hakiaty“.

Nie odbiegniemy od prawdy, gdy słowa powyższe zrozumiemy w ten sposób, że Rusini zapragnęli zaanektować „łacinników“, których uprzednio do narodowości swojej bynajmniej nie zliczali, dopiero w ostatnich czasach, dopiero w chwili zaostrożenia stosunków narodowościowych w samym kraju.

Narodowe uświadomienie włościan polskich w Galicyi wschodniej jest rzeczą pierwszorzędną wagi. „Diło“ powiada wprost, że „strata łacinników“ jest potężnym ciosem dla ruskiej „narodowej egzystencji“.

„Tych do ostatniej chwili niezdecydowanych łacinników jest blisko 1 milion; to znaczy, że przejście ich na stronę polską zmienia od razu rozkład sił narodowych w Galicyi wschodniej stanowczo na naszą niekorzyść, zamieniając nas (tj. Rusinów) ze znacznej większości na większość bardzo słabą, a gdzieniegdzie (tembardziej przy wzrastającej kolonizacyi mazurskiej!) i na mniejszość (powiaty: Lwów, Skala), a nawet bez kolonizacyi nadając Galicyi wschodniej charakter kraju mieszanego“...

Wagę uświadomienia narodowego tych włościan, czyli, jak się wyraża „Diło“, ich spolonizowania, zrozumieli Polacy — dodaje organ narodowiecki — i gorliwie się tem zajęli i praca ta nie pozostaje bezowocną:

„Łacinnicy zaczynają naprawdę uważać siebie za Polaków, nałamuują się do mówienia po polsku, przejmują się duchem polskim, występują wspólnie z dworami polskimi, księżmi itd., szcują przeciwko grecko-katolickim współgminnikom i to nawet tam, gdzie dotąd (jak n. p. w Tarnopolskiem, Brzeżańskiem, Zbaraskiem itd.) poczuwali się nawet do pewnej solidarności z pozostałą ludnością ruską“.

„Diło“ ubolewa dalej, że sprawa łacinników zupełnie inteligencji ruskiej nie obchodzi, co dowodzi tylko, że nie odczuwa ona bynajmniej sztucznie skoncypowanej w ostatnich czasach ruskości owych łacinników. Zwrócił natomiast na tę sprawę uwagę jeden z przywódców chłopskiego ruchu ruskiego w Zbarażczyźnie, p. Andruch Szmigelski. Poruszał on ją kilkakrotnie w prasie i na wiecach. Ostatnio mówił on o tem na wiecu w Tarnopolu. Wyjaśniał na przykładach powodzenie „roboty polonizacyjnej“ i wskazywał sposób przeciwdziałania jej ze strony ruskiej.

„Sposób ten polega na połączeniu całego ogółu chłopskiego Galicyi wschodniej na podstawie daleko sięgających hasel demokratyczno-chłopskich“.

I z tą myślą p. Szmigelskiego musimy całkowicie się zgodzić. Zaiste uratowanie miliona łacinników od wpływów polonizacyjnych, polega na najdalej idącej demokratyzacyi naszej (tj. ruskiej) pracy społeczno-narodowej tak co do celów, jak i środków. Włościanina-łacinnika ciągną teraz do polskiego obozu — a we Wschodniej Galicyi obóz ten zawsze zostanie konserwatywno-polskim (!) — na wędcę wyznania i tych korzyści, jakie oni mają w kasach raifeisenowskich, przy rozdziale zapomóg itd. (!). Tym przynętom trzeba ze strony ruskiej przeciwstawić coś tak ważnego, że od razu

zwrócić musi uwagę „łacinnika“-włościanina i musi przypomnieć mu solidarność i bliskość z pozostałym włościanstwem ruskiem i odwrócić od przewódców polskich wszelkiego typu i kaibru“.

Taką przynętą mogą być jedynie „interesy klasowe“ — powiada „Diło“ — i organ ten, tak gorąco broniący sprawy teatru ruskiego, zwraca się do inteligencji ruskiej z zarzutem, że całą uwagę poświęca „kwestyi językowej i kwestyi wyższej kultury duchowej, rzeczom zrozumiałym tylko ludziom inteligentniejszym“.

Natomiast, powiada, w zabiegach inteligencji ruskiej „nie ma prawie ani śladu z masowych demokratycznych hasel: reformy agrarnej, podatkowej, wyborczej, sprawy strajku agrarnego i wogóle stosunków do dworów i t. p., oraz z masowej, demokratycznej, agitacyjnej taktyki u góry i u dołu!

Nawoływaniem do rewizyi roboty ruskiej kończy „Diło“ artykuł swój. Dla nas ma on znaczenie podwójne. Z jednej strony wskazuje on nam istotne znaczenie uświadomienia narodowego włościan polskich w Galicyi wschodniej. Jakkolwiek pracę tę organy narodowieckie chrzczą nazwą „roboty hakiatystycznej“, nie ma ona w sobie nic wrogiego Rusinom. Jest ona jednak pierwszorzędnego znaczenia narodowego.

Nie chodzi nam o spolonizowanie ludności ruskiej ani o odebranie jej języka, ani o zatamowanie jej rozwoju kulturalnego. Chodzi nam jednak o zachowanie jedności tej części kraju z całością ziem polskich, o to, aby nadzieje lepszej przyszłości kraju łączyły się z Polską, aby nie ciążył on do kruchowładnej Rosyi bądź to bezpośrednio, bądź pośrednio zapomocą mrzonek o samodzielnej Ukrainie.

Jako inteligencja kraju, mamy obowiązek troszczyć się o dobro całej jego ludności, zarówno polskiej, jak i ruskiej. Pamiętać jednak winniśmy, że włościanie polscy, przezywani „łacinnikami“, stanowią żywioł, w którym poczucie przynależności do narodu polskiego albo już istnieje, albo, jak przyznaje „Diło“, z wielką łatwością rozbudzone być może. Żywioł ten jest przeto najpewniejszym punktem oparcia wszystkich naszych dążeń narodowych w tej części kraju.

Z drugiej strony artykuł „Diła“ jest niejako zapowiedzią nowych usiłowań inteligencji ruskiej do zruszczenia ludności polskiej, zruszczenia, które wskutek naszego niedbalstwa, przyniosło już nam niepowetowane straty. Powinniśmy się mieć na baczności, tembardziej, że, niestety, nie możemy być całkiem pewni, że usiłowania ruskie spotkają się z jednolitem przeciwdziałaniem ze strony polskiej. W ostatnich czasach w „Związku chłopskim“ spotykamy wciąż nawoływania do wspólnego działania z Rusinami w imię interesów klasowych — ludowcy znowu, którzy do niedawna pragnęli stać się rzecznikami interesów włościanstwa polskiego, coraz częściej w ostatnich czasach roli tej się wyrzekają i oddają się na usługi interesom ruskim.

Powinniśmy pamiętać o tem wszystkim, nie mamy jednak powodu niepokoić się zbytecznie. Jakkolwiek krzykliwa agitacja demagogiczna jest łatwiejsza od wytrwałej pracy demokratycznej, ostatnia jednak tylko daje trwałe owoce. Wyteźmy więc wszystkie siły, zapomnijmy o interesach klasowych warstw, miejmy na widoku li tylko interes narodowy, zajmijmy się szczerze potrzebami ludu, a możemy być pewni, że usiłowania wrogów naszych, usiłowania wrogów Polski pozostaną bezsilne. Możemy też żywić nadzieję, że i te stronnictwa polskie, które obecnie dają się wyzyskiwać widokom ruskim, zrozumieją swój błąd dość wcześnie i nie zechcą przykładać ręki do roboty, zagrażającej naszemu bytowi narodowemu na kresach. Rękojmię daje nam tu silne poczucie narodowe naszego ludu.

Jubileusz „Don Quichotta“.

Po długich przygotowaniach ułożono wreszcie i zatwierdzono wielki jubileusz arcydzieła Cervantesa. Wy-myślano najrozmaitsze uroczystości, aby świętu narodowemu nadać charakter jak najbardziej uroczysty, a zarazem jak najbardziej popularny. I tak: dnia 7 maja odbędzie się w Madrycie na Castellana-Avenue wielka walka kwiatowa. Na nagrody przeznaczono nie mniej nie więcej tylko 37.000 pesetów. Barcelona, Walencya, Sewilla, San Sebastian, Bilbao, Malaga, Granada i cały szereg miast innych wysła do stolicy alegoryczne karoce. Na Castellana urządzią pysznie udekorowane trybuny wszystkie kluby i stowarzyszenia; prócz łóż królewskich, łoży dla sędziów, będzie 400 łóż dla publiczności, która będzie w stanie wynająć sobie stale miejsce na cały czas trwania uroczystości. Cena jednej łoży wynosi 125 pesetów. Tego samego dnia, w którym się odbędzie uroczystość kwiatowa, odbędzie się wieczorem „capstryk“ przy świetle mnóstwa pochodni. Wojsko stanie wzdłuż Avenue Recoletos, potem przemarszeruje przez największe ulice stolicy: przez Calle de Alcalá, Puerta del Sol, Bailen, Mayor, przez Carera de San Geronimo. Na koszty tego capstryku preliminowano kwotę 50.000 pesetów. Dnia 8 maja rano odbędzie się uroczyste posiedzenie w auli uniwersytetu, na którym najpierwszy

Rendez-vous dla przyjezdnych.

Dla zamkniętych kólek osobne sale.

Ceny niskie. 3900

Dla smokoszów

Śniadania
Obiady
Kolacje

na maśle deserowem smacznie sporządzane poleca Restauracya obok handlu korzennego prowadzona:
A. Dżuganowski, Lwów, ul. Czarneckiego 1.

o pilzneńskie i znakomite stare wina

Najpiek...

Prócki...

elniane i jed...

z ymim wyborze
na żądanie op...

WANG

2. wów. ul.

zwłok, że przyczyną zgonu Bergmana było pęknięcie kiszki i zapalenie otrzewnej.

‡ Klub mieszany w Tomaszowie lubelskim, o którego założeniu donosił nasz korespondent (ob. „Słowo Pol.“ z 6 marca rb., nr. 170) po parotygodniowym istnieniu (na papierze zresztą) — jak się dowiadujemy — rozwiązał się zupełnie. Powstał on z inicjatywy i pod naciskiem naczelnika powiatu Szulimowa, który zaprosił do siebie na zebranie Rosyan i Polaków i niejako wymusił od ostatnich, że zdeklarowali się do klubu przystąpić. Polaków było kilkunastu i wszyscy bierne projekt przyjęli.

Nazwiska p. Bohlena i Kiwerskiego wymieniono w korespondencji jedynie dla tego, że reprezentowali obywatelstwo wiejskie, nie dla tego zaś, aby mieli być propagatorami idei p. Szulimowa, owszem wkrótce potem wykreślili się oni z klubu i wcale nie agitowali za nim. Cel korespondencji został osiągnięty, a nie miała ona na celu wyróżnienia jednostek specjalnymi zarzutami; wymieniło się bowiem tylko bardziej odpowiedzialne z powodu ich stanowiska społecznego. Nazwisko p. Bohlena znane nam było już przedtem ze strony dodatniej.

Z wielkiem zadowoleniem stwierdzić musimy, że opinia narodowa uwarżliwiła się w ostatnich czasach nawet po miasteczkach w Królestwie i nabrała męskiej odwagi. Inteligencja małomiejska i wiejska, idąc za przykładem włościan, strząsa z siebie wpływy naczelników powiatu, przekraczających swoje stanowisko prawne, a nieraz nawet towarzyskie.

Pp. Bohlen i Kiwerski złożyli na nasze ręce ofiary (25 rubli i 20 kor.) na rzecz młodzieży ze szkół relegowanej. Jest to jeden z dowodów ich obywatelskiej prawowistości.

‡ W obawie rozruchów antyżydowskich. Do „N. Freie Presse“ donoszą z Warszawy, że tamtejsza organizacja socjalistów żydowskich z obawy przed rozruchami antysemitycznymi wydała odezwę w której wzywa gorąco członków swoich, aby wstrzymali się od udziału w demonstracji 1 maja.

‡ Napad kozaków. Do pism warszawskich donoszą, że w Wieluniu kilku kozaków dońskich wdarło się do mieszkania obywatela Jasińskiego i pobawiwszy gospodarza, gospodynię i kilka innych osób, jedną z nich zranili w głowę. Raniono też jednego z kozaków. Przy czyną zająciami były kobiety, które kozacy usiłovali zgwałcić.

‡ Krwawe rozruchy na Podolu. Z Husiatyna donoszą, że w niedzielę dnia 23 b. m., z drugiej strony Zbrucza około miasta Gródka, obficie połała się krew. Właściciel dóbr Dorfman wystąpił konie i bydło do wody z parobkami, ci uciekli, pozostawiając bydło bez opieki. Wtedy Dorfman wraz ze swoim kuzynem, studentem kijowskim, musieli sami spędzić bydło do dworu, który w czasie ich nieobecności podpalono. Na telegram wysłany do Kamieńca, przyjechał gubernator ze sotnią kozaków i niemal w godzinę połała się krew, 18 osób zabitych, 24 dość ciężko rannych, a 85 skutych odwieziono do Kamieńca.

○ Konferencja rewolucjonistów. „Naprzód“ donosi, że świeżo odbyła się z inicjatywy Jerzego Gapon konferencja partji rewolucyjnych i socjalistycznych, działających w obrębie państwa rosyjskiego. Gdzie i kiedy odbyła się ta konferencja, „Naprzód“ nie podaje.

W pracach konferencji wzięły udział następujące organizacje: Partya Socjalistów Rewolucjonistów (rosyjska), Polska Partya Socjalistyczna, Finlandzka Partya czynnego oporu, Ormiańska Federacja Rewolucyjna, Gruzińska Partya Socjalistów Federalistów Rewolucjonistów, Białoruska Socjalistyczna Hromada, Łotewski Związek Socjalno-demokratyczny: wreszcie jako inicjator Jerzy Gapon.

Co do celów politycznych i społecznych rewolucji w Rosji konferencja uchwaliła dwie deklaracje. Pierwsza dotyczy zwołania zgromadzeń konstytuujących, któreby po obaleniu caratu, przebudowały obecne imperium rosyjskie według zasad demokratyczno-republikańskich. Druga dotyczy konkretnych i szczegółowych politycznych i społecznych żądań, które rewolucja ma przeprowadzić bądź bezpośrednio dekretami rewolucyjnymi, bądź w odnośnych konstytuantach.

Nowy rozkład jazdy na galic. kolej. państw. obowiązujący z dniem 1 maja b. r. wykazuje bardzo znaczne zmiany, wobec czego uważałem za stosowne wydać takowy drukiem i rozdać go z dniem dzisiejszym moim P. T. gościom bezpłatnie.

Z poważaniem
Naftuła Toepfer.
Największy handel win i restauracja ul. Trybunalska 12. 3875

Zwracamy uwagę na dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“, na str. 10 niniejszego numeru (pierwsza połowa).

Tanie, piękne dywany i portyery. Handel dywanów Orendi w Wiedniu (I. Bezirk) rozsyła darmo i opłatnie swój najnowszy wspaniały katalog, wykonany w barwach naturalnych. 2268

W notatce po kronice w Nr. 194 strona 6 pod napisem „We wtorek“ wydrukowano mylnie nazwi-

ska Biegalmeyer zamiast Biegelmeier, co niniejszem prostujemy.

Sensacją dnia w wiedeńskim teatrze „Apollo“ są wyścigi cyklistów na scenie; wyścigi odbywają się w sposób oryginalny; cyklista odbywa te same ruchy, które odbywa podczas jazdy zwyczajnej, a osobny, niezmiernie skomplikowany aparat przenosi te ruchy na zegar wskazujący ile ruchów odbyło się w danym czasie. W programie od 1—16 maja będą te wyścigi atrakcją i w lwowskim Colosseum, a już sama ich zapowiedź budzi ogromne zainteresowanie wśród zwolenników jazdy na kole, którzy będą mogli wzięć udział w tych wyścigach „modern“, nie narażających na żadne niebezpieczeństwa, a wykazujących równie dobrze zasób biegłości i praktycznego trenowania.

Dowiedziawszy się, że był kandydat adwokatury p. Tadeusz Głabiński, człowiek wedle moich informacji umysłowo chory, zaciąga zobowiązania wekslowe i inne na mój rachunek, oświadczam, że żadnych stosunków z nim od lat kilkunastu nie utrzymuję i żadnych jego długów płacić nie będę.

Dr. Stanisław Głabiński

W naszej Administracji złożyli:

Dla głodnych rodaków w Królestwie Polskiem i na Litwie:

Ks. Jan Stawarz z Kałusza 11'60 kor., Marya Tarnawska 4 kor., Jan Krzeptowski z Horodnicy 3 kor., Polacy z Willi Edelweiss w Arco 14 kor.

Dla młodzieży wydalonej ze szkół w Królestwie.

Dr. Jan Burek z Dąbrowej 4 kor., Aleksander Bohlen z Rogoźna w powiecie Tomaszowskim (w Lubelskiem) 63'35 kor. (Rb. 25), Kiwerski z Łaszczówki w pow. Tomaszowskim, gub. Lubelskiej 20 kor. (zebrane przy święconem w Boryslawiu), Dwerniczny 10 kor., Zdanowiczowie 10 kor., Hennigowie 10 kor., Stanisław Hennig 4 kor., Jul. Horodyski 5 kor.

Dla nieszczęśliwych dzieci pozostających w Kulkarkowie:

T. Oleśnicka z Czarnej 2 kor.
Dla M. R. wdowy z ośmiorgiem dzieci:
T. Oleśnicka z Czarnej 2 kor.
Dla Tow. Szkoły Ludowej (Koło Pań):
Polacy z Willi Edelweiss w Arco 14 kor.
Na Tow. Szkoły Ludowej:
Br. Plocka zebrane 1'38 kor.
Dla Brata Alberta:
Dr. P. J. M. zamiast wieńca na trumnę śp. Maurycego Hofmana 10 kor.

N.A.D.E.S.L.A.N.E.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Dr. Stanisław Eliaz Radzikowski

b. asystent Kliniki lekarskiej Uniwersytetu lwowskiego ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—5 popoł.
ul. Batorego 1. 12, I p. 4081

Wszech nauk lekarskich 3951

DR. EDMUND NACHT

po odbytych studiach specjalnych w Wiedniu i Berlinie, otworzył „atelier dentystyczne“ w Jarosławiu przy ul. Hetmańskiej, w domu p. Karpfa.

Sekundaryusz szpitala i b. asystent uniwersytetu

Dr. Krzyszkowski

903
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 ul. Krzywa 12 (nad kawiarnią Schneidra)

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim osiedlił się we Lwowie i ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych przy ul. Kopernika 28 od 3—5 pop. (466)

Zakład dentystyczno-techniczny

B. Bergera Lwów, Pasaż Hausmana 1.

wykonuje sztuczne zęby i szczęki, jakoteż roboty mostkowe, korony złote itd. sumiennie trwale i po cenach przystępnych. 3676

Karlsbad Dr. Kołaczkowski
ordynuje jak lat ubiegłych 4293
dom Stadt Athen Kreuzstrasse
naprzeciw kolumnady Mühlbrunn

Dentysta Dr. Hugo Dattner

b. kilkoletni asystent kliniki dent. w Berlinie 4252
ordynuje we Lwowie, ul. Jagiellońska 11a.
Plomby porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

Truskawiec — „Willa Janina“

pierwszorządny pensjonat z komfortem urządzonej, wśród parku, naprzeciw łaźni. Pokoje obszerne i widne. Kuchnia domowa, znakomita. — Ceny nader przystępne. Sezon od 15 maja. 4085

z marką ochronną

Dr. Zenon Pelczar
b. długoletni lekarz zakładowy ordynuje nadal w Truskawcu od dnia 15 maja — Willa Zofia. 4061.

W. P. Dr. Maryanowi Franke

asyst. kliniki lwowskiej za sumienną opiekę i wyleczenie mnie z ciężkiej słabości serca składam niniejszem staropolskie „Bóg zapłać“.
3476

Ludwik Miciński.

Znakomitej jakości

Dachówki dwufelcowe

CZERWONE, CZARNE I GLAZUROWANE
dostarcza po cenach najniższych

HENRYK EBER, Lwów.

Wzory i cenniki bezpłatnie. 4038

Szczawa
Krondorfska
uznana za
najlepszą i naturalną.
Skład Lwów, Sławkowska 31. 3215

Bad Nauheim.

Willa Wanda. Dom polski. Tuż przy łaźniach i parku. Ogród własny. Wygodne, pięknie urządzone pokoje z balkonami. Winda hydrauliczna (Lift). Czytelnia, polskie gazety. Kuchnia polsko-francuska. Przepisy lekarza dla każdego chorego, tak co do pożywienia, jak i trybu życia, zachowuje się. Usługa polska. Chłopak oczekuje gości na dworcu kolejowym. Jedzenie przy wspólnym stole, albo we własnym mieszkaniu. Sezon od 10 kwietnia do końca września. Adres dla listów i telegramów: Bad-Nauheim, Willa Wanda. Mühlstrasse 4. Właścicielka 3853

Helena Szczepanowska.

RZYM Pierwszorządny Pensjonat „Dom Polski“
3768
via Leopardi 17.

35 lat używane są Bergera mydła smołowe

w Austro-Węgrzech i we wszystkich krajach cywilizowanych do mycia i kąpieli przeciwko wyrzutom i nieczystościom skórny. Na każdej etykietce znajdować się musi marka ochronna i podpis fabrykanta, inaczej mydło nie jest prawdziwym, które znajduje się w handlu od 35 lat.

En gros G. HELL & Comp.

Wiedeń, I, Biberstrasse Nr. 8. 2524

Miohalina Rothenberg Adolf Gold
zareczeni 4288 Zbaraż.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia

„Słowo Polskie“ Spółka Wydawnicza
Stow. zarej. z ogr. por. we Lwowie

odbędzie się w dniu 9 maja 1905 r. w lokalu redakcyi Słowa Polskiego o godz 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym:

1. Wniosek Rady Nadzorczej o oszacowaniu wartości nabytych przedsiębiorstw.
2. Wnioski członków.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1905.

RADA NADZORCZA

Sekretarz W. Wolski
Dr. K. Jarecki Dr. E. Adam

DYREKCJA

Z. Wasilewski I. Domagalski 4304
Z. Medycki

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Zdrowie br. Gautscha.

Wiedeń. (Tel. wł.) W zdrowiu prezesa ministrów — jak donoszą tutejsze gazety — nastąpiło wielkie polepszenie. Wczoraj prezes ministrów przyjął w domu u siebie kilku urzędników, a od dnia dzisiejszego będzie osobiście prowadził agendy rządowe. W parlamencie jednak zjawi się dopiero po sesji sejmiku czeskiego, gdyż musi się jeszcze wielce szanować.

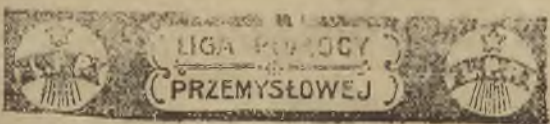
Zamówienia flotowe Austrii.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi, że łodzie torpedowe, jakie budowane są u firmy Jarrow & Co w Pułpar koło Londynu, służąć mają za model wybudować się mających tu w kraju 12 kontrtorpedowców i 29 torpedowców. W maju uda się komisja desygnowana przez ministerstwo marynarki dla przekonania się o dobroci łodzi i zabrania ich do kraju.

Powstanie na Krecie.

Kanea. (B. Reutersa). We wsi Vukolia przyszło między powstańcami a 50 żandarmami do walki. Z powstańców 3 poległo, 6 jest zranionych. Z pomiędzy

Kupujcie bibunki cygaretowe



Nadzieja i Przyszłość

wszędzie do nabycia.

żandarmów padł jeden, 3 jest rannych, 14 brak. Mieszkańcy wsi podpalił budynek policyjny. We wsiach sąsieńskich ludność również chwytła za broń.

Strajki.

Chicago. (TBK.) Strajkuje tu 10.000 woźniców, co sprawia znaczną przeszkodę w ruchu handlowym. Możliwym jest, że także inni robotnicy przyłączą się do strajku.

Świętokradztwo.

Warszawa. (Tel. pryw.) W kościele Najśw. Maryi Panny na Lesznie skradziono z szafy z zakrystyi monstrancyę, trzy puszki do komunikantów i dwa kielichy mszalne.

Wiadomości krakowskie.

Kraków (Tel. pryw.) Prezydent miasta wyznaczył na poniedziałek d. 1 maja posiedzenie sekcji prawniczej; na porządku dziennym wniosek prezydium o poczynienie pewnych zmian w kontrakcie dzierżawy teatru oraz w sprawie interpretacji przepisu statutu o losowaniu radnych. Pełna rada odbędzie się w czwartek. Na tem posiedzeniu nastąpi losowanie połowy Rady miejskiej, odbędzie się dalszy ciąg dyskusji teatralnej oraz przyjdzie pod obrady zatwierdzenie kontraktu dzierżawnego. Czy przyjdzie do wyboru nowego dyrektora, jeszcze nie jest rzeczą pewną.

Kraków. (Tel. pryw.) Zwłoki zmarłego tu kuratora gminy ewangelickiej Ernesta Leopolda Stockmara, będą przewiezione dziś do krematorium w Sotha i tam spalone. Takie życzenie objawił Stockmar przed śmiercią. Zwłoki tymczasowo złożono wczoraj na tutejszym cmentarzu.

Zjazd hr. Gołuchowskiego z Tittonim.

Wenecya. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11:30 przedpołudniem przybył tu min. Gołuchowski powitany na dworcu przez radcę legacyjnego hr. Macchi w imieniu min. Tittoniego.

Prócz tego zjeżdża tu ambasador austriacki z Rzymu i tutejszy konsul austriacki.

Hr. Gołuchowski udał się gondolą do hotelu Europé.

O godz. 2 popołudniu odwiedzi hr. Gołuchowski Tittoniego, a ten odda mu wizytę o g. 5 popołudniu, zaś wieczorem wyda obiad na cześć gościa.

„Gazetta de Venezia“ wskazuje na ważność zjazdu szczególnie ze względu na sytuację na Bałkanie, w Macedonii i na morzu Śródziemnym.

Z Hiszpanii.

Madryt. (TBK.) Republikańscy deputowani wręczyli prezydentowi ministrów protest przeciw dalszemu obracaniu parlamentu, jako nielegalnemu.

WOJNA.

Na morzu.

Londyn (TBK.). Do „Morning Post“ donoszą z Szangaju: Eskadra bałtycka widziana była wczoraj w pobliżu zatoki Leongzoi na wyspie Hainan.

Londyn (Tel. wł.) Z Tokio donoszą tu: Japonia otrzymała poufne informacje, że Rząd wiedeński wczoraj daleko od wybrzeży między zatoką Kamranh a przylądkiem Valera, 70 mil na północ od zatoki Kamranh był widziany na pełnym morzu.

Londyn (Tel. wł.) Miejsce pobytu floty japońskiej, zwłaszcza miejsce pobytu admirała Togo trzymane jest w zupełnej tajemnicy. Jak donosi dziennik „Daily Mail“, tylko szef sztabu marynarki i sam mikado wiedzą, gdzie flota obecnie przebywa. Charakterystycznym jest, że wszystkim żołnierzom marynarki z okrętów japońskich już przed kilku tygodniami zakazano listownie lub telefonicznie komunikować się z ojczyzną. W samem Tokio pewni są zwycięstwa swojej floty, gdyż znaczną liczbą rosyjskich okrętów jest równoważoną brakiem dobrych okrętów bojowych i lekkich obrotowych statków.

Znowu kwestya neutralności.

Londyn. (Tel. wł.) Z powodu bytności floty bałtyckiej na wodach chińskich panuje tu zaniepokojenie. Gdyby bowiem rosyjska eskadra jeszcze dłużej zabawiła na wodach chińskich, to musiano by się domagać jej wyjazdu a obowiązek ten przypadłby Anglii w udziale. Wskutek tego dzienniki liczą się z możliwością poważnych zakłóceń. W Hardinje we środę wsiadł 93 pułk Burma na okręty. Został on zatrzymany, ponieważ wobec bliskości floty bałtyckiej oficjalne koła były zaniepokojone.

Anglia się uczy.

Londyn. (TBK.) Lord admirałicy Artur Lee wygłosił mowę, w której między innymi rzekł, że wojna na Dalekim Wschodzie pouczyła Anglię, że konstrukcja okrętów wojennych powinna ulec znacznej zmianie. Admirałicy przygotowuje się do budowy nowego okrętu wojennego, który będzie silniejszy i szybszy, niż którykolwiek z istniejących obecnie we wszystkich flotach okrętów. Statek ten będzie rezultatem nauk, jakie admirałicy wysnuła z obecnej wojny. Aby wszystkie te nauki odpowiednio wykorzystać przy budowie nowych okrętów wojennych, admirałicy zarządziła pewną przerwę w budowie tych okrętów.

Rosya się skarży.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ dowiaduje się

z Amoy: Rosyjski konsul w Fuczan wystosował do rządu chińskiego zażalenie z powodu, że Japończykom pozwolono na utworzenie stacji telegrafu bez drutu w Amoy, przez co wyspa Formoza z wyspą Pescadores mogą się komunikować. Zażalenie ogranicza się do faktu, że dwóm japońskim okrętom pozwolono zatrzymać się w jednym z portów na wyspie w pobliżu Amoy. Rząd chiński odpowiedział, że jest nieprawdą, jakoby Japonii pozwolił utworzyć stację telegraficzną.

Na ziemiach polskich.

Kielce. (Tel. pryw.) Policmajster tutejszy wezwał byłych uczniów gimnazyalnych, aby niezwłocznie przestali nosić mundurki i czapki szkolne.

Warszawa. (Tel. pryw.) „Kurjer Warszawski“ donosi: Istnieje projekt zupełnego zniesienia handlu wódką w niedziele i święta. Nadto w dni powszednie skarbowe sklepy z wódką otwarte być mają tylko przez 6 godzin.

Cena wódki ma być podniesiona o 10 procent. Sprzedaż drobnych ilości zupełnie będzie zniesiona.

Warszawa. (Tel. pryw.) „Kuryer Warszawski“ donosi: Zarząd Tow. akcyjnego Zakładów bawelnianych Heinzia i Kunitzera w Widzewie, skutkiem coraz to nowych żądań, stawianych przez robotników wczoraj urzędowo zamknął swe fabryki na czas nieograniczony. Robotnikom wydano książeczki obrachunkowe, papiery i zapłatę dwutygodniową. Jednocześnie wypowiedziano na 3 miesiące posady wszystkim urzędnikom biur i administracji. Zamknięcie fabryk widzewskich pozbawia pracy przeszło 3.500 ludzi.

Od kilku dni zamknięta jest również na czas nieograniczony fabryka nici w Widzewie.

Z caratu.

Zjazd w Moskwie.

O niedawno odbytym w Moskwie zjeździe przedstawicieli polskiej i rosyjskiej inteligencji pisze „Ruś“: „Dziś, wczoraj i onegdaj kolonia polska w Moskwie wita gości, żyje, wrzusza się. Z inicjatywy ks. D. J. Szachowskiego i A. R. Lednickiego odbył się tutaj zjazd działaczy społecznych rosyjskich i polskich. Wszystkich uczestników zjazdu było przeszło stu. Ze strony polskiej było 34 przedstawicieli Królestwa Polskiego i z gubernii północno i południowo-zachodnich.

Ze strony rosyjskiej wzięli udział wybitni działacze ziemstw, miasta i towarzystw naukowych z Petersburga, Moskwy, guber. tulskiej, charkowskiej i innych. Na zjeździe zaznaczono konieczność wszechstronnego oświecenia rzeczywistości rosyjskiej i polskiej, a nadto — współdziałania. Następnie jeden z przedstawicieli Polaków dał jaskrawy obraz obecnego smutnego położenia w Królestwie Polskiem. Poczem wszechstronnie rozważano sprawę urzędzenia Królestwa Polskiego na podstawach autonomii i wyboru przedstawicieli narodowych. Postanowiono zwołać drugi zjazd, którego termin wyznaczy osobne biuro stworzone z wybranych przedstawicieli“.

„Russk. Słowo“ pisze: „W dwóch zebraniach uczestniczyło po 100 osób, w tem około 30 Polaków, pochodzących z różnych okolic swej ojczyzny, a także z Litwy i Rusi ukraińskiej, reprezentujących przytem rozmaite polskie partie polityczne. Było też kilku znanych literatów, dziennikarzy i innych działaczy publicznych. Pomiedzy Rosyanami byli obecni liczni działacze ziemscy i miejscy, profesorowie, literaci, dziennikarze, adwokaci i inni. Wypowiedziano wiele mów, zwłaszcza zaś stanowiły przedmiot dyskusji memoriały różnych partij o potrzebach Królestwa Polskiego i wogóle Polaków. Drobiazgowiej od innych był motywowany memoriał narodowo-demokratyczny, ogłoszony niedawno przez „Ruś“. Zgromadzenie powzięło uchwały, w ogólności zgodne z tendencją powyższego memoriału.

„Kuryer War.“ podaje następujące szczegóły zjazdu według korespondencji jednego z pism petersburskich:

„Polskie dni kończą się. Polacy rozjeżdżają się. U prezesa zjazdu, Lednickiego, sekretarza Zaremba i Maksymow spisują protokoły. W pierwszym dniu zjazdu przydawał profesor Anuczyn, który powitał zjazd, jako urzeczywistnienie dawno wymarzonego braterstwa dwu narodów. Rodiczew mówił o wzajemnem działaniu dwu narodowości, które zbrata Rosyan i Polaków. Książę Szachowski witał Polaków po polsku, a Sieroszewski odpowiedział po rosyjsku. Organizacja zjazdu wskazała sposoby zadziernięcia węzłów między Rosyanami a Polakami, usunięcia uprzedzeń dzielących ich, możność pogodzenia programowych żądań polskich i rosyjskich, wypracowania zgodnych działań w tym kierunku. Następnie był cały szereg mów, wyjaśniających położenie w Królestwie Polskiem i w Moskwie. Teraz wyjaśniło się, że są tam cztery partie. Partya Gringmuta nie ma żadnego przedstawicielstwa w narodzie; partya anarchistyczna ma tylko pojedynczych przedstawicieli; trzecia, najliczniejsza, domaga się przedstawicielstwa ludowego z gwarancją; czwarta, Samarina, żąda reform, lecz nie zaraz“.

Pułkownik Gasparini.

Od jednego z współpracowników naszego pisma otrzymujemy następujące szczegóły o pułkowniku arty-

leryi gwardyi rosyjskiej Gasparinim, którego w. ks. Włodzimierz skazał na areszt miesięczny na odwachu za ów strzał kartaczowy podczas święta Jordanu w Petersburgu.

Gasparini, mimo włoskiego nazwiska, jest Polakiem i katolikiem. Pochodzi z prowincyi zabranych Szereg lat z częścią artyleryi lejbgwardyi stał w Warszawie. Jeszcze przed dziesięciu laty był porucznikiem. Liczył wówczas 32 albo 33 lat. Szybki awans zawdzięcza przepisowi, że w lejbgwardyi niema stopni pośrednich sztabkapitanów i podpułkowników, podczas gdy stopień majora skasowano w całej armii rosyjskiej. Gasparini awansował z porucznika na kapitana i z kapitana pułkownika.

Podczas pobytu w Warszawie był przeważnie w towarzystwach polskich i — korzystając z ekskluzywności będącej przywilejem oficerów lejbgwardyi — niemal zupełnie nie zadawał się z Moskalami. Wysoki, smukły, bardzo przystojny, o inteligentnych oczach, dużo czytał i posiadał głębsze wykształcenie.

Z awansem na pułkownika musiał się przenieść do Petersburga.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

W oczekiwaniu 1 maja.

Paryż. (Tel. wł.) Korespondent petersburski „Journalu“ z powodu trwoźnego oczekiwania dnia 1 maja w społeczeństwie rosyjskiem, udał się do dyrektorów największych fabryk, aby zasięgnąć ich zdania o sytuacji. Odpowiedziano mu, że nigdy robotnicy nie byli bardziej spokojni, bardziej pilni w pracy. Wobec tego zapytani sądzą, przynajmniej o ile te pozory nie są złudne, że nie przyjdzie do żadnej manifestacji.

Załatwianie kradzieży — pojedynkiem.

Petersburg. (Tel. wł.) Szambelan Aleksandrowski były pełnomocnik Czerwonego Krzyża, o którego czynnościach niekorzystne wieści dotarły do prasy europejskiej powrócił z placu boju, aby złożyć sprawozdanie. Caro-wa matka, przyjmując go, wyraziła ubolewanie, że o administracji Czerwonego Krzyża tak niepoehlebne rzeczy dostały się do wiadomości publicznej. Wobec tego Aleksandrowski obu domniemyanych autorów artykułu mianowicie hr. Mussin-Puszkina i Tyzenhauzena wyzwał na pojedynkę. Oba pojedynki mają się odbyć dnia 1 maja br.

Depesze handlowe z 29 b. m.

Wiedeń, d. 29 kwietn. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117:20, Renta majowa 100:40, Węgierska renta koronowa 97:90, Akcje kredytowe 665—, Kredytowe węgierskie 776—, Bank anglo-austriacki 303—, Unionbank 544:50, Bankverein 554:50, Länderbank 457:25, Kolej państwowa 662—, Lombardy 91:60, Elbenthal 429—, Fabryka broni 629—, Akcje tyton. —, Alpiny 543—, Rima muranyi 558:50, Praskie Towarzystwo żelazne 2687, Losy turec. 143:75, Ruble 252:25. Usposobienie: spok.

Berlin. d. 29 kwietn. O godz. 12 m. 30 notowano: Kredyty 209—, Disconto Comandite 187:70. Usposobienie: ciche.

Budapeszt d. 29 kwietn. Pszenica na kwiecień — do —, pszenica na maj 17:84 do 17:85, na październik 16:46 do 16:48. Zyto na kwiecień — do —, na październik 13:58 do 13:60. Owies na kwiecień — do —, na październik 11:74 do 11:76. Kukurudza na maj 14:88 do 14:90. Kukurudza na lipiec 14:45 do 14:48. Rzepak na sierpień 24— do 24:20.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty: stabe

Chęć kupna: mierna.

Usposobienie silniejsze.

Pogoda: piękna

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 29 kwietnia.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8:60 do 8:75, pszenica natermina 8:20 do 8:40. Zyto gotowe 6:25 do 6:50, zyto na termin 6:10 do 6:25. Owies obrocny gotowy 7:30 do 7:50, Owies obrocny na terminy 7:20 do 7:30. Jęczmień pastewny 6:75 do 7:25, jęczmień browarniany 7:30 do 7:75. Rzepak 11:50 do 11:75. Lnianka 0— do 0—, Groch pastewny 6:75 do 7:25, groch do gotowania 7:75 do 10—, Wyka 11:50 do 12:50. Bobik 7:50 do 8—. Hreczka 8:75 do 9:50. Kukurudza nowa 7:50 do 7:75, kukurudza stara 8:50 do 8:75. Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 55 kilo — do —. Koniczyna czerwona 60— do 75—, koniczyna biała 45— do 65, koniczyna szwedzka 65— do 80—. Tymotka 25— do 32—.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. gotowy od 42— do 42:25, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 29:25 do 29:75.

Ruch ograniczony, usposobienie niezmiennie.

LITERATURA I SZUKA.

Malarsztwo i rzeźba.

Model pomnika papieża Leona XIII przez rzeźbiarza profesora Tadoliniego jest już ukończony: sarkofag spoczywa na cokole z granitu i osłonięty jest z obu stron przez dwie postacie, robotnika i sługi kościoła z gałązką oliwną. Nad sarkofagiem wznosi się postać papieża z tyarą na głowie, z rękoma wyciągniętymi do błogosławieństwa. Postać liczy trzy metry, cały pomnik 9 m. Pomnik ten wzniesiony zostanie w Lateranie.

Uroczystości Rembrandtowskie w czerwcu w Amsterdamie będą miały następujący

Z powodu wielkiego zapasu
sprzedaje firma

M. Schwarzwald Lwów
przedtem
Herman Neuweld Rynek
1. 23.

Najnowsze wyroby welniane, woalowe, jedwabne oraz największy wybór wyrobów do prania jako to: szyfony, płótna, stołową bieliznę. Wszelkie wyroby z pierwszorzędných fabryk. Kompletne wyprawy ślubne.
Na zamówienie wysyłam próbki opłacone.

zbieg: 1) uroczyste wzięcie w posiadanie nowo wydanej sali rembrandtowskiej w muzeum państwa, przeznaczonych na pomieszczenie „Rontu nocnego” ze spółdzielnia królewskiego dworu. 2) Umieszczenie plakatu pamiątkowego na pomniku Rembrandta w Nieuwe Kerk. 3) Uroczysty wieczór w teatrze miejskim. 4) Wybicie medalu pamiątkowego. 5) Wydanie i rozdanie biblii z rysunkami Rembrandta. 6) Wydanie biografii Rembrandta. 7) Uczta na cześć obcych gości, 8) Iluminacja muzeum państwa. 9) Wystawa najznakomitszych dzieł Rembrandta. 10) Zabawa ludowa.

Termin konkursu na pomnik Koszuta i pomnik Wolności w Budapeszcie upłynął 31 marca. Prac nadesłano 12 i 18.

Ceny portretów Lenbacha. Podczas aukcji niemieckiego oddziału galerii Forbesa z Chelsa (Londyn) zapłacono za portret cesarza Wilhelma I 30.500 mk., Bismarka 25.000 mk., Moltkego 19.000 marek.

MAŁY FEJLETON.

TANIEC.

Czy słyszysz skrzypiec prośby serdeczne,
które szepleniąc przedrzeźnia flet,
wionocze poważną mowę
i głosy basów groźne, godowe,
i kastanietów brzęk,
jak potrząsany pełen srebra trzos —
i różka głos,
co niespodzianie w ton skrzypiec wszedł?

Wiją się tony pieszczone, tkliwe,
płynię w dal skrzypiec melody najczystsza,
którą rozwija, ucisza lub wzmagają
pałeczka kapelmistrza
i w dal po sali
gna i roztrąca o zaporę ścian...
Błagają skrzypiec tony serdeczne:
Pójdź w tan!...

Tam z dali,
z poza zapory materialnej ścian
czy słyszysz głosy melody wiecznej?
oto muzyką mówi do nas Pan...

Pójdź stąd, gdzie szereg słońc sztucznych się pali,
gdzie pośród dźwięków zaczają się zgrzyt,
niech — uniesie wir muzycznej fali
hen, poza ściany sali,
na nieskończonej melodyi morze:
tam — poza byt...

Czemże jest byt?
To szczyt
tej fali,
która nadbiega z nieskończonej dali
wśród innych fal,
zabrzmie i w nową przeradza się falę,
dzwoniącą w dal —
znikomy szczyt tej fali...
Czemże jest byt?!

Słyszysz, jak pochód melodyi się zwęza
i jak się wspina wzwzysł,
jak subtelnie, jak się natęży,
jak wnika w warstwy najgłębsze ciszy?
Słyszysz, jak biorą najwyższy ton? —
Trwoży cię zgon?...

Czemże jest zgon?..
To jeden wzięty za wysoko ton,
zagrany naraz na wszystkich orkiestrach,
jedno pęknięcie i zgrzyt,
jeden spazm, jedno wykrzywienie lic
i jeden przestracz —
to nic...
Czemże jest zgon?!

Czy słyszysz skrzypiec prośby serdeczne
i rozpaczliwe wołania trąb,
a w nich odgłosy melodyi wiecznej?...
Odważnie stąp,
zbadz trwogi, nie drzyj, oprzyj się o mnie
i przestań wątpić, ufaj ogromnie,
kiedy przez ciemną śmierci zasłonę
wstąpimy w głąb.

Pójdź, pójdź,
w szalony wir, pójdź w tan,
Oto muzyką mówi do nas Pan...
Odważnie stąp —
pójdą za nami wołania trąb,
zanim ucichną,
dusze nam się uśmiechną...
Pójdź...

JÓZEF NAWROCKI.

Czterej przestępcy i sędzia.

Legenda.

Przed sędzią, z ludzi najmądrzejszym i dlatego uchodzącym za nieomylnego, stanęło czterech winnych, pochodzących z różnych stron świata.

Pierwszy, obwiniony o zabójstwo najslawniejszego człowieka w państwie, przyznał się do czynu z dumą i zakończył w te słowa: „Gdybym tego nie był uczynił, byłbym przeszedł życie, nie wiedząc nawet, czym jest chwila szczęścia. Zrozumiej przeto Panie, że musiałem zostać zbrodniarzem”.

Drugi z obwinionych ukradł instrument muzyczny, piękną słodyczą i słodyczą tonu przewyższający wszystkie inne narzędzia muzyczne na świecie. Ten przyznał się do czynu z radością i rzekł: „Gdybym nie był tak postąpił, nie byłbym znalazł jedyne szczęścia, jakie na świecie daje melodia. Więc chyba zrozumiesz, o panie, że nie mogłem zostać uczciwym”.

Trzeci, który ukochaną dziewczynę przed ostateczną chwilą wzajemnych upojeń stracił ze skały w morze, wyznał swoją zbrodnię z uniesieniem, mówiąc: „Jesteś, o panie, zanadto mądry i do roztropnego sądu spraw ludzkich zanadto przywykły, abyś mógł wiedzieć, czym jest strach przed utratą szczęścia. Lecz, gdybyś zdołał to pojąć, zrozumiałbyś także i to, że, strącając ją już teraz w przepaści morza, ocaliłem swoje szczęście, budząc nieukojoną na zawsze za niem tęsknotę”.

Ostatni, który stał się winnym rabunku, popełnionego na bogatych kupcach, a potem zrabowane łupy rozdzielił między ludność najędźniejszej dzielnicy miasta, wyjawil swoje przestępstwo z uśmiechem obłąkanej słodyczy i prosił, aby go puszczono wolno.

„Oni znowu są głodni — rzekł — i znowu wyglądają odemnie ratunku. Nie wiedzą, że zrabowałem zapasy, którymi ich obdarzyłem. Są zresztą głodni i nie pytają wcale, skąd im pomoc przychodzi. Więc pozwól mi odejść, bo już długo na mnie czekają, a nasycę ich znowu”.

Sędzia, wysłuchawszy zeznań oskarżonych, ukrył twarz w dłoniach, a spojrzawszy w głąb swojej duszy, zdradził przed widmem swojej przyszłości, nieubłaganie mądrej i nieomylniej, i, dobierając z trudem gorących słów, których nie znały jego wystudzone głoszeniem wyroków usta, rzekł:

„Z różnych stron zesłicie się tutaj, ale wszyscy jedno mówicie. Oto przez pychę, przez melodye, przez miłość i przez miłosierdzie, wszyscy pożądalście szczęścia. Nie wiem, czym ono jest, więc nie potrafię sądzić win waszych. Lecz, gdy żądza szczęścia uwiodła was do przestępstw, nie możecie zamknąć serc waszych przed nieszczęsnym, na którego spadł lodowaty ucisk rozumu. Pozwólcie tedy, o bracia, abym poszedł z wami i nauczcie mnie błędzić.”

GIBELIN.

O ciałach promieniotwórczych.

Od lat mniej-więcej dziesięciu wre i kotłuje w naukach fizycznych. Jeszcze ludzkość oślniona jednym nie zdołała należycie do niego przywyknąć, a już nowe wielkie odkrycie gasi swym blaskiem wynalazek poprzedni. Ot i teraz niemal w oczach naszych dokonywa się jedna z największych ewolucyj w dziedzinie elektryczności, tak świetna i wspaniała, że bez wątpienia przewyższa wszystkie dziwy, jakie dotąd ludzie oglądali i wstrząsa światem nawet dzisiaj — w dobie tak wielkiego postępu i rozkwitu.

I oto jak z legendowej krainy bajek dochodzą nas coraz częstsze i coraz dziwniejsze wieści o nowo odkrytych ciałach promieniotwórczych. Uczony francuski Becquerel był pierwszym, który ogłosił światu dziwną nowinę, że pierwiastek uran i jego połączenia wysyłają ze siebie ciągle i samodzielnie jakieś promienie, które np. działają na płytę fotograficzną lub zamieniają gazy, przez które przechodzą, na dobre przewodniki elektryczności.

Dziwna ta wiadomość dała popęd wielu uczonym do badań w tym kierunku. I przekonano się niebawem, że ową ciekawą własność wysyłania pewnych promieni posiadają także inne minerały n. p. tor i t. zw. blenda smolista. Lecz wnet potem sprawdzano, że to nie uran ani nie tor wysyła owe zagadkowe promienie, ale że je wysyła jakieś inne ciało, które w bajecznie drobnych ilościach stale towarzyszy tym minerałom.

Jak jednak oddzielić to tajemnicze, hipotetyczne ciało od innych połączeń, jak je otrzymać w stanie wolnym, niezanieczyszczonym? Ogromne zadanie! To zagadkowe ciało, które później nazwano radem, występuje w tak bardzo drobnych ilościach, że np. na dziesięć milionów gramów blendy smolistej przypada go zaledwie jeden, jedyny gram. Zwykłe środki analizy chemicznej były wobec tak minimalnych ilości zupełnie bezradne. Ale właśnie owa własność wysyłania promieni była przy wykryciu tych ciał najlepszą nicią przewodnią. Ilość radu, która przy pomocy tej przewodniej nici mo-

gła być wykryta, ma się tak do ilości innych pierwiastków, dających się wyśledzić analizą chemiczną, jak jedna sekunda do kilku tysięcy lat. Łatwo sobie stąd wyobrazić, ile w to zadanie trzeba było włożyć i czasu i pracy i pieniędzy i sprytu. Ale przecież udało się wreszcie pani Skłodowskiej-Curie i jej mężowi uzyskać wprawdzie nie czysty rad, ale połączenie jego z chlorem. Czysty chlorek radu promienieje przeszło milion razy intensywniej, niż uran.

I teraz dopiero wystąpił w całej pełni na jaw cudowne własności radu. Przedewszystkiem taki chlorek radu w ciemności świeci przez całe miesiące i lata, a niezauważono dotąd wcale, ażeby natężenie tego światła malało. Jedną dziwną część grama materyi promieniotwórczej świeci tak silnie, że przy tem świetle można wygodnie czytać książkę. Co więcej, świeci nie tylko sam rad, ale pobudza do świecenia (fluoryzowania) rozmaite ciała w swoim otoczeniu. Gdy zbliżymy w ciemnym pokoju rurkę z radem do dyamentu, szkła, papieru, bawełny itd., to wszystkie te ciała, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej poczynają migotać fosforycznym światłem.

Ale nie tylko światło wysyła rad ze siebie. Jest on również źródłem ciągłego ciepła. Pomiary okazały, że ilość ciepła, wydawanego przez rad, jest wcale znaczna. Kilogram radu np. wydawałby ze siebie w ciągu miesiąca taką ilość ciepła, która wystarczałaby do stopienia prawie tysiąca kilogramów lodu! Albo innemi słowy, jeden kilogram radu, pozostawiony w pokoju, dawałby bez żadnej opieki i doglądania tyle ciepła, ile go dostarcza piec, w którym spala się codziennie 10 kg. węgla kamiennego.

Ale na tem nie koniec! Oto dalsze dziwy: rad jest ciałem, które samo przez się nabywa z czasem ładunku elektrycznego. Co więcej: rad wywołuje rozliczne zmiany chemiczne: działa na płytę fotograficzną, zabarwia rozmaite gatunki szkła, tlen zamienia na ozon, sprawia, że papier staje się kruchym i po pewnym czasie jest podziurawionym, jak sito itd. itd.

Na skórę ludzi i zwierząt wywiera rad skutki niezmiernie szkodliwe. Noszenie w kieszeni chociażby bardzo drobnych ilości radu wywołuje bolesne i długotrwałe rany i wrzody. Ale rad także zabija i niszczy niektóre drobne ustroje, a skutkiem tego znajduje coraz szersze zastosowanie w medycynie. Dziś już wielu lekarzy używa radu do leczenia tak ciężkich chorób, jak rak i wilk.

Iście olbrzymie i nieprzebrane skarby różnorodnej energii kryją się w tem dziwnem ciele! Więc mimowolnie nasuwać się musi pytanie, jak ten fakt ciągłego wysyłania energii bez jakichś dostrzegalnych przemian chemicznych pogodzić z prawem zachowania energii? Boć, gdyby to prawo zostało zachwianem, to runąłby w gruzy cały gmach dzisiejszej fizyki!

Na szczęście tak nie jest. Fizyka doszła do wniosku, że w radzie zachodzą ciągle pewne zmiany i że zmiany te odbywają się w obrębie samych atomów radu. Chemia musiała się pogodzić z faktem, że atom nie jest wcale najdrobniejszą cząstką materyi. Atom radu np. składa się około z pół miliona bezgranicznie drobnych cząstek, zwanych elektronami. Rozpadaniu się atomów na elektrony towarzyszy właśnie wydzielanie się owych ogromnych ilości energii u radu. Wagą jednak tego rozpadania się na razie skonstatować nie można, bo łatwo policzyć, że gdyby nawet w sekundzie milion atomów uległo rozkładowi, to i tak trzeba by czekać wiek cały, nimby ilość ciała promieniotwórczego zmalała o jedną tysięczną część grama. Ilość bowiem atomów w każdym ciele jest nad wszelkie pojęcie ogromną.

W ostatnich niemal miesiącach dożyliśmy nowej niespodzianki. Pierwszy chemik Anglii, Ramsay, stwierdził fakt, że pierwiastek rad, ulegając rozkładowi, przechodzi na inny pierwiastek: hel. Ta wiadomość, to szczyt wszelkich cudów. Mrzonki alchemików, by uzyskać złoto z innych pierwiastków, poczynają przybierać kształty rzeczywistości. I wierzyć się musi — i uwierzyć trudno!

Tajemnicze światło rad ze siebie wysyła; ale to światło wnika i w głąb umysłu ludzkiego. Przy jego pomocy zdołał człowiek wydrzeć przyrodzie jej najgłębsze i najświętsze tajemnice. Bo sądzono, że dwie są granice poznania świata zewnętrznego dla duszy ludzkiej. Jedna — to bezmiar olbrzymiego wszechświata, to kraina najdalszych gwiazd i mgławic, gdzie już nie dotrze ani najlepsza luneta, ani najsilniejszy teleskop. A druga granica, to nieskończenie mały świat atomów i drobin, których nie zdoła podpatrzeć i najstaranniej wykonany mikroskop. A jednak własności ciał promieniotwórczych pozwoliły nam sprawdzić, że atom to jeszcze nie najdrobniejsza cząstka materyi. A więc w ten sposób zdołał człowiek wglądać w ów bezmiernie drobny świat atomów i pyłków.

Lecz w tak drobnym światku przecież tak potężna ilość znaków zapytania! Aż myśl się mąci i umysł błąka się bezradny. Czy znajdzie kiedy człowiek odpowiedź na owe wszystkie znaki zapytania?...

W. ŻŁOBICKI.

Najskuteczniejszy środek!

Do pielęgnowania skóry i upiększenia cery twarzy poleca się szczególnie

Krem Polonia

nieprześcignięty nieszkodliwy, szybko i pewnie działający środek przeciw piegom, pląmom wątrobianym, nerwowości twarzy i rąk. 2280

Plótna

krajowe, irlandzkie, rumburskie na sztuki i metry

Szyfony, bieliznę stołową, bieliznę damską, męską i dziecięcą. Najnowsze welny do prania (voil). — Tenny — Batysty — Zefiry i Kretony — Wielki wybór pończoch i skarpetek. 2874

Do nabycia u aptekarza Marcina Sobla w Stryju.

Cena słoika Kremu Polonia 1 kor., Mydełko Polonia 50 h., Paczka zawierająca dwa słoiki Kremu Polonia i dwa mydełka Polonia franko do każdej miejscowości 3 kor. 50 h

polecają najtaniej następcy A. Gudiensa Mieszkowski i Sołtyś we Lwowie — Hotel Europejski

Rosyjska Wielkanoc.

Pod zębami murami Kremlu cizba, tłok. Nieprzejrzane tłumy ludu płyną i płyną jak rzeka. Na placu „wierzbowym“ (palmowym) tłoczą się ekwipaże, ponieważ rozpoczyna się olbrzymie korso przedświąteczne, w którym najbogatsi kupcy stolicy wystawiają po raz pierwszy na widok publiczny swoje dojrzałe córki. Wspinały, oblepione srebrem i turkusami czarne konie ciągną ciężkie ekwipaże. Na kozłach królują woźnice w granatowych opończach, wywatowani do niemożliwej, a raczej nieprawdopodobnej grubości, imponują swymi wspaniałymi czarnymi brodami, dumni ze swoich, drogimi kamieniami nabijanych pasów, które dają przybliżone pojęcie o bogactwie ich panów. Młode panny w powozach spoglądają zawstydzone ku ziemi, lub szepczą ze sobą ukradkiem. Wiedzą przecież, że dzisiaj po raz pierwszy wystawiono je na widok publiczny i że odąd żaden odpowiedni konkurent nie będzie się musiał obawiać odkosza.

Po pięknościach kupieckich przychodzi kolej na ekwipaże arystokracji, która z pietyzmu dla starożytnego zwyczaju, nie usuwa się od udziału w tym więcej bogatym niż pięknym korowodzie. Nie brak tu nawet wielkich ksiąg, nie mówiąc o najrozmaitszych kniazich i grafach, których „wierzba“ zaskoczyła w Moskwie.

Kiedy nieskończenie długi szereg powozów przewinie się ostatecznie przez plac, pozwolenie na zajęcie go otrzymują dzieci, które z radosną wrzawą rzucają się do mnóstwa straganów, aby nakupić tu palm, świeczek, tanich zabawek i łakoci. Z palmami biegną teraz dzieci i kobiety do otwartych cerkwi, aby je tu powiesić i pozapalane świeczki pobłogosławić. Mój Boże z jakimże trudem i mozolem niosą one potem te pobłogosławione i gorące świeczki do domu, starając się ochronić wątpliwie płomyk przed podmuchem bezbożnego wiatru. Według powszechnego wierzenia należy taką poświęconą świeczkę przynieść gorącą do domu, ponieważ z nią razem przychodzi do domu Duch Święty. Sprytni kupcy ułatwili ten delikatny transport w ten sposób, że obok świeczek sprzedają także piękne abażurki i umbrelki papierowe, które święty płomyk mają osłaniać przed bezwzględny wiatrem.

Cały wielki tydzień wszystkie 480 cerkwi moskiewskich, kaplic i klasztorów przepelniają modlący się penitenci, ponieważ spowiedź wielkanocna jest w Rosji takim samym obowiązkiem państwowym, jak n. p. płacenie podatków. Każdy wierny poddaury cara Wszechrosyi musi się nie tylko wyświadczać i zakomunikować, ale także w odpowiednie poświadczenie z odbycia obu tych praktyk ze strony władzy duchownej zaopatrzyć. Inaczej bowiem oczekuje go surowa kara, nie mówiąc już o wrażliwości i adnotacji, jakie z powodu zaniedbania spowiedzi robi na karcie jego „blagonadziejność“. Nikt nie dostanie pogrzebu kościelnego, kto przez siedm lat z rzędu zaniedbywał obowiązek wielkanocnej spowiedzi. Także nie wolno chrzczyć dzieci takich ludzi, ani udzielać im ślubów kościelnych, co wszystko sprawia, że nikt nie waży się opuszczać wielkanocnej spowiedzi.

W wielki wtorek odbywa się w „Cudowom“ monasterze na Kremlu święcenie myhry dla całej Rosyi.

Ogromnej tej ceremonii dokonuje metropolita. Jedyna Moskwa jest tak bogata, aby zaopatrzyć całą Rosyę w tę drogocenną substancję. Klasztor „Cudowy“ uchodzi u ludu za święty, chociaż w rzeczywistości sprawa tej świętości jest co najmniej wątpliwą. Przed laty dwoma wywołała wielką sensację kradzież najdroższych kamieni z wielkiego ołtarza tego klasztoru. Po krótkich poszukiwaniach okazało się, że pobożne mnichy urządzają sobie pod samym ołtarzem coś w rodzaju tingel tanglu, w którym policja znalazła stopy flaszek z najdroższych win i likierów, tudzież najrozmaitsze części składowe damskiej toalety. Okazało się, że mili „ojcaszkowie“ pokrywali pochodzące stąd wydatki nadzwyczajne dochodami ze sprzedaży drogich kamieni z „ikon“.

Wolność wielkanocnych całusów prowadzi między młodymi do pewnych nadużyć naturalnie. Wymieniane całusy i uściski bywają często o wiele namiętniejsze i dłuższe, niżby to ze względu na uroczystość wielkanocną wypadało, ale w uroczystym tym dniu nikogo to nie razi, ponieważ starożytny ten obyczaj jest dla Rosyan tak świętym, że nikt o jego zmianie lub usunięciu nie myśli.

Nawet car całuje się tej nocy ze swoim otoczeniem i delegacjami wszystkich stanów od najwyższej szlachty, aż do chłopów, podczas gdy carowa wymienia równocześnie pocałunki wielkanocne z damami dworu i delegatkami stanów. Generał całuje się z żołnierzami, księżęta z najniższą swą służbą, ponieważ zmarły wstał Jezus Chrystus, który cierpiał i umarł za wszystkich bez różnicy stanu.

Natychmiast po nabożeństwie biegną wszyscy do znajomych i krewnych, aby im życzyć wesołych świąt i aby się „odpościć“. Przed wspaniałe nakrytymi stolami oczekuje gości gospodyni domu i obdarzywszy każdego z nich wielkanocnym całusem, częstuje ich wódką, winem i smakołykami. Odmawiać nie wolno. To też nic dziwnego, że ogólny nastrój ogromnie się podnosi, a rano w pierwsze święto mało już kto trzyma się prosto na nogach. Przez wszystkie trzy dni świąt brzmią bez przerwy dzwony cerkiewne. Każdy prawdziwie pobożny Rosyanin uważa sobie za obowiązkiem bodaj trochę podzwonić. Stąd hałas nie do opisanego i nie do zniesienia dla Europejczyka. Ale prawdziwi Rosyanie samą uroczystość mierzą siłą tego hałasu.

Olbrzymia uroczystość wielkanocna rozpoczyna się w sobotę o godz. 12 w nocy wielką mszą wielkanocną. Kto raz brał udział w tem bogatym w symbole nabożeństwie nie zapomni go nigdy.

Wieczorem w sobotę odprawia się we wszystkich kościołach żałobne nabożeństwo na pamiątkę złożenia do grobu Chrystusa. Podczas nabożeństwa wierni, a szczególnie wierne zanoszą się od rzewnego płaczu. Na krótko przed północą gaszą wszystkie światła w cerkwiach, popi wynoszą relikwie świętych i święte sakramenty, a drzwi cerkwi zostają zamknięte. Trzykrotnie obchodzi procesja mury cerkwi wśród dymu kadzideł i prześlicznych starożytnych śpiewów znakomicie zorganizowanych chórów, poczem znowu zatrzymuje się przed zamkniętymi podwojami cerkwi. Tu celebrujący pop trzykrotnie uderza złotym młotkiem w zamknięte drzwi, za każdym razem głośno wołając: „Gdzie jest Jezus Chrystus?“

Za trzecim pytaniem wreszcie odzywa się potężny dźwięk olbrzymiego dzwonu „Iwana Groźnego“. Wśród tłumów wiernych zapanowuje radość. Popi z zapalonymi potrójnymi świecami wchodzi do wnętrza świątyni, gdzie wita ich potężny chór starożytną pieśnią „Chrystos woskres“. Z temi słowami na ustach rzucają się teraz wszyscy obecni sobie w ramiona, całując się po trzykroć. Gniew i nienawiść idą w zapomnienie. Chrystus zmarły wstał!

Kacik humorystyczny.

Szczerłość.

— Co pan czuje, gdy pan ze mną tańczy?
— Czuję na sobie chytry wzrok mamy pani i boję się, żebym nie wpadł w jej sidła.

Enfant terrible.

Mama: Wstydz się Józio, takiś już duży i zawsze jeszcze jesteś niegrzeczny!

Józio: Trzeba było tak prędko nie wychodzić za tatka, toby był jeszcze teraz mniejszy.

Na wieczorku.

— Czego ty ciągle tańczysz z jednym i tym samym kawalerem?

— Umyślnie to robię mamó; wszyscy pomyślą, że to mój narzeczony i zaczną ubiegać się o mnie.

Naturalnie...

Ona: Więc pan sądzi, że mężczyzna nie może się obejść bez kobiety, a kobieta bez mężczyzny może?...

On: Naturalnie! Gdyby tak nie było, to skądżeby się brało tyle starych panien...

Pocieszenie.

Soldaci (żalą się przed kapitanem). Panie kapitanie, trzeci dzień już nic nie jemy!

Kapitan Sobakin. Tem lepiej dla was: głodny o wiele lepiej niż syty znosi operację, w razie potrzeby wydobycia kuli z żołądka.

Wykręciła się.

— Ileż ty masz lat?
— O pięć lat jestem młodsza od męża.
— A ileż ma twój mąż?
— Nie wiem, bo nigdy ze mną o swoich latach nie mówi.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyjątkowo Administracja Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

Kupujemy wyroby krajowe!

Bazar krajowy we Lwowie, Hotel Georga poleca 365 Koce na łóżka i na wózki, oraz na konie para od zł. 5 Sukna na liberye.

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka Świec woskowych

Fryderyk Schubuth i Sp. Lwów, Rynek 48.

Poleca: Świece woskowe białe i malowane. Kwiaty do świec. Masę woskową do zapuszczania podłóg. 371

Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego w Jezierzach ad Czortków wysyła w każdej porze roku miód lipcowy przający prawdziwy w 5 klg. blaszankach (wszystko opłatnie) po cenie 650 k., miód lipcowy, kurac. zaś za cenę 7 kor. Wysyła również odszczególnione na kilku wystawach miody pitne jak: kaszelański, paniński, królewski i miody owocowe jak: wiśniak, dereniak, maliniak, poziomczak, grusznik, winogroniak, porzecznik i t. p. w 5 klg. blaszankach od kwoty 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. (wszystko opłatnie). Cenniki na żądanie bezpł. i franco. 364

Krem roślinny do rąk, usuwa szorstkość i czerwonosć skóry, wygładza naskórek i nadaje białosć i delikatnosć rękóm. — Słoik K. 1-60.

— Puder Książęcy —

jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudielko małe pudru białego 120 halerzy, całe 2 kor., z łabędzikiem 3 kor. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 140 hal., większe 2 kor. 40 hal., z łabędzikiem 3 kor. 20 hal.

poleca

126

Jan Ichnatowicz

LWÓW: ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki II.

Kraków: Sukienice 20. — Przemyśl: ul. Mickiewicza 11.

Nigretina czarna lub ciemna używa się do ubarwienia włosów, wąsów i brody na kolor czarny lub ciemny, barwa piękna. 2 k.

Jan Ichnatowicz

Lwów, Sykstuska 1. 25, pl. Maryacki 11, Kraków, Sukienice 28, Przemyśl, ul. Mickiewicza. 368 ?

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

polecone i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ — — — — — i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH

„ZDROWIE“ we Lwowie ulica Krzyżowa 42. Do nabycia w aptekach. 362 Nr. telefonu 5

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czańcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, conceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Słowa Polskiego i w. i. 370

WAŻNE dla podróżujących!

REWOLWERY dla własnej obrony, do dozwolonego użytku browningi, repetyery, floberty, stućczyki, expressy, drillingi, lankastrówki z Kruppa łufami. Wszelkie przybory myśliwskie poleca najtaniej pracownia rusznikarska Bolesława Jankowskiego, Lwów, ul. Czarneckiego 1. 2. 375

Drukarnia i Stereotypia

„Słowa Polskiego“ we Lwowie, Chorążczyzna 17-19.

Parowa fabryka —

biszkoptów i pierników

STANISŁAW GURGUL

w Jarosławiu 363

Morskie oko wykwitne pieczywo miodowe wyrobu Jarosławskiej fabryki.

Na święta!

INDYKI piękne, tłuste. 10 do 12 koron sztuka, indyczki 8 do 9 kor

Pain de gibiers pasztet wypiekany, piękny krążek kilowy 3 korony.

BOLADY z drobiu do gotowania przewyborne do bufetu kilo 320 kor.

Pasztet Strassburski

z gęsich wątróbek po 3 K. funt, z truflami 4 K.

Bydzo w occie w sli-bnych słojach 5 kil. paczkach 5 koron.

Korniszony mieszane, zwane PIŁKIE, zdrowe, piękne, jak zagraniczne słoik po 1 kor. i 1 kor. 50 h.

BULION

odznacz. licznymi medalami parą gotowany

z własnego drobiu, zwierzyny i jarzyn kilo po 10, 12, 15 i 20 K., najmniejszej szy dla chorych.

Owoce kandyzowane doskonałe sliczne po 2 k. funt

361 poleca

Dwór Łapszyn p. Brzeżany.

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy
w chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli,
krztuścu, zółzach, grypie (influency). — Podnieca apetyt,
podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i plwocinę, usuwa poty nocne.

Kto powinien używać Siroliny?

Sirolina

Nabyć można na przepis lekarski

1. Każdy od dłuższego czasu kaszłący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, których Sirolina wyleczy.
3. Astmatycy, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
4. Zółzowate (skrofaliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, katarynosa i oczów itd. Na ogólne odżywienie takich dzieci Sirolina znakomicie wpływa.

Ostrzega się przed lichymi naśladowcami! Dlatego należy uważać na to, aby każda flaszka była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“ i żądać zawsze Siroliny „Roche“.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co.

93

Basel (Schweiz).

„Roche“

w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

Największy Dom wysyłkowy wyrobów przemysłu tkackiego S. ÖHLER & Comp. Praga, Obstgasse Nr. 17 m.

Przesyłamy na żądanie odwrotnie bogatą

Kolekcję próbek

zawierającą:

Materye modne

Poszczególne nowości za metr . . . 38—3.50
Materye na bluzki, pyszny deseń . . . 75—1.85
Czarne materye, gładkie i w deseń . . . 58—3.25

Materye jedwabne

Najnowsze materye jedwabne na bluzki 75—2.50
Jedwabie na suknie i nowości . . . 1.10—3.50
Pongis w wszelkich kolorach . . . 58—95

Materye do prania

Zefiry, batysty, kretony 23—95
Płócenka na suknie białe i kolor. . . 32—1.10
Flanela sportowa 1-ma jakości 23

Towary płócienne

Adamaszki i „Gradl“ na powłoki . . . 25—1.50
Półpłótna i szyfony 15—35
Weby rumburskie i płótno na prześcier. 45—1

Próbki odwrotnie, opłacone!

2260

Zamówienia od zlr. 10 w górę, bez kosztów porta!

K. R.

Do łaskawego uwzględnienia!
Długoletnią specjalnością mego zakładu jest
PRALNIA i APRETURA FIRANEK
Oddane memu zakładowi firanki oczyszczam najdokładniej, bez najmniejszego uszkodzenia, tak że firanki te otrzymują dzięki mej starannej apreturze **wygląd zupełnie nowych.**
ZYGMUNT FLUSS
Bernó,
c. k. nadworna sztuczna farbiarnia i chem. pralnia.
Filia moja we Lwowie znajduje się tylko ulica SYKSTUSKA I. 26.
— Filia moja w Krakowie znajduje się tylko — ulica św. Krzyża I. 7.
Uprasza się dokładnie zwracać uwagę na adres i liczbę domu. 3880

Filipa Neusteina
Pocztowa
przeczyszczające pigułki

(dawniej zwane pigułkami Elżbiety)
slawne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane jako lekko przeczyszczający i rozwalniający środek nie przeszkadzają trawieniu i są zupełnie nieszkodliwe. Stolec tych pigulek sprawia, że je nawet dzieci ochnie zażywają. Pudełeczko z 12 pigułkami kosztuje 30 h., rolka z 8 pudełkami, zawierająca 120 pigulek tylko 2 k.; za poprzedniem nadesłaniem kwoty 2 k. 45 h. wysyła się rolką franko.

Należy żądać „Filipa Neusteina“ oczyszczających pigulek. — Prawdziwe są tylko wtenczas, gdy każde pudełko ma na spodzie naszą protokołowaną markę „św Leopolda“ wyciśniętą czerwono-czarnym drukiem. — Nasze protokołowane pudełka, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem „Filip Neustein, aptekarz“.

Apteka FILIPA NEUSTEINA
pod „św. Leopoldem“, Wiedeń I. Plankengasse 6.
Skład we Lwowie u Piotra Mikoiascha, w aptece S. Haya c. i k. dostawcy, J. Piepesa-Poratynskiego apteka pod węgierską koroną, w aptece Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera i we wszystkich aptekach. 78

Stołowa łyżka
naturalnego, JANA HOFFA
pokarmu z ekstraktu słodowego
dodana codziennie do wszystkich potraw i napojów daje **najposilniejsze pożywienie chorych**
3307 dla dorosłych i dzieci, poprawia smak potraw i zastępuje cukier.
Na składzie w aptekach i drogeriach.
Zakłady wyrobu środków odżywczych **JAN HOFF, Stadlau.**
Na żądanie nasza broszura: „Naturalne odżywianie człowieka“.
Hurtownie do nabycia u **B. Rotha i Syna,** agencja i skład komisowy we Lwowie.

55-letni sukces
Anateryny.

Za sprawą zepsutych zębów powstać mogą zakażenia organizmu, ropienia, zatrucia krwi, nawet z zakończeniem śmiertelnym, dalej powikłania nerwowe, dochodzące do objawów porażennych, nadto posiadanie dziurawych zębów przedstawia dla każdego człowieka wielkie niebezpieczeństwo. Doświadczenie uczy, że na 100 ludzi 80 ma spróchniałe zęby, między tymi zaś znajduje się wielu, których zęby wyglądają jak ruiny, których dziąsła objęte są zapaleniem i krwawią łatwo, lub są ofiarą przetok ropiejących, szerzących na znaczną odległość odrażającą woń z ust. Zdaniem uczonych oplakany ten stan jamy ustnej bywa po większej części wynikiem używania zawierających kwasy i pieniących się środków na zęby, które go też przedłużają. **Profesorowie i lekarze zalecają przeto, że względu na niezawodną skuteczność, do utrzymania w zdrowiu ust, zębów i dziąseł, równie jak przeciw tychże chorobom i bólowi jedynie pewną prawdziwą c. i k. nadwor. dentysty dra J. G. Poppa, Wiedeń XIII, 6 anaterynową wodę do zębów i ust, także przeciw niemiłej woni z ust w flaszkach po kor. 2-80, 2— i 1— z niebieską francuską etykietą o złotym druku i z firmą, jak również anaterynowy krem do zębów w tubach po 60 halerzy, który oczyszcza zęby i dezynfekuje gruntownie i w nieszkodliwy sposób.**
W aptekach i drogeriach. 176

Znany magazyn i pracownia
OBUWIA
damskiego, męskiego i dziecięcego poleca **obuwie gotowe i swoją pracownię.**
3849
Zamówienia wykonywa szybko podług najświeższych fasonów.
Na zamówienie z prowincji wystarczy zużyty bucik na miarę.

KAZIMIERZ RYBIŃSKI
LWÓW-AKADEMICKA L. 20.

ROWERY słynne pierwszorzędne „Atilla“ i „Wainorki“, Model 1905 r. wybornej i trwałej konstrukcji, drogowe, wyścigowe i półwyścigowe, silnej budowy, wagi 12 i pół kg. (unoszące ciężar 110 kg.) włącznie z piękną acetylenową latarką najnowszej konstrukcji, dzwonkiem i torkówką z wszelkimi przyrządami z gwarancją 1-roczną za dobry materiał i lekki chód, polecam za cenę po 110 kor. z opakowaniem. Free-Wheel z hamulcem działającym przy wstępnym naciśnięciu pedałów 24 kor. Damskie rowery 155 kor. Pneumatyki-Pia-Szcze 4, 5, 6, 7, 8, 9 kor. Szlauchy 5 k. Używane rowery w dobrym stanie, nowej konstrukcji po 60, 75 i 80 kor. Zamówienia będą wykonane po otrzymaniu 15 kor. zadatku, a reszta za zaliczeniem. Korespondencja polska. Skład fabryczny. — Cennik bezpłatnie. — M. RUNDBAKIN Wien, IX, 1 Liechtensteinstrasse 23. 3731

Kąpiele jodowe Darków
(DARKAU)
(Śląsk austriacki) stacya pocztowa i telegr., stacya ces. północn. kolei Ferdynanda, oraz koszyckobogumińskiej.
Sezon: 15 maja do 1 października.
Najsilniejsze kąpiele jodowo-bromowe na łądzie stałym. Jedyna miejscowość kąpielowa, w której można się kąpać w czystej solance jodowej.
Leczenie dyetetyczne, fizykalne według ściśle lekarskich wskazań.
Schronisko dla dzieci: Przyjęte do niego dzieci dane zostają pieczy sióstr zakonnych.
Informacje i prospekty darmo przez zarząd kąpielowy w Darkowie, do dnia 1 maja zaś u ces. radcy dra Degré, Wiedeń III, Veithgasse 4. 3332

MOTORY gazowe ssące
Koszt ruchu 1-2 1/2 hal. na godzinę i siłę konia.

Motory benzynowe — Lokomobile benzynowe
OSERS & BAUER, Wiedeń
XX, Dresdenerstr. 81—85. 687
Pierwszorzędny fabrykat — korzystne warunki spłaty.

Wielkiej Encyklopedyi Powszechnej Ilustrow.
— wyszedł z druku —
Tom XXXII. broszurowany
Cena Rs. 4.—
Tom XXXI, XXXII. w oprawie Rs. 9-50.
Warszawa. Administr. Nowy Świat 47

Caro i Jellinek
Wiedeń-Fant
Lwów, Jagiellońska 22.
Pat. wozy 6 i 8 metr.
!!! Gwarancya za całość !!!
52 własnych wozów meblowych patent.
CARO i JELLINEK

GANIBALA

woda do tepienia włosów

usuwa w 2 minuty po jednorazowym użyciu na zawsze grun-
townie z cebulkami najsiłniejszo 4007

włosy na twarzy i ciele



na ramionach, dłoniach, uszach, nogach itd. bez bólu i uszkodzenia skóry. Całkiem nowa i najdoskonalsza procedura, która osiągnęła cudowne skutki. Bardzo przyjemny zapach, łatwość użycia, absolutna nieszkodliwość pod gwarancją. Cena za flakon dla ciała 5 zł., dla panów duża flaszka 6 zł. Specjalnie dla silnych włosów na twarzy 5 zł. Wysyłka dyskretna pocztą tylko za pobraniem przez wysyłkę: B. M. Ganibal, Wiedeń III., Linke Bahngasse 3. — Skład główny: Paryż, 16 Rue Fronchet. — Zastępcy poszukiwani.

**Maszyny do obrabiania drzewa
piły do tartaków
i kompletne urządzenia tartaków parowych
Maszyny do wełny drzewnej
Prasy do wełny drzewnej.**

Urządzeń dla stolarni, fabryk mebli, parkietów i lasek, oraz wszelkich machin specjalnych do obrabiania drzewa dostarcza

**FABRYKA MASZYN
inżyn. Max Korn & Co.
Wiedeń, VII., Neubaugasse 68. 2526**

**Od roku 1868 w użyciu
BERGERA LEKARSKIE MYDŁO SMOŁOWE**

polecone przez wybitnych lekarzy, stosowanem bywa w najważniejszej części państw europejskich z świetnym skutkiem — przeciw —

wszelkiego rodzaju wyrzutom skórnym w szczególności przeciwko liszajom chronicznym i łuszczącym się oraz przeciw wyrzutom natury pasożytniczej, jak również przeciw czerwonoci nosa, odmrożeniom, potnieniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowe** zawiera 40 procent smoły drzewnej i różni się gruntownie od wszelkich innych mydeł smołowych, znajdujących się w handlu.

Przy uporczywych cierpieniach skórnym używają także nader skutecznego

Bergera mydła smołowo-siarkowego. Jako łagodniejsze Mydło smołowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciwko wyrzutom na twarzy i głowie u dzieci, również jako nieprześcignione kosmetyczne mydło do mycia i kąpiei do codziennego użytku służy

Bergera mydło glicerynowo-smołowe, zawierające 35 procent gliceryny i jest perfumowane. Jako wybitny środek do pielęgnowania skóry bywa dalej z znakomitym skutkiem używane

Bergera mydło boraksowe a to przeciw węgrom, zaskórnikom, opaleniu, piegom i innym skazom cery.

Cena 1 sztuki każdego gatunku 70 hal. wraz z przepisem. Proszę żądać przy kupnie z całym naciskiem **Bergera mydeł smołowych i boraksowych i odszukać na każdej etykiecie odtworzonej tu z boku marki ochronnej oraz podpisu firmy G. HELL & Comp.** Nagrodzone dyplomem honorowym w Wiedniu 1883 i złotym medalem na wystawie światowej w Paryżu 1900.

Wszystkie inne lewarskie i higieniczne mydła marki **Bergera** wymienione są w dołączonym do każdego mydła przepisie. **Główny skład: G. Heil & Comp., Wiedeń I., Biberstrasse 8.**

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach odnośnych. Do nabycia we Lwowie w aptekach: Jakóba Beisera, Karola Dülla, Piotra Mikolascha, Jakóba Piepes-Poratynskiego, Zygmunta Ruckera, C. Sklepińskiego, C. Pilewskiego, Edwarda Brücknera, J. Pinelesa, Szymona Haya, dr. T. Zarzyckiego. W drogeriach: Piotra Mikolascha i Sp., H. Grünspana, F. Trautelinera, Izidora Fruchtmanna; w Waszkowcach nad Czeremoszem u aptekarza Emila Willnera, jakoteż we wszystkich aptekach galicyjskich. 2523

Północno Niemiecki Lloyd

(Norddeutscher Lloyd)
GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI
we Lwowie, ulica Gródecka 1. 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospieszными i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki: (Nowego Yorku, Baltimore Galveston) Brazylii; Argentyny (Buenos Aires), Australii; Japonii etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki. 25
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyda we Lwowie, ul. Gródecka 1. 93.

— Korespondencya w językach: polskim, ruskim i niemieckim. — 3845

Dra Ludwika Schweinburga

Sanatorium i zakład wodoleczniczy A. G. w Zuckmantel (Słazka austriacki.)

Leczenie wodą, elektrycznością (faradyzacja sinusoidalna, kąpiele o prądzie zmiennym), radiotherapia (Röntgen), lecznicza gimnastyka mechaniczna, mięsienie (masaż), kąpiele w gorącym powietrzu z kwasem węglowym, metoda lecznicza Fango, dyetetyczne kuracje terenowe odciągające, kąpiele powietrzne i słoneczne. Wspaniałe położenie, komfort najświeższej mody, leczenie staranne, indywidualizujące, ogrzewanie parą i elektryczne oświetlenie.

Ceny niskie prospekty opłatnie. 3823



Dla cierpiących i starszych osób jakoteż dla pań i dzieci są Guttman's patentowane higieniczne bezwonne

Klosety pokojowe

w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Ilustr. prospekty i cenniki wysyła gratis i franko:

L. GUTTMANNA

c. k. uprz. fabryka klozetów

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 8.

Składy: Wiedeń VI, Mariahilferstr. 1b i 1., Graben-Dorotheerg. 6; Budapeszt IV, Varozkas-utca 2 sz.; Bukareszt, Calea Victoriei 63, Karlsbad, Marienbad.

Największy specjalny skład w monarchii klozetów, hegarów, bidetów, papieru klozetowego, spluwaczek higienicznych, urządzeń do kąpiei, wózków dla dzieci, chorych i t. d. 3237

Generalne zastępowstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor“ (ciepło bez ognia). Menażki, kompresy, menażki i naczynia na polowania i t. d.

Na sezon wiosenny i letni

poleca się Szanownej PT. Publiczności i prosi o łaskawe względy firma 4138

R. Tschöner

przy ulicy Sykstuskiej nr. 16,

Pierwsza berneńska pralnia chemiczna i farbiarnia sukien damskich, męzkich i dziecięcych. jakoteż firanek, stór, portier itd.

Towarz. akcyjne dla budowy maszyn

przedtem

BRAND & LHULLIER

Berno

wykonywa:

Precyzyjne maszyny parowe dla nasyconej i wysoko przegrzanej pary
Lokomobile ruchome i stałe
Kotły parowe wszelkiego systemu
Parowe regeneratory z patent. urządzeniem regulac.
Pompy powietrzne i kompresory (Patent Köster)
Rury i roboty blaszane. — Kompletne urządzenia i rekonstrukcje dla cukrowni, browarów, fabryk siodu, rafinerij nafty etc.
Zastępowstwo dla Galicji Wschodniej i Bukowiny
EMANUEL ROSENFELD
Lwów — ulica Bernsteina 16.

Sprzedaż technicznych artykułów rosyjskich, amerykańskich olejów do maszyn jakoteż francuskich olejów stałych „tovote“. 2381

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.

wyposyżo się nadna w 12 lekoych kroja francuskiego pod gwarancją

w asole kroja

EUGENI WECKEROWEJ

Lwów, ul. Kepernika 6. II. piętro.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na sukienki, kaptoloy, pelerynki, szuflroki itd. Przyjmują się do skrojenia cule sukienki, a na żądanie do maszynowania i wyrobowa- nia pod gwarancją najlepszej jakości. Znamowolna z pro- winy uskuteczniu się odwo- lna pocztą, za pobraniem do- kładnej miary.
Na konfekcy i kroje angiel- skie osobny kurs.

Baczność

palacze papierosów!

Światowej sławy fabryka bibulek do papierosów

Braunstein Freres

w Paryżu



wprowadza obecnie w handel obok swych dotychczasowych, we wszystkich częściach świata największą wziętością cieszących się marek: „Derobantul“, „Les Dernieres Cartouches“, „Zig-Zag“ etc. markę: „Cartouches“ również z „vergé“ — t. zn. z podłużnie prążkowanej mocniejszej bibulki. Na każdej bibulce znajduje się w tarczy napis: „Les Dernieres Cartouches“ z złotą koroną.

Bibulka ta również jak i wyżej wymienione marki wyrabiana jest w założonej na wielką skalę własnej fabryce papieru tej firmy w Gassicourt obok Mantes (Francya) z najprzedniejszego i najczystszej materyału w najlepszej, jak powszechnie uznano, jakości. 3233

Proszę uważać na markę: „Głowa żuawa w złotym polu na białej książeczce“.

Okazyja niebywała!

Wskutek wyjazdu z kraju są zaraz do sprzedania w beczkach (za beczken) po 100 zł. (jeśli hurtem) za hekt. loco Jabłonki jedyne w Galicji stare zapasy ciężkich gładkich miodów, Wiśniaku, Gruszniku, Jabłeczniku (b. higienicznych jako li dla siebie wyrabianych) r. 1894 wyróżnionych medalem c. k. Minist. handlu; także 2 klacze, 18 m. (6 i 8 letnie 1-ma matka), Meble i drobiazgi z 9 pokoi, Chomaty białe luksus i in., Sirlzelby z pn., Rower nowy, Markizy 2 nowe, Siewnik 16 rząd. Claytona nowy, 2 maszyny korbowe 1-ma, Sikawki i pompy rozm., Rur 3/4 cal. stal. 40 m., Pszczoły, bu-raczarka, flaszczug, Siodło z fiszbinu, Maszynka do elektr., Srebro (na 12 osób), rzeczy z mosiądzu, metali. Szafy stylowe dębowe z 2000 ksiąg nauk. i beletr. Okien inspekt.: 50 nowych kutych i setki innych nawet rzadkich rzeczy praktycznych a tanich. 4083

Zgłoszenia przyjmuje S. T. pełnomocny Jabłonki (dwór) p. Baligród.

WSPANIALE

wyprasowaną bieliznę

mieć można łatwo i pewnie stosując 3523

Krochmal z połyskiem srebrzystym (Silber Glanz-Stärke)

Fritz SCHULZ jun. Tow. akc.

Cheb (Eger) i Lipsk.

Prawdziwy tylko z marką ochronną „globus“ i „żelazko“

W pudełkach wszędzie do nabycia.



Grand Prix St. Louis 1904.



Proszę się przekonać!

o dobroci, piękności i tanioci w nowo otworzonym magazynie pod firmą

Maison de Paris

ulica Akademicka liczbą 12.

Magazyn bogato zaopatrzony w wszelką gotową bieliznę, jakoteż kompletne wyprawy ślubne. Najnowsze fasony matinek, halek, koszul i majtek jedwabnych i batystowych w różnych kolorach. Płaszczce, przescieradła i ręczniki kąpielowe. Kolosalny wybór najnowszych fasonów fartuszków empire i reformowych, również sukienek dziecięcych, jakoteż bluzek jedwabnych i batystowych.

Ceny stałe, ale niskie. 3173

Przez c. k. Namieszczenie doł.-A. upoważniony

Pierwszy wiedeński zakład naukowy wraz z Pensjonatem dla kucharstwa i gospodarstwa domowego 4113

Przełożona i właścicielka **Pani Eugenia v. Petravic,** Wiedeń, I. Goldschmiedgasse 10/1. Externat, Internat.

Przyjęcie także i na poszczeg. kursy. Nauki udzielają tylko państwowe świadectwa posiadające siły pierwszego rzędu. — Nauka na wszystkich kursach do egzaminu państwowego.

Rozmówić się można od godz. 3 do 6. Prospekty darmo. Telefon 20682.


WODOCIĄGI

Ogrzewania, studnie, pompy, łazienki, moła y ropno
CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

Biuro techniczne, Lwów, Kopernika 15a

2608

Wszelkie urządzenia mechaniczne.



Kisbadzi i proszek na żołądek i trawienie


prawnie ochroniony, z miętą pieprzową przyjemnego smaku, przez lekarzy polecany i używany w zaburzeniach trawienia, chronicznym niezycie żołądka, kurczach żołądkowych, zgadze, drażnieniu do wymiotów, przykłej woni z ust, kwaśnem odbijaniu, braku apetytu, przy stałem użyciu usuwa wszelkie przypadłości żołądkowe. Codzien nowe uznania. — **Cena: 1 pudełko 2 korony** przy 6 pudełkach opłatnie.

Główny wyrób i rozsyłka: Bären-Apotheke in Mähr.-Schönberg. Do nabycia we Lwowie u S. Haya apt., Pipesa Poratynskiego apt., S. Ruckera apt., w Przemyślu J. Bajera apteka, w Tarnopolu Freudenthala apt., w Borysławiu apt. pod Gwiazdą i w innych aptekach; gdzie nie ma, prosimy zamawiać wprost.

2949

PATENTY
na wynalazki
wyjednywa 18
inż. **K. Ossowski**
BIURO PATENTOWE
Petersburg Wozniesien-
skiej Prospekt nr 3.

Proszę żądać wyłącznie



najlepszego środka
do czyszczenia
wszelkiego rodzaju le-
pszego obuwia zółtej i czar-
nej barwy. — Szczególniej
polecenia godne do obuwia
z Boxcali, Oscaria, Chevreaux
i lakierowanego.
WIENEN, XIII.

Od lat 31
pierwsza marka
Roczna produkcja 61.000
rowerów.



Premier

Katalogi darmo i opłatnie.
Wyłączna sprzedaż u
Föbusa Rosenmanna
we Lwowie. 3074

Każdy powinien spróbować przy bólach gośćcowych, reumatycznych, influenzy, kłóciu w boku, darciu w członkach, przy bólach głowy, zębów i krzyża, oraz wielu innych, skutkiem przeziebienia powstałych dolegliwościach prawdziwego Feller'a Fluidu z marką „Elsa Fluid“. — 12 małych lub 6 flaszek podwójnych kor. 5 opłatnie — zamawiać można u E. V. Feller'a, Stubica, Centrala

Nr. 266
(Kroacya)
2442

Robert KERN

Zastępstwo Witkowieckiej fabryki rur.
Centralne biuro dla GALICYI we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonemi składami w BORYSŁAWIU i w KROŚNIE wykonuje w najkrótszym czasie dostawy wszystkich wymenzy kutech rur gazowych, wodociągowych i parowych, czarnych, pocynkowanych i asfaltowanych wraz z przynależnemi łącznikami; dostarcza rury płomienne do kotłów parowych, rury wiertnicze hermetyczne, rury pompowe, stalowe rury mufowe, obciążane juty, węże z rur dla gorzeli, browarów itp., maszyny dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonej w Witkowiecach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Gallowaya, fasony wszystkich gatunków, recepty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajalnemi, kołby do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowieckich rurach z lamnego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franco.

Adres na telegramy: Robert Kern. Lwów. — Telefon nr. 766.



INVIGORANT
TRADE MARK
SAVENDER
OR SALTS OF LAVENDER
These salts are the most agreeable...
strongly invigorating and...
FROM
CROWN PERFUMERY
LONDON.

ECITES EAU DE COLOGNE RUSSE
VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS

dostać można we wszystkich perfumeryach, drogeriach itd.

Lassnitzhöhe obok Gracu 648

Stacya Lassnitz kolej państw. — Tel międzyn. 465
Stacya zimowa. Zakład leczniczy. Cały rok otwarte. Letni pobyt. Dla cierpiących na nerwy i choroby wewnętrzne, oraz potrzebujących wyczasu w jakimkolwiek kierunku; stały lekarz; obfitość środków leczniczych. Leczenie wodą, elektrycznością, światłem, mięsieniem, dyetetyczne, piaskowe, za pomocą wdychiwań etc. Lekarz kierujący: prymaryusz dr. Ed. Miglitz. Prospekty przez zarząd.

Ciągnienie 15 maja!
Główne wygrane k. 90.000, 70.000, 20.000
nastręcza następująca
korzystna grupa losów:


- 1 kupon premiowy losu kred. ziemsk. I. em.
- 1 kupon premiowy losu hipotecznego węg.
- 1 los węgierski Jozwivos.

Grupa ta zawiera 8 ciągnięć rocznie, przy obecnym kursie zaś nazwać ją można nader przystępną w cenie. Za gofówkę oddaje ją po kursie dziennym (około k. 152) lub oferuję tę grupę za 30 rat miesięcznych po k. 6.

Natychmiastowe niepodzielne prawo gry po przesłaniu mnie wprost pierwszej raty, najlepiej przekazem pocztowym, poczem wysyłam zgodnie z ustawą wystawiony kwit sprzedaży wraz z czekami na dalsze spłaty ratalne.

Edward Urban
Dom bankowy, Berno, grosser Platz Nr. 23—25 (dom własny).
Rzeczni stali odprzedawcy będą wszędzie przyjęci.
Niskie ceny. Dobra prowizya.

Solingerska
maszynka do strzyżenia



system francuski, z 2-ma grzebykami do wsuwania z nowego srebra, do cięcia na 3, 7 i 10 mm., w pudełku wraz z opisem użycia kor. 6.
Nadaje się szczególnie dla domów, gdzie są dzieci, ponieważ koszt ich wówczas wraca się w przeciągu pół roku. — **Maszynka do strzyżenia brody** strzygną na 1 mm. kor. 5.— **Maszynka do strzyż. koni i psów**, niezbędna dla właścicieli psów i koni i jakości kor. 6.— II jakości kor. 5.— wysyła za pobraniem

HANS KONRAD
Dom wysyłkowy w Brünn Nr. 749 (Czechy).
Wielki, bogato ilustr. cennik darmo i opłatnie.
2510

Do racjonalnego pielegnowania ust i zębów zaleca się codzienne użycie stosowanych od lat wielu we wszystkich sferach z jaknajlepszym skutkiem 3305

hygienicznych przetworów

Dr. C. M. Faber'a
ces. meks. lekarza przybocznego
Wiedeń, I. Bezirk, Bauernmarkt Nr. 11

C. k. uprz. spec. mydło do ust Puritas
Wybitnie odkwaszający i silny środek czyszczący o wybornym smaku; najlepszy środek do pielegnowania zębów.
Puszka 2 korony.

„Eucalyptus“ Esencya do ust.
Doskonała woda do pielegnowania zębów i ust; usuwa z ust natychmiast niemiły odór, powstrzymuje próchnienie zębów i odświeża oddech.
1 flaszka 2 korony 40 halerczy.

Skład główny: Wiedeń I. Bezirk, Bauernmarkt Nr. 11, 3 schody, 2 piętro, drzwi 23.
Składy we wszystkich aptekach, perfumeryach i drogeriach.

Każdy nagniotek
i brodawkę usuwa się pewnie i bezboleśnie w najkrótszym czasie tylko przez pedzlowanie znany ogólnie specjalnym środkiem

Ramerta Antikorin.
Karton 80 h., pocztą o 20 h. więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum römischen Kaiser Fr. Josef Ramert“, Brünn, Ferdinands-gasse 14 21

Grand Hotel Fonzari Grado

Pierwszorzędny zakład na samem wybrzeżu mor-
skiem z 120 elegancko urządzonej pokojami gościnnymi, wielką salą jadalną, cieniastą werandą, pokojami do gry i czytelnią, pensjonat i „alla Carte“.

Własny nowy zakład z gorącymi kąpielami morskimi oraz restauracya i kawiarnia.

Własny parowiec „Magdala“ codziennie w ruchu, w połączeniu z pociągami pośpiesznymi „Wiedeń—Tryest“.
Informacyj udziela z całą gotowością. 3902

Dyrekcya Zakładu.

W pierwszych dniach maja b. r. zostanie otwarty

Najnowszy Magazyn Zabawek Dziecięcych, Galanterii, przyborów do podróży oraz wszelkich artykułów sportowych. Własna fabryka OGNI SZTUCZNYCH. Najtańszy skład wszelkich przyborów festynowych pod firmą Własna fabryka OGNI SZTUCZNYCH.

RUTKOWSKI & GAWLIKOWSKI, Lwów,

ulica Halicka 16.

Darmo i oplatnie wysyła na żądanie próbki i cennik 3199

wyrobów tkackich Michał Miesowicz TKALNIA w KORCZYNI.

Tysiące pism dziękczynnych.



zawiera oświecająca i pouczająca książka w formie poradnika domowego o aptekarza A. Thierry'ego Balsamie i Maści centyfoliowej jako środków nie do zastąpienia. Przesyła tej książeczki oplatona nastąpi po zamówieniu balsamu, oprócz tego na żądanie gratis 12 małych lub 6 dużych flaszek balsamu kosztują K. 5.-, 60 małych lub 30 dużych flaszek balsamu K. 15.- oplatnie a 2 stoje maści centyfoliowej oplatnie za K. 3.-60

Pierwszy i największy w kraju SKŁAD MASZYN do SZYCIA, który nie posługuje się agentami.



Poleca maszyny ręczne od 25 do 50 zł., — nożne od 28 do 65 zł., obręczkowe i Central-Bobbin do szycia i haftu i grubszych robót krawieckich od 65 do 88 zł. na raty. Gotówką 10 proc. taniej. Gwarancja 5 cjo-letnia. Nauka szycia i haftu bezpłatna. Wszelkie systemy maszyn do szycia przyjmujemy do naprawy. 3543

PROSZĘ ŻAĐAĆ CENNIKÓW.

Józef Iwanicki mechanik i specjalista. — LWÓW, HOTEL ŻORŻA

Licytacja koni dworskich

w Schönbrunnie.

W sobotę dnia 3 czerwca bież. roku sprzedawane będą począwszy od godz. 9 zrana, bez względu na pogodę w Schönbrunnie, Hietzinger Trakt, przy tak zwanym Vieröckl, drogą publicznej licytacji najwięcej dającym za gotówkę: około 40 zaprzęgowych koni dworskich, przeważnie 5-letnie, konie z dworskich klaczy, ujeżdżane tamże od poprzedniej jesieni, a ewentualnie także kilka koni pod wierzch. Konie przeprowadzane będą począwszy od d. 29 maja bież. roku na żądanie codzień od g. 9 do 11 zrana i od 3 do 5 popoł. na dziedzińcu w Schönbrunnie przed stajniami dworskimi, prócz tego zaś można je będzie w ciągu tych dni oglądać od godz. 9 zrana do 5 pop. Spis koni ogłoszony zostanie w listach sprzedaży koni dla Austro-Węgier, można będzie także otrzymać go w biurach „Oberstallmeisteramt'u" w Wiedniu, I. Hofburg od dnia 15 maja bieżącego roku, lub na żądanie wysyłany będzie pocztą. 4115

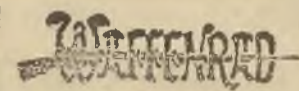
Jego c. i k. Apost. Mości „Oberstallmeisteramt" Wiedeń dnia 17 kwietnia 1905.

Pewna egzystencja dla kobiet!

Z powodu podeszłego wieku wydzierżawię lub sprzedam pod korzystnymi warunkami mój zaszczytnie znany interes ubrań dla dzieci, który od lat blisko 40 pod firmą protokołowaną JULIA BERGER z bardzo dobrem powodzeniem w kamienicy mojej przy ul. Akademickiej 18, prowadzę. — Lokal wynajmę tanio odbiorcy interesu. 3091

Wiadomości fachowe nie są konieczne.

Julia Berger.



NA SEZON 1905 poleca ROWERY słynnej marki „Waffner Steyr" na spłatę pod przystępnymi warunkami wyłączny zastępca dla Galicji wschodniej 2952

M. KORKES Lwów, Gródecka 10, Tel. 829, skład maszyn, sikawek i kas. Pracownia ślusarsko-mechaniczna i szkoła jazdy.

Najmodniejsze

Parasolki Kolnierzyki Paski 3791 Krawaty Weloniki poleca najtaniej

Ferdynand Güttler Lwów, ul. Halicka 20.

W chorobach pęcherza moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnione i działają znakomicie kapsułki tarolinowe zawierające w swym składzie olejek santalowy, salol i ekstrakt kubebowy. Kapsułki te zazywać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codziennych. Wobec licznych naśladownictw żądać należy wyraźnie Groetnera kapsulek tarolinowych, których nazwa prawnie jest zastrzeżona. Cena pudełka wraz z przepisem używania 3 korony. Na porto dołączyć należy 45 hal., zaliczka 3-65. Do nabycia w aptece Piepesa-Poratyńskiego oraz Z. Ruckera we Lwowie. Główny skład dla Galicji Apteka pod węgierską koroną J. Piepesa-Poratyńskiego, Lwów, plac Bernardyński 1.

PROSZĘ ŻAĐAĆ CENNIKÓW.

PATENTY

NA WYNALEZKI na wszystkie kraje wyrabiają inż. A. Elliot 2339 i chemik dr. M. Lilienfeld BIURO PATENTOWE Berlin N. W. 6. Marienstr. 28

Jeśli kaszlecie

zazywajcie Oskara Tietze'go

Cebulowe Cukierki

Wyborny ten środek domowy i ochronny a zarazem przyśmak przyniósł tysiącom już w kaszlu, chrypcie, drażnieniu w gardle i t. d. zarówno ulgę jak i pomoc, i zasługuje wszędzie na jaknajgorętsze polecenie. W torebkach po 40 hal. do nabycia w aptekach i drogeriach.

Składy: we Lwowie w aptekach: Szymona Haya, Zyg. Ruckera, Jakóba Piepesa-Poratyńskiego, Karola Sklepińskiego, Jakóba Beisera, następnie w Kołomyi, Stryju, Przemyślu, Rzeszowie, Brodach, Stanisławowie, Tarnopolu i w większej części aptek i drogerij galicyjskich. 3242

Bez nauczyciela, bez nauki, bez poznania nut

może każdy grać na mojej trąbce samogrającej



pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wycieczkach itd. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz z szkołą samouczenia się 1 szt. zł. 1.25 3 sztuki zł. 3.50. Wysyła za zaliczką lub poprzedniemi nadestaniem pieniędzy przez

Hannusa Konrada Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brüx nr. 192. (Czechy). Bogato ilustrowany Cennik gratis i franco. 3860



BARTOSZ & SKŁADANY krajowa fabryka pieców katolowych. Kantor za-mówień: Lwów, Kopernika I. 19. 4226

Dom zdrowia

Dr. Soleckiego KAZIMIERZA Lwów, ul. Hausnera 11. Telefon 678. 911 Adres dla depezy: Sanatorium, Solecki, Lwów. Przyjmuje chorych potrzebujących ciągłej troskliwej opieki lekarza, na stały pobyt, celem leczenia wszelkiego rodzaju chorób z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych.

Resztki

bez uszkodzeń, 3-9 metrów długości, sortowane w drukach niebieskich, materyach na bluzki, na koszule, na fartuchy, na posciel, „Coper" na suknie, satyna na suknie wszystko w kolorach trwałych pod gwarancją

sprowadza się w ilości najmniej około 40 m. sort. (wysyłka próbek tych resztek wykluczona) po ct. 20 za 1 mtr., to znaczy o wiele niżej ceny kosztów wyrobu, oplatnie za pobraniem.

W razie nienadania się przyjmujemy nieopłaconą oryginalną przesyłkę z powrotem i zwracamy pieniądze. 3993

Gebr. Reichart, fabrykanci Dornbirn (Vorarlberg).

Na 30 dni do obejrzenia

wedle warunków mego cennika, więc bez żadnego ryzyka dla osoby zamawiającej wysyłam za pobraniem moją „Volksfreund-Harmonikę" Nr. 663, aby każdego przekonać o jej nieprześcignionej trwałości. Harmonika ta posiada niezłomne pod gwarancją sprężyny spiralne nie tylko dla klawiszów, lecz także dla basów i klap wentylowych, dalej 6 klawiszów, 2 rejestry, podwójny strój, 48 tonów, trzy rzędy trąbek, politurowana na barwę mahoni, czarne listwy z kolorową bordiurą, okucie z niklu, podwójny młot, metalowe ochraniające narożniki i przytrzymywacz, wielkość 81 x 15 cm. i kosztuje sztuka fl. 4.-. Szkoła gry do wyczenia się bez czyjejkolwiek pomocy dołącza się do każdej harmoniki gratis. Tańsze i mniejsze harmoniki do nauki gry na harmonice, szczególnie dla dzieci po fl. 1.80, 2.-, 2.20, 2.40. Lepsze harmoniki po 4.50, 5.-, 6.-, 7.-, 8.-, opisane w moim cenniku. Moje harmoniki nie podlegają żadnym opatom cłowym, wszystkie bowiem są wyrobem czeskim, prosimy na to zwrócić uwagę. Żadnego ryzyka! Zamiana dozwolona — lub



pieniądze się zwraca — Wysyła za pobraniem przez „Erzgebirgisches Musikwaaren-Versandhaus"

Hanns Konrad w BRÜX nr. 1195 (Czechy).

Wielki bogato ilustrowany cennik, z przeszło 800 rysunkami wysyłamy każdemu na żądanie darmo i oplatnie. 3862

Z dawien dawna znana za swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel W. ADAMOWICZA w BRODACH (na pograniczu rosyjskiem)

1 funt (Familijna herbata dobra) zł. 1.40 Melange de Brestka w or. opak. 2.50 Imperial cesarska 3.50 Oskroby s. najl. herb. kwiat. 1.20

Z Brodu! Grzybki litewskie 1 kilo zł. 3.

16

Co tu jutro gotować?

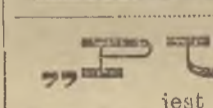
Herrmann'a: — Galaretkę ananasową — (1 pakietek na 8 osób 15 centów) — Deser piankowy — (Potrawa kremowa dla 10 osób 20ct.) Przepyszne w smaku, gdy razem podać! 4102 Wszędzie do nabycia! Hurtownie: Jan Stromonger, Lwów.

Dla zwalczania gruźlicy

poleca magazyn dla komfortu i higieny I. Guttman, Lwów, ul. Jagiellońska I. 8 przez władze przepisane higieniczne spluwaczki z lekami na wodę w największym wyborze i po najtańszych cenach fabrycznych. 4198 Ilustrowane cenniki gratis i franco.

„PUREZA"

jest sensacyjnym wynalazkiem w sztuce farbowania włosów „PUREZA" jest wypróbowany i znany z tego środka, że powraca siwym włosom głowy i brody w 6 do 8 dniach ich naturalny kolor w każdym odcieniu, nie smarując skóry ani bielizny. Sprawdzone i poświadczone przez chemiczne laboratorium austriackiego gremium aptekarskiego.



Wylądźne źródło sprowadzenia u firmy: Gustaw Behrend, Wiedeń, I. Kärntnerstr 44 Cena za flaszkę kor. 4.-, pocztą o 40 hal. więcej za zaliczką pocztową. 3320

Farbiarnia, chemiczna pralnia

Ferd. SICKENBERGA SYNÓW

c. k. nadwor. dostawców. Fabryka: Wiedeń, XIX., Nussdorf, Sickenberggasse 4-8.

Skład główny: Wiedeń, I., Bez. Spiegelgasse tylko nr. 15, dom własny. Składy w wszystkich dzielnicach; filie przyjmujące roboty w każdym większym mieście prowincjonalnem. Farbiarnia i pralnia chemiczna dla sukni męskich i damskich, koronek, firanek, pokryć na meble, piór, parasolek, rękawiczek i wszelkich przyborów toaletowych. Za nowienia z prowincji załatwia się bez zwłoki. Odpowiedź na zapytania listowne odwrotnie. Próbkii farbow. darmo. Przestroga: Dla uniknięcia pomyłek prosimy baczenie uważać na naszą firmę.

PANOM!

Capsulae c. Oleo Santali 0,25 marka Kapsułki zamba Gorąco zalecane przez lekarzy przeciw cierpieniom pęcherza i dróg moczowych itd. nie szkodzą żołądkowi, szybki skutek. Jedyny wytwórca Prawd. tylko w czerwon. pakietach po k. 4. — Do nabycia E. Brady, Wiedeń, I. Fleischmarkt 1, we Lwowie: apteka Piepesa-Poratyńskiego plac Bernardyński I. 1, apteka pod srebrnym orłem Z. Ruckera, apteka J. Wewiórskiego i we wszystkich aptekach. 3162

Marxa Emalia na podłogę, Glazura burstynowa na podłogę, Glazura spirytusowa natychmiast wysychająca, dająca farbę i połysk za jednorazowym pociągnięciem.

Marxa Emalia kolorowa i biała z fabryki Ludwika Marxa w Wiedniu, Moguncyi i Petersburgu. Emalia i glazury po wyższe wysychają szybko, są nadzwyczaj trwałe do pociągania podłóg, sprzętów domowych i rolniczych, ścian, drzewa, metali wszelkiego rodzaju itp. Do nabycia we Lwowie u O. T. Wisniewera Syna Rynek 28, Alfreda Beckeckera ul. Hetmańska. — W Tarnopolu u Hipolita Skawronskiego. 3329

Wpisany w „Official-Pharmakopoe“ królestwa włoskiego
Syrup Pagliano
 prof. Ernesta Pagliano
 siostrzeńca zmarłego prof. Hieronima Pagliano
NEAPOL. Ostrzega się przed sfałszowaniami. — Należy zważać na markę fabryczną.
 Sprzedaje prof. Ernest Pagliano Neapol, Calata San Morco 4,
 i wszystkie większe apteki w Austrii. **NEAPOL.**

Violetta **Modne**
Graziella **Perfumy**
 osobliwej, dotąd nie-
 doścignionej sily i
 wytworno-
 ści.
 J. K. B. 9.
 Do nabycia w każdym lepszym handlu.
 Jedyny wytwórca: Ferd. Nülbers,
 c. k. nadw. dost. Kolonia n. Renem.
 Filia: Wiedeń, IV/1 Baumhüggasse 3. 56

Dalekowidz.

 Nader praktyczny i pomysłowy, wynalazek, dający się w kieszeń schować i przemocować na każdej łasce. Można przezeń widzieć na kilkugodzinne odległości. Cena kompletna wraz z przepsem użycia za sztukę 85 ct., 3 sztuki zł. 240. Wysyłka za przesłaniem z góry należyłości przez
Hannsa Konrada
 Pierwszą fabrykę zegarków w Brax nr. 778 (Czechy).
 Bogato ilustrowane cenaki z przeszło 1000 rysunków na żądanie darmo i oplatnie. 2942

WAPNO MURÓWANA
 najlepszej jakości dostarcza wagonami do każdej stacji NAJTANIEJ firma 4097
BRACIA MUND — Lwów.

Najlepszy — najpiękniejszy i najtańszy zegarek terażniejszości!
Prawdziwe Roskopfa ze złota double Savonnet kotwiczne remontoary
 są to najnowsze zegarki Roskopfa. Zegarki te mają znakomity i gwarantowany precyzyjny mechanizm kotwiczny, są podwójnie kryte trzema bardzo mocnymi sprężynami pokrywami ze złota double. Złoto double jest to metal, podobny do złota, który tego podobieństwa nigdy nie utraci. Zegarki te wzbudzają swoim przepysznym wykonaniem ogólny podziw i niepodobna ich od prawdziwych złotych zegarków odróżnić.
Cena zł. 5.
 Odpowiedni do tego ze złota double podwójny łańcuszek męzki zł. 1.50. Do każdego zegarka dołącza się 3-letnia gwarancja na piśmie.
 Wysyłka tylko za pobraniem.
Józef Spiering
 Wiedeń I., Postgasse 2-33. 2257

RONCEGNO
Naturalne źródło arseno-żelaziste
 znane i stosowane w lecznictwie od r. 1856.
 Używane są z najlepszym skutkiem przez cały rok, także jako kuracze domowe we wszystkich krajach zalecane są przez wielu wybitnych lekarzy przy niedokrwistości, chlorozie, chorobach krwi i malarji, cierpieniach nerwowych, skórnych i słabościach kobiecych w chor. Bas'kowa. 3316
 Do nabycia w aptekach.
Kapiele Roncegno (stacya kolei Valsugana) 535 m. nad pow. morza.
 Kapiele mineralne i wszelkie nowoczesne reżaje kapieł oraz pomocnicze środki lecznicze.
 Grand Hotel des Bains, pierwszorzędny, 20 pokojów i salonów z wszelkim komfortem. Duży cieniasty park. Wonne, wolne od kurzu powietrze. Muzyka zakładowa. Wszelkie sporty letnie.
 Przepiętna letnia temperatura 18—22°.
 Sezon kąpielowy 20 maja do 15 października.
 Prospekty przez Zarząd kąpielowy Roncegno, poł. Tyrol.

Wysokoalpejskie miejscowości lecznicze
Levico **Vetriolo**
 (500 metrów) (1500 metrów)
Południowy Tyrol.
 Zakłady lecznicze urządzone z komfortem. — Grand Hotel i Grand Hotel Levico des Bains, pierwszorzędne i więcej niżeli 30 hoteli i pensjy wszelkich rodzajów.
Sezon kuracyjny:
 Od 1 kwietnia do końca października.
arseno-żelazowe źródła lecznicze o uznanej znakomości działaniu w wypadkach niedokrwistości, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych etc.
Leczenie zapomocą picia wód i kąpieł woda Levico silniejsza i woda Levico słabsza do **leczenia domowego** podług wskazówek lekarskich w każdej aptece i handlu wód mineralnych do nabycia.
 Skład główny dla Austro-Węgier: S. Ungar jr., Wiedeń I., Jasomirgottstrasse 4.
LEVICO jest stacyą kolei Valsugana, godzina drogi od Trientu, w przepysznym położeniu i łagodnym klimacie. — Prospekty i szczegółowe informacje przez Dyrekcję kąpielową źródeł leczniczych Levico-Vetriolo (Bade-Direction der Levico-Vetriolo-Heilquellen.) 2824

Wysocza wytworne pierścienki męzkie i damskie
 z prawdz. 14 kar. złota z c. k. znak. cech.



Nr. 15. Prawdz. 14 kar. złoty pierścienek z symili brylantem lub kamykiem kolor. zł. 390.
 Nr. 191. Prawdz. 14 kar. złoty pierśc. opawa ażurowa, z symili oryl. lub kamykiem kolor. zł. 390.
 Nr. 22. Prawdz. 14 kar. złoty pierśc. z kolor. kamieniem: szafir, rubin lub smaragd ośrodku i 2-ma symili brylantami z obu stron zł. 390.
 Nr. 840. Najnow. pierścienek daniski, praw. złoto 14 karat, srodek kamyk kolorowy szafir, rubin lub smaragd i symili brylanty tylko zł. 390.
 Nr. 175. Prawdz. 14 kar. złoty pierśc. z symili brylantem lub kamyk. kolor. tylko zł. 390.
 Nr. 220. Praw. 14 k. zł. pierśc. dam. z kol. kam. szaf., rub. lub smar. w śr. i sim. br. tył. zł. 350.

Brylanty pierścienków powyższych dają najspanialszy ogień (Natarschliff) są przeto najlepszym zasiepstwem, brylantów prawdz. Każdy pierścien przechodzi próbę w c. k. urzędzie cechowniczym i jest cechowany. Obrączki ślubne z prawdz. srebra złotoplatowane tylko zł. 120 sztuka z nowego złota (6 karat. złoto) tylko złr. 259 sztuka, z prawdz. 14 karat. złota od zł. 425 w zwyż. Na miarę wystarczy pasek papieru. Wysyłka tylko za pobraniem lub nadesłaniem z góry należyłości przez generainy skład:
Alfred FISCHER
 Wiedeń I., Adlegasse 10-R,
 Bogato ilustr. cenniki 4125 Towar nienadający się darmo i oplatnie. odmienniamy.

Grand prix wystawy paryskiej 1900.
Kwizdy Kornenburski proszek pożywny dla bydła
Srodek dyet. dla koni, rogacizny i owiec.
 Cena: 1 pufka k. 140
 1/2 pufka 70 h.
 Przeszło 50 lat we wszystkich prawie stajniach w użyciu, przy braku chęci do jedł., złem trawieniu, do poprawy mleka i powiększenia wydatności mleka u krów.
 Prawdziwy tylko z powyższą marką ochronną. Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach. Ilustrowane katalogi gratis i franco 33 Skład główny.
FRANZ JOH. KWIZDA
 c. k. austr.-weg., król. rumuński i książęco bułgarski dostawca nadworny. Aptekarz obwodowy, Korneuburg koło Wiednia.

Catuile Mendès.
Łzy Rolanda.
 I.
 Pewnego razu, gdy nieustraszony Roland powracał z boju z Maurami i zatrzymał się w ciasnym wozie w Pirenejach, aby dać nieco wychnąć swojemu rumakowi, usłyszał tamże dziwne opowiadanie pewnego pasterza, że niedaleko od tego miejsca przebywa straszny czarnoksiężnik, który jest postrachem całej okolicy z powodu swego tyraństwa i okrucieństwa. Na to opowiadanie ognisty rumak nasrożył grzywę i nastawił uszy, gotowy puścić się szybkim biegiem naprzód, bo znał dobrze swojego pana i wiedział, że zazwyczaj nie traci w takich wypadkach czasu, lecz skoro tylko się dowie o jakim występku, bezzwłocznie spieszy karać winnych.
 Ale dziś wyjątkowo obrońca sprawiedliwości długo i cierpliwie wypytywał się pasterza z gór. I dowiedział się wiele ciekawych rzeczy i niezwykłych szczegółów. Niegodziwy czarownik, który zamieszkiwał obronny zamek nad morzem, nie poprzestawał na tem, że lupił i obrabowywał podróżnych, niszczył i pustoszył wieś, palił siola, zabijał starców i gwałcił młode dziewczęta, ale nadto odnosił on dotychczas zawsze zwycięstwo nad wszystkimi zacnymi i dzielnymi mężami, którzy przybywali szukać z nim walki, aby położyć raz koniec tym gwałtom i barbarzyństwu, obalał w proch najmężniejszych rycerzy, a nawet w ucieczce nie można było znaleźć przed nim ocalenia. Przed jego zamkiem, o którego mury rozbijały się z jednej strony z głuchym jękiem wściekłe fale morskie, wznosiły się olbrzymie wzgórza z kości ludzkich, które dzikie zwierzęta poogryzały, a deszcz pobielił, a stado kraków, unosząc się

ustawicznie w górze na tle niebieskiego lazuru, wyglądało gdyby czarna chorągiew na szczycie wieży zamkowej.
 Szlachetny Roland nie mógł powstrzymać śmiechu. Bo i jakżeż tu uwierzyć, aby niegodziwy czarnoksiężnik miał zwyciężać paladynów, okutych w żelazo, uzbrojonych w miecz lub włócznię! Bajarz sam nie wiedział, co opowiada, albo też ci, którzy stawali hardo do walki z panem zamku, byli tchórzami niegodnymi miana rycerzy, młodymi paziami, co dla igraszki przywdziewali rysztnunek wojenny.
 „Mój dobry panie“, rzekł pasterz, „to nie odwaga swoją niecny czarnoksiężnik pokonywa wszystkich swoich przeciwników. Piekelną sztuką wymyślił on broń dotychczas nieznaną, która zabija zdala bez żadnego niebezpieczeństwa dla tego, co nią zabija.“
 „He?“ zapytał Roland przejęty wielkim zdumieniem i poczuł nagle obrzydzenie, jak gdyby pokrął coś nieświeżego. Lecz pasterz mówił dalej:
 „Potwór ten wystrzega się schodzić na pole przed swym zamkiem i stawiać mężnie czoło swoim przeciwnikom, bo wie dobrze, że gdyby swą pierś w otwartym boju nastawił, to chociażby była okryta bronzem lub żelazem, nie mogłaby się ustrzedz miecza lub włóczni nieprzyjacielskiej. Ale on się przyczaja za swym murem lub też za stosem kości, piętrzących się przed zamkiem, a potem z ukrycia tego z głuchym hukiem wystrzela nagle płomień i biedny rycerz, który pełen ufności w swoje męstwo i swą dobrą sprawę szedł naprzód do walki, zanim mógł jeszcze zmówić Ojczy nasz, pada na ziemię z krwawą raną na czole lub na szyi.“
 „Na rany Chrystusa“, wykrzyknął z oburzeniem siostrzeniec Karola Wielkiego, „nigdy jeszcze nie słyszałem dotychczas, aby ktoś mógł w tak nikczemny

sposób postępować! To szczęście doprawdy, że się zatrzymałem w tej pustej okolicy, aby dać memu biednemu koniowi nieco wypoczynku, bo spodziewam się, że zanim dzień jutrzejszy zaświta, skoro mi świeci nie odmówią swej pomocy i jeżeli zamek ten nie jest nadto oddalony, ukarzę w przykładowy sposób tego zdrajcę, którego życie jest prawdziwą obrazą Boga. Ale powiedz mi otwarcie, czy ludzie wiedzą, z czego się składa i w jaki sposób jest sporządzona ta broń szatańska?“
 „Zapewniają, że broń tę tworzy dość długa rura, z jednej strony zapala się kawał saletry, z drugiej strony zaś wypada kula ołowiana, która przerywa powietrze, zmierza szybko do celu i uderza z szybkością piorunu.“
 Roland o więcej nie pytał, ściągnął cugle, ścisnął kolanami konia, że aż zgrzytnęło żelazo, a dzielny rumak z rozwianą grzywą popędził z chyżością wiatru ku wybrzeżu morza. Ale podczas tej jazdy rycerz ze smutkiem pochylił głowę ku ziemi. Czuł wstętność, że będzie musiał splamić swój miecz krwią nikczemną. Po raz pierwszy w życiu szedł bez radości do walki.
 II.
 Zachodzące słońce czerwono zabarwiło obłoki ponad morzem, gdy się oczom rycerza okazał dumny zamek; możnaby sądzić, że widnokrąg krwawił się od tych wszystkich zbrodni, jakie popełniono na tem miejscu, w pobliżu tych murów. Roland zatrzymał konia i spojrział na ohydne mieszkanie, do którego się zbliżał. Pod niebem czarnem od kraczącego ptactwa bielita się piramida szkieletów. Napróżno szukał między temi kośćmi ścieżki do przejścia, nie mógł żadnej znaleźć, tak liczne, skłębione, na kupę zbite leżały tam szczątki

MARKA OCHRONNA
„Sobieski“ **Najlepsza musztarda francuska**
 wzbudza apetyt a wzmacnia żołądek.
 Wszędzie do nabycia.
 3008 **Lwów-Podzamecze, ul. Żółkiewska 109.**
Pierwsza krajowa fabryka musztardy i octu
Zakład ogrodniczy i skład nasion
Ant. Klimowicza i Syna
 Nie posiadamy żadnej filii. Upraszamy dokładnie adresować. — Adres telegraficzny: Antoni Klimowicz, Lwów.
 — — we Lwowie, plac Hańcki 1. 14. — 964

Najlepsze nasiona warzywne i kwiatowe, bukiety imieninowe w najgustowniejszym ułożeniu, kwiaty wazonowe, jak hyacenty, azalii, kamelie, palmy itp. poleca po jak najniższej cenie

Dobry zarobek poboczny dla rolników



jeżeli, zmieszany z cementem, użyty zostanie do wyrobu cegieł, dachówek, płyt posadzkowych i ściennych rur wodociagowych, obudowań studziennych etc. — Nie ma lepszego i tańszego materiału budowlanego dla wsi i miast. — Nowych doskonałych maszyn ręcznych, do których obsługi wystarczy jeden robotnik bez fachowego przygotowania — dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.,
Markranstädt ob. Lipska.

Prześlance nam próbki piasku (około 5 kg.) wypróbujemy bezpłatnie. — Prosimy żądać darmo ilustrowanych prospektów. 1830
Nasz zastępca bawi obecnie w Galicyi, kto sobie życzy jego odwiedzin, zechce nas zawiadomić, przyczem kosztów żadnych nie poniesie.

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną od pożaru!

Jeneralne zastęstwo! Stanowisko życiowe!

8000 K. rocznie stałego dochodu.

— We wszystkich większych miastach austriackich poszukuje —

stara i wielka instytucja finansowa

współpracownik, których zadaniem jest rozpowszechnienie w najwzrostszych warstwach

gwarantowanej

4 1/2-jej lokacji kapitału połączonej z ubezpieczeniem na życie.

Za podstawę obfitych w wyniki zabiegów służąc musi przede wszystkim stanowisko społeczne starających się oraz ich stosunki towarzyskie, dlatego faktowych wiadomości nie wymaga się, natomiast niezbędna jest niaskazitelną reputacją oraz wykształcenie, jak również jak najlepsze stosunki z rodzinną publicznością. Stale objęcie posady poprzedzić musi krótki okres czynności próbnej, jaki Towarzystwo uzna za pożądany w celu wykształcenia swolch zastępców.

Poszyca ta zapewnią przy należytej obrotności bardzo znaczny dochód roczny, który w wspomnianej wysokości jako minimum dochodu gwarantuje się.

Uprasza się reflektantów, aby oferty swe z podaniem curriculum vitae i pierwszorzędnymi poleceniami przesyłali pod „V. G. H. 48496“ do ekspedycji anonsów M. DUCKES Nachf., WIEDEN, I. Wollzeile 9, celem dalszego załatwienia. 4014

Gorsety brukselskie

— słynnej fabryki —

Manufactures Royales
de CORSET P. D. 3808

— najnowsze fasony —
„Droit devant“

poleca skład fabryczny
Ferdynand Güttler
we Lwowie, Halicka 20.



Uzdrowisko Baden
cieplice siarczane pod Wiedniem

leczą: gościec, reumatyzm, choroby, 4121 skórne, ekssudaty etc.
Rocznie 29.000 gości kąpielowych. Całoroczny sezon.

Dra LANTIN **Baden**
Zakład leczniczy **Gutenbrunn** pod Wiedniem.
Wykwintne miejsce pobytu dla wszelkiego rodzaju leczących się, dla rekonwalescentów, oraz osób potrzebujących wyczasu. Urządzenie bogate według najświeższej mody. 4122

„LUNA“

ochronne opaski dla kobiet i dziewcząt.

Prospekty z polecającym atestem n. i. sławniejszych wiedeńskich profesorów i lekarzy kobiecych bezpłatnie.
1) LUNA F wraz z 1 pakietem załączników 2 zlr.
2) LUNA H wraz z 1 pakietem załączników 2-75 zlr.
Jedyni główny skład dla Galicyi apteka **SZYMONA HAYA**
c. i k. dostawcy nadw. Lwów.
Posiadaczka patentu 36
Sydonia Drucker.
Wiedeń IX, Pratergasse 3.
Droga na sprzed. Porzellangas. 73



Proszę żądać gratis i franko mój bogato ilustrowany cennik z przeszło 800 obrazami zegarków, towarów srebrnych i złotych

Hanns Konrad
Pierwsza fabryka zegarków w Brück nr. 746/l. (Czechy).
Prawdziwy nielkowy anker-reмонт. wraz z łańcuszkiem zł. 2.25, 3 sztuki zł. 6.50. Żadne ryzyko! Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy. 2587

Drobne skazy

wyrzuty, zaskórnik, pieg, plamy wątrobiane i inne nieczystości cery usuwa swej twarzy zadziwiająco szybko każdy używający słynnego na świat cały prawdziwie angielskiego i całkowicie nieszkodliwego C. Balassy „Mleka ogórkowego“, odświeżającego cerę, nadającego mu białość i wygląd młodzieńcy. Po 2-3-letnim użyciu skutek niezawodny. Należy wskazać bacznie, aby na każdej flaszkę widocznym był podpis: „Balassa“. Flaszka po k. 2.—, do tego praw. ang. mydło ogórkowe k. 1, puder k. 2.— i 1.20, krem ogórkowy k. 2.— Nabywać można w każdej aptece oraz u C. Balassy, Budapeszt-Brasbetfalva.



Przyslijcie 40 ct.

w markach pocztowych, a otrzymacie trzy wyborowe próbki (6 próbek 90 ct., 12 próbek zł. 1.60, 24 próbek zł. 3.20) oraz bogaty cennik, wraz z wskazówkami użycia dyskretnie, darmo i opłat, z działu franc. i ameryk. artykułów gumowych dla celów zdrowotnych, wiele osobliwości, tuż od 45 ct. w górę. Najtańsze źródło zakupu także dla odsprzedających. Sprzedają tylko na zamówienia listowne. H. Auer, Wiedeń IX/2., Nussdorferstrasse 3/SL. 3337

udźkie, niepodobieństwem było dostać się do zamku naczej, jak stąpając po nich.

O wy, wspaniałomyślni bojownicy, coście przybyli tu ze wszystkich stron świata stawić czoło podstępemu czarnoksiężnikowi, wy, których on nikczemnie ugodził zdala, niewidzialny przeciwnik z bezpiecznej kryjówki, o jak was Roland szczerze i gorąco w duszy swej opłakiwał i uwielbiał! Jaką mu to boleść sprawiło, gdy słyszał pod podkrami swojego rumaka trzask kości waszych, pozbawionych pogrzebu! Równocześnie jednak ogarnął go gniew straszliwy, a obowiązek pomśzczenia tych nieszczęśliwych przytłumił w nim chęć oddania im winnego szacunku. Z Durandalem *) w rękę popędził szybko naprzód.

Wtem z pomiędzy kamieni zabłysło nagle światelko i rozległ się huk donośny, który powtórzyło dookoła echo, a tuż obok echa jeźdźca świsnęła kula. To czarnoksiężnik bronił się swym zdradzieckim wynalazkiem. Ale nie miał czasu drugi raz go użyć. Pod silnymi ciosami Rolanda, który zeskoczył był z konia, jęknęły ciężkie wrota, wśród kruszących się głazów i łamiących się murów otwarły się szeroko, a niegodziwy czarnoksiężnik, pochwycony za gardło i zaduszony, wyzionął swą duszę w ostatniemu błuznierstwie, upadłszy na płyty kamienne obok swej bezużytecznej broni. Rycerz prawie wcale nie znużony uśmiechał się, zadowolony ze swego uczynku. A tymczasem kruki latały dokoła wieży, na którą rzucało swój jasny blask pożegnany zachodzące słońce. I zdawało się, jak gdyby świetlana chorągiew z blasku i złota zastąpiła dawny sztandar czarny i ponury. Ale w krótko znikł uśmiech z ust Rolanda. Odrzuciwszy nogą trupa, schylił się i podjął broń

*) Tak się nazywał sławny miecz Rolanda.

jego z ziemi, długo się jej przypatrywał i z obrzydzeniem w rękę ją obracał. Składała się ona w istocie z rury o dwóch otworach, jednym z nich śmierć wchodziła, przez drugi jak grzmot wypadała. I rycerz popadł w smutną zadumę.

III.

Gdy już noc wszystko pokryła swoim czarnym płaszczem, Roland podążył ku morzu. U brzegu znalazł czołno, wsiadł w nie, przeciął linę, którą było do brzegu przywiązane i silnem ramieniem wiosłując, skierował je na otwarte morze, a podczas tych ruchów stał jego zbroi polyskiwała w świetle gwiazd. Dokąd zdążył? Co za urok miała dla niego ta podróż w ciemnościach? Czy może syt trudów wojennych, chciał bohater wypościć na jednej z owych cudownych wysp, gdzie piękne czarodziejki pieczą delikatną dłonią i chłodem wachlarzem z dużych liści zielonych uspionych rycerzy? Czy też dowiedział się o jakich nowych krzywdach w dalekich stronach i wierny swojemu posłannictwu, spieszy zanieść tam między kłamstwa i zdrady sprawiedliwość na ostrzu swego miecza? Nie, on chciał jedynie ukończyć dzieło owego dnia, które uważał za jeszcze niezupełne. Czarnoksiężnik leżał wprawdzie bez życia, zburzony zamek wyglądał jak ogromny i chlubny grobowiec tyłu dzielnych rycerzy zdradą zwyciężonych, ale tego jeszcze nie dosyć! Należało jeszcze ową nikczemną broń, która zabija zdaleka, tak ukryć, aby na zawsze znikła z oczu ludzkich i nigdy nie mogła być znaleziona.

Zrazu zamyślał ją połamać na kawałki, ale jakiś zły człowiek mógłby być te kawałki pozbiierać i zrobić z nich broń podobną stosownie do znalezionej modelu. Czy ukryć ją pod ziemią? Któż atoli mógł być pe-

wnym, że ktoś jej kiedy przypadkiem nie wykopie? Najpewniejszą rzeczą było tedy wrzucić ją w nocy we fale morskie zdala od brzegu i dlatego to rycerz nasz kierował swe czołno na dalekie morze. Gdy już był zdala od wybrzeża, bardzo daleko, gdy już było rzeczą pewną, że nie może być widzianym i gdy już sam nic nie widział obok siebie, jak tylko niezmierny lazur wody i niezmierny błękit nieba, podniósł się w łodzi, pochwył prawą ręką ową broń szatańską, splunął na nią i wrzucił ją w morze, gdzie się szybko zanurzyła.

A potem pograżył się w głębokiej zadumie, wysoką postać jego, którą bielity blade gwiazdy, wstrząsały zlekka kołyszące się fale, on zaś, mimo że wykonał, co był zamierzył, nie czuł się wcale uspokojony.

Bo myślał w duchu, że pewnego dnia w przyszłości bliższej lub dalekiej ludzie zechcą prawdopodobnie wynaleźć przyrządy podobne do tego, który właśnie teraz pochłonęły fale morskie. On, mężny rycerz, którego serce radoowało się na widok włóczy kruszonych w konnej potyczce, mieczów krzyżujących się z blizką w krwawych zapasach, gdy przeciwnicy stawali przeciwko sobie pierś naprzeciw pierci, a ramię wroga zadawało rany z blizką, ujrzał nagle ponurą wizję dziwnej wojny, gdzie wrogowie zdala się nienawidzą, gdzie ci, co zabijają, nie widzą tych, których zabijają, gdzie największy tchórz może zabić najdzielniejszego rycerza, gdzie zdradziecki przypadek wśród huk i dymu sam jeden rozstrzyga o losie ludzi. I wtedy to, spoglądając na swego Durandala, który polyskiwał w świetle gwiazd, Roland zapłakał, płakał długo, a łzy jego spływały jedna za drugą na stal wiernego miecza.

Z franc. przełożył LEON STERNKLAR.

TAPETY

Materje meblowe, Firanki, Dywany, Portyery w kolosalnym wyborze po cenach najtańszych oraz **Story i Żaluzje** do okien z własnej fabryki — poleca

W. ADAMSKI
Lwów, Akademicka 2
róg Tańskiej (Hotel George'a) 4271

Wzory tapet materij wysyłam opłatnie, cenniki stór gratis.

Obszerną broszurę o **Truskawcu** wysyła na żądanie Zarząd 3650

W pierwszym i trzecim sezonie o **30% taniej**

W Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem
Początek sezonu 15 maja. Koniec sezonu 30 września.

reumatyzm, skaza moczowa (podagra), otyłość, choroby sercowe, nerkowe i pęcherzowe, ischlas, astma, hemoroidy, kiła, choroby kobiece i żołądkowe.

Lekarze zakładowi: Radca cesarski Dr. Edward Krzyżanowski z Buczacza i Dr. Tad. Prasohil ze Lwowa (ul. Gołębia 6).

Wyjasnień dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Drobne ogłoszenia

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe“; nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami inseratowymi, bezzwłocznie zostaną umieszczone.
Administ. „Słowa Polskiego“.

Wychowanie i nauka

Nowożytnie języki
Berlitz School
ul. 3 Maja 2
Lekcja na próbę bezpłatnie.
3570

Posady poszukiwane

Magister farmacji z pięcioletnim doświadczeniem przyjmie dłuższe lub krótsze zastępstwo. Zgłoszenia „Pięcioletnie“ Adm. Słowa pol. 4193

Panna z ukończoną III. kl. wydziałową przyjmie posadę nauczycielki niższych klas lub bony. Zgłoszenia „Nauka“ p. r. Hliboka Bukowina. 4285

Doktor praw poszukuje posady koncypianta. Zgłoszenia pod „Koncypiant“ poste-restante Złoczów. 4265

Pomocnik handlowy z działu korzennego i śniadankowego poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod S. M. poste-rest. Maków 4268

Ekonom praktyczny z 14 letnią praktyką, jak najlepiej polecony, pozostający przez 9 lat na posadzie, poszukuje stałej posady. Maryan Drogon, ekonom, Podhajczyki p. Kołomyja. 4298

Rządca lub ekonom samodziśny, bezzenny, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady na wikt lub ordynaryę. Zgłoszenia: F. S. Popielniki, Dzurów. 3473

Poszukuję miejsca do pielęgnowania chorych także na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. Słowa pol. pod „Pielęgniacy“. 3474

Młody człowiek z ukończoną szkołą handlową, kilkoletnią praktyką w pierwszorzędnym instytucjach, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod Julia Kowalska, Lwów, ul. Janowska 18. 4301

Dyktaryusz z kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca zaraz przy którejkolwiek władzy rządowej lub prywatnej instytucji w Galicyi. Łaskawe zgłoszenia pod L. G. poste-restante Brzostek. 4297

Bony Niemki, Polki, wszelką służbę doborową poleca biuro Budyńskiej, Lwów, Rynek, pasaż Andriolego. 4290

Kandydat notaryalny z długoletnią praktyką poszukuje bezzwłocznie posady. Bliższa wiadomość pod lit. L. K. Przemysł post-rest. 4102

gorzelnictwo. Mam go-rzelników zdolnych na posady od 1 lipca b.r. tudzież gorzelników do dyspozycji każdej chwili. O zgłoszenia z podaniem warunków proszę wcześniej. Jan Stanczykiewicz, kierownik gorzeln. Chorzelów, p. t. 3280

Koncypiant z jednoroczną praktyką poszukuje posady dr. Ofie, Boimów 15. 4144

Posady zaofiarowane

Adwokat dr. Schindling w Miłowie poszukuje zdolnego rutynowanego koncypianta który ma już dłuższą praktykę prowincjonalną. 4167

Osobom chętnym do pośrednictwa w robot, rzeźbiarsko-sztukaterskich dam dobry rabat. Adres: „Chętny“ post-rest. główna poczta Lwów. 4183

Większe biuro bankowe poszukuje młodego zdolnego człowieka do czynności manipulacyjnych. Oferty własnoręczne z podaniem swego curriculum vitae i możliwe referencje pod T. G. post-rest. Lwów. 4221

Uzdolnionych hacciarek do roboty gniek i serdaków zakopiańskich poszukuje właścicielka realności ul. Żółkiewska 53. 3938

Akwizytorów do czynności miejscowej i do podróży, przyjmuje Akcyjne Towarzystwo za wynagrodzeniem stałej płacy dyet do podróży i osobnej prowizji. Reflektuje się tylko na osoby zdolne i nieposzlakowane. Oferty z podaniem wieku i całego życiorysu pod napisem „Akcyjne Towarzystwo“ do Administracji „Słowa Polskiego“. 3400

Zakład cynkograficzny Edmunda Brodkowskiego Lwów plac Halicki 14 poszukuje zdolnych dwóch robotników. 4279

Przyjmę natychmiast rutynowanego asystenta fotograficznego. Oferty: fotograf Ehrlich, Czerniowce. 4267

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie poszukuje pani z znajomością sortymentu nut. 4270

Poszukuje się zdolnych panien do szycia Chorążczyzna 12, Maison Brück. 4292

Urząd podatkowy Brzostek poszukuje zaraz rutynowanego dyktaryusza z wyrobionym piśmem za stałym dziennym wynagrodzeniem 2 kor. 20 hal. 4302

Pomocnika handlowego fachowca, mającego dobre referencje poszukuje skład aparatów fotograficznych. Edmund Brodkowski, Lwów, pl. Halicki. 4303

Dla pozyskania ubezpieczeń życiowych poszukuję światowe towarzystwo dla Galicyi wschodniej i Bukowiny zdolnych i inteligentnych ludzi pod bardzo korzystnymi warunkami. Zgłoszenia pod „Przyszłość“, biuro dzienników i ogłoszeń Buchstaba. Lwów. 4200

Poszukuję zdolnych rysowników. Zgłosić się ul. Żółkiewska 1. 82 A. drzwi 1. 4274

Młody człowiek z lepszego domu zdolny w zawołanie kolonialnym znajdzie za kaucją natychmiast umieszczenie w większej fabryce jako agent i inkasent za dobrą opłatą. Zgłoszenia do adm. Słowa p. pod „Fabryka“. 4278

Bona froeblianka z dobrego domu do dziewczynki w 4-ym roku życia poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem warunków pod Wiktorowa, Kołomyja. 4207

Lecznica dr. Tarnawskiego w Kossowie potrzebuje na czas sezonu dwie wyszkolone służące do obsługi gości. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd lecznicy w Kossowie. 4157

Artykuły spożywcze

Miód pitny i patoka. Miody pitne z własnej miodosytni wysyła po 6 koron opłatnie w praktycznie opłatnych szklanych demionach (gąsiorkach) zawartość 3/2 l. waga 5 kg. Miód patoka lipcowy, kuracyjno-deserowy, w blaszankach po 5 kg. za 7 k. z opłatą pocztową. Zarząd dóbr ziemsk., miodosytni i pasiek Z. LITYŃSKIEGO w Siemikowcach poczta Siemikowce. 3767

Znakomity wikt domowy dla zamożnych w pensjonacie Mignon, ul. Kraszewskiego 1. 4238

Kartofle rychliki, rogalki z mąszem żółtym lub białym 5 kg. worek 1 k. 12 h. Topinamburg (bulwy) doskonała jarzyna wiosenna ido sadzenia teraz 5 kg. worek 1 k. 60 hal. Dwór Łapszyn Brzeżany. 2744

Do sprzedania 400 ctn. kartofli Klejnot, Angelus nadzwyczaj smaczne, pełne do stacyi Dzwiniacz, Zeława po 4 korony z workiem. Apolinary Zajackowski, Iwanie p. Uściczko. 4233

Sałatek, rzodkiewkę i inne jarzyny, oraz owoce poleca Dom ogrodnicy, Akademicka 14. 2256

100 litrów mleka dziennie na przeróbkę na masło do oddania. Blisko Lwowa. Wiadomość kantor drukarni. Cicha 5. 4282

Zarząd ogrodu Babin nad Łomnicą wysyła codziennie świeże szparagi po 1 kor. 50 hal. za kilo. 4289

Fabrykantom likierów oraz wszystkim, pragnącym poświęcić się temu przemysłowi, oferuję znakomite i nader wydane specjalności w dziedzinie esencji. Reflektantom urządzam całą fabrykację za darmo, a co się tyczy zapłaty za dostarczony towar daję najdogodniejsze warunki. Prospekty i cenniki opłatnie.

F. Werich fabryka chem., Brünn-Schmitz. Zastępca: Aleksander Blaustein, Lwów, Zygmuntowska 11 a. 4264

Kupno i sprzedaż

Najznakomitsze są wprzód i w tył szyjące i do haftu artystycznego oryginalne Victoria Maszyny do szycia. Lwów ulica Trzeciego Maja nr. 5. Ilustrowane cenniki franko. 76

Na piegi jedyny środek krem toaletowy dra Meislera, stoik po 80 groszy i 1 kor. 60 groszy. Mydło na piegi po 50 i 80 groszy poleca najtańsza drogeria L. Menkesa, ul. Kaźmierzowska 19. 3548

Fortepiany i pianina nowe i przegrane ze znakomitych fabryk po najtańszych cenach poleca Fr. Kubessa, Rynek 1. 17. 3977

Do sprzedania piękna, białojedwabna ślubna suknia i elegancki szlafroczek, wszystko zupełnie nowe. Ul. Kosciuszki 16, oficyny, pni Leingruber. 4232

Lokomobila czterokonna firmy Shuttleworth, mało używana do sprzedania. Oferty przyjmuje M. Jonasz, Lwów. 443

Obrazy olejne, oleodruki, sztychy, grawury i oprawy tychże, poleca najtaniej nowo otworzony skład ram i obrazów, ul. Batorego 1. 30. 3549

Paryżkie KAPELUSZE dla Pań otrzymał magazyn mód Michalina Maysenhälter, Lwów, ul. Sobieskiego. 4300

Biowery i motocykle z pierwszorzędnym fabryk — wszelkie przybory dla kolarzy, warsztat reparacyjny Lawn-Tennis przybory do szermierki poleca najtaniej W. Łukasiewicz, magazyn towarów sportowych, Lwów, ul. Akademicka 26. 3957

Garnitury salonowe i bujarowe w wielkim wyborze, materace wiosenne i sprężynowe oraz wszelkiego rodzaju meble miękkie poleca zakład tapicersko-dekoracyjny K. Toczyńskiego, Lwów, ul. Pańska 11. 2803

Bratki wielkokwiatowe w różnych kolorach, sztuka po 2 ct. Goździki ogrodowe pełne w najpiękniejszych odmianach sztuka po 5 ct. Malwy pełne różnokolorowe po 10 ct. wysyła za pobraniem Zarząd dóbr Limanowa. 4037

Karpia narybek sprzedaje Maurycy hr. Mycielski Lipica Górna poczta Lipica Dolna stacya kolejowa Podwysokie. 4275

Potrzebuję maszyny do cicia papieru mało używanej. Zgłoszenia poste-rest. Lwów. Z. B. O. 4266

Zaraz tanio do sprzedania kredens orzechowy ul. Piekarska 5, l. 3475

KASY ogniotrwałe oryg. Werheimera, dostawcy dla c. k. Sądów powiatowych i obwodowych poleca na dogodną spłatę jeneralny zastępca M. KORKES, skład maszyn rolniczych Ant. Reissenzahn w Pradze Bublne. Pracownia slusarsko-mechaniczna i zakład instalacyjny. Lwów, ul. Gródecka 1. 10. Telefon nr. 829. 3730

Ważne dla Panów dzierżawców!

Z powodu przejścia w inną rasę jest buchaj, 11 krów i 4 woły robocze simenthale-ry do sprzedania. Wiadomości udzieli Zarząd dóbr Potok p. Jedlicze. 4165

Pojazdy wszelkiego rodzaju nowe, jakoteż przejeżdżone poleca w wielkim wyborze tudzież przyjmuje zamówienia do ślubów na eleganckie ekwipaże M. Nass, Lwów, ul. Szpitalna 28. 4231

Gotowe suknie dla panienek jakoteż wszelką garderobę dla dzieci poleca najtaniej renomowany magazyn MAISON KIEBEL, Lwów, ul. Akademicka 24. 3744

Różę krzaczyste 6 sztuk franko Kor. 5, 12 sztuk franco Kor. 8, Sadzonki truskawki 100 sztuk Kor. 2—4 opak. osobno. Drzewka szpilkowe, krzewy ozdobne najtaniej. — Cenniki na żądanie. Szkółki Jul. bar. Brunickiego, Podhorce obok Stryja. 4088

Wilgoć, gray i zimno w mieszkaniach usuwam bezpowrotnie moim patentowanym sposobem. Tam gdzie próbowano bezskutecznie znanych środków, wykonuję za połowę ceny. Liczne listy dziękczynne (od lat 10) do przejrzenia w biurze fabryki „Glazury“ Lwów, ul. Łyczakowska 22. 3882

NAJLEPSZE i najtwardsze rowery marki światowej „HELICAL“ poleca najtaniej Fobus Rosenmann, Lwów ul. Karola Ludwika 27. 3387

Z fabryki „Hygiene“ (Oskrześnice pod Kołomyją) pat. niepaln. płyty słomiane do budowy domów, will, budek, ścian działowych pokoi na strychach etc. do wykładania ścian zimnych drewn. lub murowan. Zgłoszenia fabryka „Glazury“ Lwów, Łyczakowska 22. 3979

Dostawca c. k. kliniki okulistycznej we Lwowie Bogumił Pirkel optyk mechanik ulica Akademicka 1. 6. Wszelkie kombinacje okularów z przepisów Wnych PP. okulistów wykonywa ściśle według recept sumiennie. Reparacje szybko, dokładnie, najtaniej. 3175

Przesadza rośliny pokojowe licząc za: do 3 wazonów 50 ct. od 4 do 6 wazonów po 20 ct. od 7 do 12 „ po 15 ct. od 13 do 25 „ po 10 ct. nad 25 „ po 5 ct. za 1 garniec ziemi wazonkowej 10 ct. 3736

Biuro Ogrodnicze ul. Hetmańska nr. 8.

Przesadza rośliny pokojowe licząc za: do 3 wazonów 50 ct. od 4 do 6 wazonów po 20 ct. od 7 do 12 „ po 15 ct. od 13 do 25 „ po 10 ct. nad 25 „ po 5 ct. za 1 garniec ziemi wazonkowej 10 ct. 3736

Biuro Ogrodnicze ul. Hetmańska nr. 8.

Interesy handlowe

1199 sążni kwadratowych w najruchliwszej części miasta Lwowa do sprzedania razem lub częściami. Bliższa wiadomość pod E. L. w administracji Słowa pol. 4184

Dam 14 tysięcy koron na hipotekę. Wiadomość w kancelarii adw. Kwiatkowskiego ul. Panska 3. 4183

Kamienica 1 i 2 piętrowa we Lwowie oraz udziały procentowe w kopalni ropy w Rogach i Iwoniczu do sprzedania. Wiadomość u adwokata dr. Mileńskiego we Lwowie, ul. Hetmańska 12. 3680

Majątki ziemskie, folwarki, dzierżawy poleca Biuro konc. Europejskie ul. Batorego 30. Oficyaliści znajdują posady. 4239

Poszukuję dzierżawy małego folwarczku blisko Lwowa. Listy pod „Dzierżawa“ do Administracji Słowa. 3470

Kupię folwark średnio-wielki, kamienicę dwupiętrową nową, grunt budowlany, rower używany mężki, dobry.

Poszukuję dzierżawy folwarku większego.

Sprzedam atelier fotograficzne lub do innych celów służące, żelaznej konstrukcji. Wyczerpujące informacje pisemne lub ustne codziennie od 3 do 5 godz. — Dozorca wskazuje: F. L. Lwów, ul. Batorego 32. 4086

Majątek ziemski do sprzedania w zachodniej Galicyi. Ogólny obszar 936 morgów, z tego gospodarstwa rolnego 396 morgów, reszta lasu, gorzelnia z kontyng. 319 hekt. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacyi udziela Karol Bronec w Siedliskach Bogusz p. Brzostek. Pośrednictwo wykluczone. 4286

10.000-30.000 koron pożyczki udzieli na drugą hipotekę realności lwowskiej. Dom komisowy „Merkury“, Lwów, ul. Miłkowskiego 2. 4287

Sklep z przyborami szkolnymi i galanterią w korzystnym miejscu pod dobrymi warunkami jest do nabycia. Bliższa wiadomość w sklepie korzennym W-go Soleckiego, Lwów, ul. Batorego. 3472

Poszukuję dzierżawy młyna o dwóch lub trzech kamieniach zaraz. Poste-rest. Borynicze. Jan Kobierski. 4273

Pożyczek udzielam właścicielom realności i dóbr, jakoteż kredyty budowlanego na 4 1/2%, ewentualnie 4%. „Sors“ post-rest. Lwów. 4291

Mieszkania i sklepy

Pokój frontowy z umeblowaniem zaraz do wynajęcia, ul. Klonowicza 18. 4222

Łyczakowska 39, trzy frontowe pokoje i kuchnia, przedpokój. Ul. Jacka 4, jeden, dwa pokoje kuchnia. Piekarska 73 jeden, dwa pokoje kuchnia. 4216

4 pokoje, przedpokój, kuchnia z balkonem na I p. do wynajęcia ul. Wagilewicz 1. 9. 4208

W willi przy ul. św. Zofii 18 A są do wynajęcia od 1 lipca 8 względnie 12 pokoi 2 pokoje dla służby, kuchnia i łazienka, nadto stajnia i wozownia. 3049

Do wynajęcia zaraz: cztery atelier osobno lub razem. Mieszkanie na I. p. 6 pokoi z wszelkimi wymogami, najodpowiedniejsze dla pp. adwokatów. Bliższa wiadomość: ul. Batorego 12 u dozorczy. 3468

5 Maja ciągnięcie 3% losów kredytowych ziemskich II. em. Polecamy losy za gotówkę po kursie lub na spłatę po 372 kor. w ratach po 12 koron. Odsetki 3% należą do nabywcy na spłatę już od dnia 1 maja br. przez co cena kupna znacznie się redukuje. Składający pierwszą ratę ma prawo gry już przy ciągnięciu 5 maja. Główna wygrana 100 tysięcy koron. — Do pierwszej raty prosimy dołączyć na stempel i podatek 3 k. Inne koszty wykluczone. Za gasetę losowan ani za czeki pocztowe nic nie liczymy. Promesy na te losy do ciągnięcia 5 maja kosztują 5 k. 50 h. Com bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Pokój kawalerski frontowy do najęcia zaraz. Ul. Zimorowicza 1. 20. 4281

Pokój frontowy umeblowany z osobnym wchodem, ewentualnie z całym utrzymaniem do wynajęcia. M. M. Adm. „Słowa“. 4283

Poszukuję pokoju umeblowanego z osobnym wejściem przy spokojnej ulicy. Zgłoszenia pod L. P. 52. administracja „Słowa Polskiego“. 4276

Friedrichów 9 parter 3 pokoje przedpokój, od 1 czerwca do najęcia. Ogiadać od g. 2:30 do 3:30. 4277

„Walentyna“

pracownia sukni damskich ul. Teatralna 1.

zawiadamia Szanowne Panie, że z dniem 2 maja przenosi swój magazyn na ul. Sykustuską 1. 9, I. piętro.

Wejście także przez ulicę Karola Ludwika 5. 4234

Ważne dla P. T. Właścicieli realności we Lwowie. Wykaz mieszkań i lokali do wynajęcia, wychodzący 3-go i 18-go każdego miesiąca staraniem Pierwszej lwowskiej agencji wolnych mieszkań i lokali Pasaż Hausmanna 1. 9, jest najpraktyczniejszym środkiem dla pozyskania lokatora. Chcąc zamieszkać wolne mieszkania w wykazie, zgłaszać je można do agencji ustnie lub zapożyczając kartek ogłoszeń, które można nabyć we wszystkich większych trafikach. Kto potrzebuje mieszkania raczy zgłosić się do agencji we własnym interesie. 4280

Doniesienia różne

ChOROBY weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy radykalnie 7

DR. FRISCH

PASAJ HAUSMANA 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i od 2—5.

Kierownik szkoły, kawaler, pragnie poślubić młodą osobę, łagodnego charakteru. Na zgłoszenia poważnie rzecz traktujące zaraz odpowie: „Buczaczanin“ poste-restante Lwów, główna poczta. 4247

Młody pocztmistrz majątny szuka znajomości w celu matrymonialnym. Fotografia pożądana, na żądanie zwraca. Poste-rest. „Idealista“ Zaleszczyki. 4284

Kawaler 32 lat, urzędnik, dobrze sytuowany, z braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyski życia. Posag choćby skromny, rzecz seryo, anonimny nieuwzględnione. Fotografia pożądana. Dyskrecya zapewniona. „Apollo“ Brzostek. 4299

5 pań sierót, wyznania chrześcijańskiego, władające językiem niemieckim i kroackim, z posagiem 50.000, 120.000, 200.000, 350.000, 600.000 koron, chętnie wejdą w związek małżeński. Oferty tylko w języku niemieckim od seryo myślących reflektantów pod „Ernst gemeint“ Budapest, fachs pocztowy 126. Anonimy nie uwzględnione. Dyskrecya rzeczą honoru. 4182

Ożeniłbym się, gdyby mi wyrobiono rządową posadę praktykanta lub zabezpieczono mierny posag. Adres: K. poste-rest. Lwów, główna poczta za okazaniem kwitu inseratowego. 4272

Magazyn i pracownia sukni męzkich

E. Jabłoński

Lwów, Chorażczyzna 1. 14
poleca swój specjalny Zakład czyszczenia i odnawiania ubiorów.

Na żądanie wysyłam posłańca do domu po garderobę, proszę pocztówką żądać. 3635

1. i 15. maja
najbliższe 3 ciągnięcia.

15 ciągnięć rocznie.
Główne wygrane:
K. 70,000, 40,000, 30,000.
frk. 100,000, 75,000,
25,000 etc.

1 los austr. czerw. krzyża
1 los włoski „ „
1 los weg. „ „
1 los Bazylika „ „
1 los serbski tytoniow.
1 los Joziv (dobr. serca)
Razem 6 losów.
Za gotówkę według kursu dziennego albo na spłaty w 33 ratach po koron 8.

Prawo gry po złożeniu 1 raty. Gazeta losowań i czeki bezpłatnie.

Dom bankowy
Rohatyn i Ulam
Lwów. 3571
ul. Sykstuska 1. 8.

Patenty

wyjeżdźnia inżynier
M. Gelbhaus

rządowy i zaprzysiężony rzecznik patentowy. Wiedeń VII., Siebensterngasse 7, naprzeciw ek. urzędu patentowego. 2

Pożyczki! Urzędnicy i oficerowie mogą otrzymać pożyczki za kondyktem i bez. Oferty pod „Pożyczki“ Biuro dzienników Buchstaba. Na odpowiedź marki pocztowe. 4294

KONIAK

dobry, mocny gatunek z najwyższym bukietem winnym wysła w baryłkach 4 litrowych pocztą za pobraniem od koron 12 opłatnie do każdej miejscowości

R. Maiti, Capodistria.
1955

MARYAN ROSSETTI
z Ameryki

wysła list do Lwowa post-restante dla M. G. W razie odebrania takowego proszę panią M. G. o przesłanie adresu i zawiadomienie. 4245

Zabawę japońską

urządzą dla moich uczniów i gości znajomych w dużej sali przy muzyce wojskowej. Toaleta wieczorkowa lub kostium. Zaproszenia wydaje

Nowicki
szkoła tańców, Ormiańska 4
3891

Bardzo korzystne pożyczki, szczególnie dla oficerów, urzędników państwowych, krajowych i komunalnych, kolejowych, nauczycieli i t. d. Całkiem drobne raty miesięczne, mały procent, bez wydatków wstępnych, udział w całym zysku. Korespondencja niemiecka. Pod „Secretär 173“ eks. anons. M. Dukes Nachf. Wiedeń I., Wollzeile 9. 3210

Haar-manna & Reimer'a

Cukier z waniliną

doskonała przyprawa, smaczniejsza i dogodniejsza od wanilii. Gatunek nadzwyczaj mocny w staniolu. 1 koperta = 3 strączkom wanilii 24 hal. Taszy rodzaj w pakietkach papierowych 1 paczuszka = 1 strączkowi wanilii 12 hal.

Dra Cuckera proszek do pieczenia

najsilniejsze działanie, najprostsze użycie, absolutna trwałość 1 pakietek 12 hal. Wszędzie do nabycia. 3313

PATENTY

na wynalazki wyjeżdźnia
S. Dzbański
przysiężony rzecznik patentowy 16
WIEDEŃ VII.
Lindengasse 2
w pobliżu c. k. urzędu patent.
Sworn Patent-Attorney

Kapelusze damskie

strojne sportowe i podróżne
Boa, parasolki, rękawiczki, gorsety.

Kapelusze żałobne zawsze w wielkim wyborze

Ludmiła Spożarska
ul. Akademicka 2, we Lwowie.
3950

Księgarnia G. Seyfartha we Lwowie poleca:

Czytania i nabożeństwo
na miesiąc maj

przez Maryę Czosnowską

Cena egz. 60 hal. z przesyłką poczt. 65 hal.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4246

Słówko o nowym wynalazku

ważnym dla palących papierosy.

Zastosowanie wiedzy w życiu praktycznym wydało już niejednokrotnie zdumiewające rezultaty, przyniosło wiele korzyści Ogółowi.

Dziś hygieny święci prawie na każdym kroku tryumfy, rozumiem więc jest, że i fabrykacja **tutek cygaretowych** — czyni postępy w tym kierunku, lecz nie wszędzie i nie zawsze z dodatnim rezultatem.

Moje wieloletnie próby, upodstawione nauką i fachowem doświadczeniem, uwieńczono zostały ostatnimi czasy **zdumiewającym skutkiem**. Udało mi się bowiem dojść **drogą badań chemicznych** do preparatu **znanego** już dziś prawie wszędzie — który nosi nazwę:

„Salvesol“

Jest to **wata chemiczna**, mająca tak wielce **pożądaną dla palących papierosy** własność, że aby mnie nie posądzono o czczą przechwałkę — biorę sobie za zaszczyt powołać się na następujące, otrzymane w ostatnich czasach

UZNANIE.

1880 **WP. Mr. farm. W. Beldowski w Krakowie.**

Z przyjemnością donoszę W Panu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“ w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. — Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowym kilo waty „Salvesol“.

Z w. p. **Prof. Dr. Antoni Mars.**
Lwów, dnia 2 maja 1903 r.

Zwracając uwagę Szan. Ogółu na powyższe uznanie, jakim za wynalazek mój ze strony tak wielce poważnej i kompetentnej zaszczycony zostałem, czynię to głównie i jedynie w interesie zdrowia Szan. palących papierosy i tytoń wogóle.

Do waty „Salvesol“ mają znakomite i przyjemne zastosowanie cygarniczki szklane, bo w nich osadza się cała ilość **nikotyny**, a dym jest nader łagodny i chłodny.

Mr. farm. Wl. Beldowski.

FABRYKA „NORIS“ WŁ. BEŁDOWSKIEGO W KRAKOWIE

poleca:

1000 sztuk tutek cygaretowych „NORIS“ ze Salvesolem koron 2-80
1 pakietek waty Salvesol „ -60

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.) 6

Koperuicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1.

Globin



najlepszym i najdelikatniejszym środkiem do czyszczenia obuwia

Słynny

miód karpacki

z wyżyn 1400 m., niezrównany co do jakości i sił leczniczych, jedyny środek na dolegliwości żołądka, płuc, gardła, nerwów i ogólnego osłabienia wskutek słabości i zwężenia aort. Wysyła w paczkach 5 kilowych wraz z opakowaniem 7 koron. Jan Marcinkow. Sołtawina mizuńska p. Wygoda. 4161

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 29 kwietnia 1905.

Rzeczpospolita Babińska

komiczna opera w 3 aktach, słowa Adolfa Kitchmana, muzyka Mieczysława Sołtysa.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colossem Hermanów. — Pierwszorzędny i największy teatr różności.

Codziennie program familijny, od 15 kwietnia do 30 kwiecień zupełna zmiana programu. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz., w niedzielę i święta 2 przedstawienia o g. 4 popoł. i 8 wiecz. Wcześniejsza sprzedaż w biurze gazet Płohna ul. Karola Ludwika 9. 3942

Wspaniały program świąteczny.

OLYMPIA w Pasażu Mikolascha Najpiękniejszy

Teatr różności we Lwowie

Codziennie występ pierwszorzędnych atrakcyj. — Znako mita restauracya po cenach przystępnych. 3572

Ważne dla wyjeżdżających do kąpieli!

Skład fabryczny mebli Franciszka Zeizera we Lwowie, Pasaż Mikolascha.

Posiada specjalnie urządzone magazyny do przechowania mebli i przyjmuje każdą ilość po tanich cenach. 3893

DEPENDANCE

Hotel Bristol 1 p. Teatr różności.

Występ najlepszych sił artystycznych. — Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye. 3364

Kawiarnia teatralna

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Wstęp wolny. 3780

Brazaya wódka francuska



Nazwa „Brazaya“ i obok uwidoczniona marka ochronna jedynie dają gwarancję za prawdziwość wódki francuskiej. Wszelkie nadśladownictwa powinny się bezwarunkowo zwracać. 1591

Brazaya wódka francuska (wszędzie do nabycia).
ADOLF ASCHENAZY, apteka.

Zgromadzenie Ogólne

członków Związku Wydawniczego we Lwowie

stow. zarej. z ogr. poroką

odbędzie się dnia 8 maja w lokalu przy ul. Chorażczyzna 1. 17 o godz. 6 wieczorem.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu ostatniego zgromadzenia ogólnego.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904.
3. Wniosek Komisji Rewizyjnej przyjęcia rachunków i zatwierdzenia bilansu.
4. Wybór uzupełniający do Rady nadzorczej.
5. Wybór Dyrekcyi.
6. Wybór Komisji Rewizyjnej na 1905 r.
7. Wnioski członków.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1905 r. 4295

DYREKCJA:

Wład. Hasko.

Jan Popławski.





FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARGINA L. 29.

„FIAT“

Automobile światowej sławy!

Wyłączne prawo sprzedaży w Austro-Węgrzech otrzymała polska firma w Wiedniu.

Adres:

Fiat-Automobile, Wiedeń I, Stubenring 22

J. K. M. król włoski, królowa wdowa Małgorzata, księżna Laticya, hr. Aosta, mr. Vanderbilt (New-York), książę Trautmannsdorf, hr. K. Schönborn (Wiedeń), br. Harkany (Pesz), prof. uniw. dr. Mannaberg (Wiedeń), WP. Fibich (Lwów) oraz wielu innych pierwszorzędnych znawców tego postępowego sportu posiadają automobile „Fiat“:

Automobile „Fiat“ są silnej budowy, zastosowane do złych dróg — **jedynie odpowiednie dla Galicji** — wyrugowują samochody pruskie i francuskie słabej konstrukcji nieodpowiednie dla naszych dróg!

„Fiat“ ma cztery chyżości, jazdę wstecz, trojkie hamulce, sławnie cichy bieg, zużywa mało benzyny, nadzwyczajny w biegu po górach (w z. r. przy „Morskim Oku“ pierwszy!).

„Fiat“ 20-konny, 32-konny, 60-konny, — tylko te trzy wielkości automobilów „Fiat“. — Automobile „Fiat“ odznaczono wielokrotnie na światowych wystawach i wystawach w Paryżu, Londynie, New Yorku, Wiedniu. Ceny konkurencyjne.

SAMOCHOODY

Pojazdy Mercedes

2048

wyłączne prawo sprzedaży

Pojazdy Spitza tzw. SPITZWAGEN

najulubiejszy z austriackich pojazdów.

Używane pojazdy w nienagannym stanie wszelkich pierwszorzędných systemów.

Arnold Spitz

król. angiels. nadworny dostawca, nadwor. dost. jego cesarskiej wysokości arcyksięcia Henryka Ferdynanda.

Wiedeń

IX. Schlickgasse 3.

Budapeszt

VI. Lehel ut. 10.

Ugi w splotach wedle umowy!

Ilustrowane cenniki wysyłamy na prowincję darmo i oplatnie.



Ilustrowane cenniki wysyłamy na prowincję darmo i oplatnie.

Ugi w splotach wedle umowy.

Nie jest tajemnicą!

(SECRET PUBLIQUE)

ze renomowana i wszechstronnie z tanioci znana firma

„Au Louvre“ we Lwowie

sprzedaje na spłaty częściowe wszystkim dobrze sytuowanym osobom (bez względu na stan lub rangę) bluzki, halki, szlafroki, matynki, fartuszki, konfekcję dziecienną i dla chłopców, parasole i parasolki, rękawiczki, pończochy i towary pończoszkowe, szyfony, towary lniane, bieliznę stołową, bieliznę męską, damską i dziecienną, jak również dywany, portyery, firanki, chodniki, koidry, kapy na stół i łóżka, ceraty, linoleum i wszelkie do urządzenia potrzebne artykuły dekoracyjne.

Listy należy adresować:

Dom Towarowy „Au Louvre“

1454 we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

Nasza nowo otworzona filia nowości damskich i dzieciennych znajduje się przy ul. Halickiej 19.

Na 6 miesięcy dla próby

przesyłam każdemu znany w całym świecie jedynie prawdziwy „system Strapaz“

Roskopfa patentow. kołowiczy remontoar

— z oryginalną plombą —

i pokrywą na szarnirach do otwierania, patentowanym urządzeniem do przeskakowania sprężyny, idący 30 godzin, z emaliowaną tarczą godzinową, w pokryciu z imitacji czarnej stali lub niklu i zobowiązuję się go w okresie 6 miesięcy przyjąć z powrotem a cenę tegoż bez żadnych potrąceń zwrócić.

Tysiące pism z uznaniem dowodzą światowej sławy mego Strapaz-Roskopfa

Oryginalne ceny fabryczne wraz z łańcuszkiem i futerkiem są: sztuka zł. 2 — Ten sam zegarek (zwany „zegarkiem przyszłości“) z wspaniałym, wypukłym obrazkiem w płaskorzeźbie, z c. k. orłem państwowym, jeźdźcem na koniu, oraczem, z piękną sceną myśliwską lub krajobrazem kosztuje o 10 ct. więcej. Ten sam zegarek podwójnie kryty zł. 3.40, z złota-plaque zł. 4. — Z prawdziwego srebra zł. 3. — Podwójnie kryty zł. 5. — Oryginalne „Roskopfy kolejowe“ na rubinach (nie system Roskopf) po zł. 3.50. Do każdego z zegarków 3-letnia gwarancja pisemna. — Rozsyłka tylko za pobraniem przez

— „Pod wielką fabryką zegarów“ —

Maks Böhnel, zegarmistrz. Wiedeń, IV., Margarethestr. 38.

Dostawca c. k. urzędników państwowych.

Największa i najstarsza firma, założona w r. 1840. Najwyż. odzn. Grand Prix i wielki medal złoty Paryż 1904. Tanie zegarki syst. Roskopfa zachwalane obecnie nadekół, kosztują u mnie tylko zł. 1.50. Proszę przeto bacznie uważać na moją plombę oryginalną „Strapaz Roskopf“. — Wielki cennik z przeszło 1000 rysunków wszelkiego rodzaju zegarków, towarów złotych i srebrnych darmo i oplatnie.

2411

Pierwszy krajowy zakład

wyrobu gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2, l. p. 3533

J. Reif
specjalności gumowe
tylko pierwszej jakości wyroby
tuzin po k. 2, 4, 6, 8, 10, do 16
Wysyłka pod dyskrety. — Cenniki darmo.
Wiedeń 2258
Brandstätte Nr. 3.

Tanie czeskie pierze na poduszki! 5 kilo: nowe darte k. 9.60, lepsze k. 12, białe miękkie jak puch, darte kor. 18, 24, śnieżnej białości, miękkie jak puch, darte, kor. 30 i 36. Wysyłka oplatnie za pobraniem. Zamiana i zwrot za pokryciem kosztów porta dozwolone. 2876
Benedykt Sachsel, Lobes 55 poczta Pilzno, Czechy.

Fa 3030
nie znam lepszego i bardziej skutecznego mydła lekarskiego do pielęgnowania skóry, szczególnie zaś do usunięcia piegów i zyskania delikatnej cery nad zdawną wypróbowane
Bergmann's Hydrat liliowe (marka: 2 górników)
Bergmann & Co. Tetschen a E
Sztuka 40 ct. Na składzie u aptekarza Zyg. Ruckera we Lwowie, Szymona Haya, w drogerii: Aloj. Hübnera, P. Mikolascha i Sp., O. T. Winklera i Syna, A. Beacock, L. Słodowskiego; w Stryju w droger. J. Kindlera.

K. R.

dost. nadw.



Na sezon!

Wszelkie rodzaje garderoby męskiej, kobiecej i dziecięcej unif, rękaw, firanek i materyj każdego gatunku czyści się i farbuję chemicznie maszyną trwale, że wyglądają jak nowe.

„System Fluss“ „System Fluss“
Specjalność! Farbiarnia sukni jedwabnych i strusich piór na wszelkie kolory modne!

Szybka dostawa! Znakomite wykonanie!

Niskie ceny!

ZYGMUNT FLUSS

K. R. nadworna farbiarnia art. i chem. pralnia.

Brünn, Fabryka: Zeile 38 — 40 Telefon 676.

Własne składy fabr.: I. we Lwowie, Sykstuska 26 obok c. k. głów. poczty. — II we Lwowie, Batorego 20 hotel saski, w Krakowie tylko ul. Św. Krzyża, 7. 4179

Tartak

do sprzedania

w dobrym stanie składający się jak niżej:

- maszyna o sile 65 HP
- wielki kocioł Boulier
- 3 gatory stojące (Vollgatter)
- 1 gater leżący (Horizontalgatter)
- 1 Bandsäge
- 3 cyrkularki
- 1 Pendelsäge
- 1 Elektr. Dynamo maszyna

jak również wszystkie przynależne przedmioty.

Tartak można kupić z wszystkimi powyższymi wymienionymi przedmiotami albo też częściowo. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod lit. E. J. 33 do Adm. Słowa Polskiego, Lwów.

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

E. Bredta i Ski w Ottynii

wyrabia

W ODDZIALE I.

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do 500 HP. do ruchu zapomocą pary nasyconej i przegrzanej, następujące najwyższą oszczędność w materiale opałowym. Urządzenia browarów, gorzelni, fabryk drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wierceń, urządzenia rzeźni, młyny itp. Kompletnie urządzenia transmisyj w fachowym wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, miocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotłownia żelazna wyposażona w instalację pneumatyczną:

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrzewacze pary, aparaty, konstrukcje żelazne, zakłady gazowe, rezerwoary, kotły warzelne do browarów do gotowania zapomocą pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odelewnia żelaza i metali:

Odelewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłownia miedziana:

Aparaty dla gorzelni i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen, zamieszkały we Lwowie ul. Zyguntowska l. 11 a l.